

WIEŚCI LUBOŃSKIE

Niezależny
miesięcznik
mieszkańców

ISSN 1232-356 X

Z TYM KUPONEM



OTRZYMASZ 20% zniżki
I KARTĘ STAŁEGO KLIENTA

Nr 2 (85) • Luty 1998 • 24 strony • Cena 1 PLN

Nasz adres w Internecie <http://www.polska.lex.pl/prasa/Wiesci-Lubonskie>

„Wieści” w internetowej „Polsce Samorządowej”

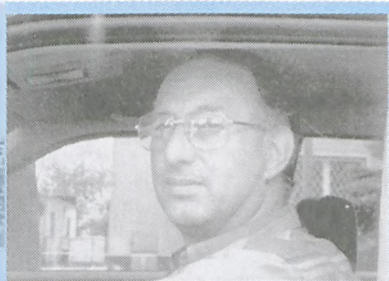
Sopockie wydawnictwo prawnicze LEX - wydawca serwera internetowego „Polska Samorządowa”, znajdującego się pod adresem <http://www.polska.lex.pl> zwróciło się do „Wieści Lubońskich” z propozycją współredagowania tego bloku. Strony „Polski Samorządowej” mają stać się narzędziem promocji dla gmin, miast, regionów i lokalnych środowisk. Mają również służyć jako forum wymiany doświadczeń między innymi w takich istotnych sprawach jak: ułatwienie dotarcia do własnej gminy i miasta w Internecie, czy sprawne i szybkie przejście do gminnych ofert gospodarczych, inwestycyjnych, turystycznych oraz kulturalnych.

Wydawcy serwera zapraszają do współpracy: miłośników regionów, miast, którzy chcą umożliwić innym jego głębsze poznanie, korespondentów, którzy będą pisali o wydarzeniach i imprezach oraz wszystkich chętnych do współredagowania swojego miejsca w Internecie.

Serwer „Polski Samorządowej” ma być centralnym miejscem skupiającym informacje o gminach, miastach i lokalnych ośrodkach w Internecie. Wydawcy chcą, by można było przeczytać m. in. o samorządach lokalnych, związkach i organizacjach, możliwościach inwestycyjnych w poszczególnych miastach, turystyce, kulturze i prasie lokalnej.

„Wieści Lubońskie” czynnie uczestniczą w internetowym życiu. Już od prawie roku mamy własne wydanie internetowe. Przyłączyliśmy się również do działań firmy LEX, czego wynikiem jest nasz nowy adres: <http://www.polska.lex.pl/prasa/Wiesci-Lubonskie/> oraz konto poczty elektronicznej - E-mail: Wiesci.Lubonskie@polska.lex.pl. Wystaliśmy również dane dotyczące naszego miasta. Mamy nadzieję, że wkrótce na serwerze „Polski Samorządowej” będzie można znaleźć więcej informacji o Luboniu i działających na jego terenie organizacjach.

(M.S.)



Tadeusz Waliczak

Epilog sprawy ulicy Dożynkowej

wywołanej artykułem „SOBIE PAŃSTWO” zamieszczonym w „WL” w październiku 1997r.

Na pierwszej w 1998r. sesji na wniosek Burmistrza Rada Miejska Lubonia odwołała z funkcji członka Zarządu Miasta p. Tadeusza Waliczaka (szczegóły - patrz „Z notatnika obywatela”).

W NUMERZE:

Podsumowania roku 1997

Sonda - wydarzenia słupskie

Lekarz Rodzinny w Żabikowie

Lubonianka - attache w Danii

60-ta rocznica śmierci Księdza Streicha

27 lutego 1998r. mija 60 lat od tragicznej śmierci śp. Stanisława Streicha, pierwszego pasterza parafii lubońskiej pw. św. Jana Bosko w Luboniu. Ta śmierć wstrząsnęła całym ówczesnym społeczeństwem polskim, bo oto kapłan, w katolickiej Polsce, zostaje zabity przy ołtarzu przez człowieka o komunistycznym światopoglądzie. Jak to było możliwe?

W pierwszej połowie lat trzydziestych panował w Polsce zastój gospodarczy wywołany światowym kryzysem. Z powodu braku zamówień, również lubońskie fabryki musiały ograniczać czas pracy lub nawet zwalniać część pracowników. Do wielu domów zakradła się długotrwała, skrajna bieda. Na tym tle jakże zachęcająco brzmiała wiadomość o robotniczym rajy w ZSRR, rozgłaszane przez członków Komunistycznej Partii Polski (KPP). Pod ich wpływem, w Luboniu, pod przewodnictwem Jakuba Sobczaka, dwukrotnie karanego za nielegalną działalność komunistyczną, skupiła się niewielka grupa sympatyków KPP. Nie tylko oni, ale i ludzie stojący na czele KPP, nie zdawali sobie sprawy z tego, że przywódca ZSRR, Józef Stalin, już od

1935r. podejrzewający KPP o odchylenia prawicowe i nieposłuszeństwo, postanowił ją zlikwidować. Zwabiono zatem do Moskwy czołowych komunistów polskich, gdzie w lutym 1938r. zgładzono ich (zrehabilitowani zostali dopiero w 1956r.). Uratowali się tylko ci, którzy przebywali wówczas w więzieniach polskich. Międzynarodówka Komunistyczna, którą faktycznie rządził Stalin, ogłosiła w 1938r. rozwiązanie KPP.

Stalin mógł przeprowadzić likwidację KPP, gdyż w tym czasie posiadał w Polsce znakomicie utajnioną siatkę agentów NKWD.

Dzisiaj, na podstawie ogłoszonych materiałów i pamiętników, wiemy już, że w ZSRR istniała Szkoła Wojskowo-Polityczna Międzynarodówki Komunistycznej w Bakowce, gdzie wśród innych funkcjonowała także sekcja polska szkoląca „przyszłych dowódców rewolucyjnych walk zbrojnych proletariatu”,



Ks. Stanisław Streich

podlegająca NKWD. W latach 1932-1938 i później przetrucano takich ludzi na teren Polski, w tym do Wielkopolski i na Pomorze, które w tej siatce stanowiły jeden okręg. Rzeczą charakterystyczną było to, że nie będąc członkami KPP, wnikali w jej szeregi i działali swobodnie w tym zakonspirowanym podziemnym środowisku.

Jednym z takich nasłanych zbirów był prawdopodobnie Wawrzyniec Nowak. Działał on najpierw na Wołyniu, ale gdy był bliski zdemaskowania, przybył w 1936r. do Lubonia i zamieszkał u wspomnianego Jakuba Sobczaka. W latach 1936-1937 był czynnym agitatorom komunistycznym nawołującym do rozruchów, przemocy i walki z Bogiem. Jego nienawiść do Kościoła, wiary katolickiej i duchowieństwa była tak wielka, że postanowił zgładzić jej przedstawiciela.

cd. na str. 10

TAPETY

W NAJWIĘKSZYM SALONIE TAPET
LUSTRA KRYSTAŁOWE
W DREWNIANYCH RAMACH

ŚWIAT TAPET, LUBOŃ, POWST. WLKP. 6 (od RIVOLIEGO) tel/fax 8102-366
PN - PT 9.00 - 18.00, SOBOTY 9.00 - 14.00

(A-001)

SALON ODZIEŻOWY

przy ul. Kościuszki 53 oferuje w sprzedaży:

- bieliznę damską i męską wielu renomowanych firm polskich oraz lidera na rynku krajowym zachodniej firmy „Triumph”
- kolekcję odzieży bawełnianej firmy „FRUIT OF THE LOOM” - skarpety
- duży wybór rajstów - różne wzory
- odzież jeansową firmy J&T duży asortyment, w szerokiej gamie kolorystycznej
- obuwie i odzież sportową, między innymi firmy „adidas”

godziny otwarcia: pon. - pt. 11 - 19, sobota 10 - 14



adidas



(B-029)


POLICJA
TEL. 130 997

1/2.01.98r. - na ul. Niezłomnych dokonano włamania do fiata 126p. i skradziono radiomagnetofon „Sonny” i 50 tarcz do cięcia stali. Straty 228zł.

8/9.01.98r. - na ul. Cieszkowskiego włamano się do samochodu Tico Daewoo i skradziono okulary. Straty wynoszą 300zł.

14.01.98r. - na ul. Morelowej, na terenie prywatnej posesji włamano się do samochodu Volkswagen Polo i skradziono radioodtwarzacz Pioneer. Straty 1000zł.

14/15.01.98r. - na terenie Zakładów Chemicznych włamano się do warsztatu elektrycznego i skradziono 2 szlifarki kontowe, komplet kluczy Gedora. Straty 1100zł.

13/15.01.98r. - na ul. Dożynkowej z tereny warsztatu samochodowego skradziono kompletne drzwi od samochodu marki Citroen ZX. Straty 2000zł.

14/15.01.98r. - z bloku na ul. Osiedlowej skradziono rower marki TURING. Straty 300zł.

15/16.01.98r. - na ul. Fabrycznej, włamano się do samochodów Star i Żuk, z których skradziono dwa radiotelefony „Alcatel”. Straty 4500zł.

15.01.98r. - o godzinie 24.10. na ul. Żabikowskiej pobito mężczyznę. Sprawców ustalono. Są nimi mieszkańcy Lubonia.

16.01.98r. - o godzinie 22.05 na ul. Armii Poznań zatrzymano na gorącym uczynku sprawców włamania do sklepu spożywczego.

20.01.98r. - około godziny 18 z klatki schodowej w bloku na ul. Sikorskiego skradziono rower górski HONGOSEA. Straty 2000zł.

17.01.98r. - około godziny 8 rano na terenie centrum handlowego „GESA” pobito mężczyznę. Sprawca nie ustalony.

21.01.98r. - pomiędzy godz. 20.25 - 20.50 na ul. Poniatowskiego skradziono samochód ciężarowo-osobowy marki „NISSAN”. Straty 25tys. zł.

21/22.01.98r. - na ul. Sikorskiego z samochodu marki BMW wymontowano i skradziono 2 przednie reflektory. Straty 2000zł.

24.12.97r. - 20.01.98r. - z terenu otwartego przy Zakładach Chemicznych dokonano kradzieży trzech ośmiometrowych masztów aluminiowych. Straty 2141,10zł.

23.01.98r. - pomiędzy godziną 9.45 - 19.50. na ul. Matejki skradziono poloneza. Straty 4000zł.

25.01.98r. - w godz. 5.55 - 9.00 w zakładach „SCANVIR” włamano się do szafki pracowniczej, skąd skradziono kurtkę skórzaną o wartości 900zł.

25.01.98r. - O godzinie 5 rano na ul. Armii Poznań włamano się do samochodu AUDI 80 i skradziono radioodtwarzacz. Straty 200zł.

20-27.01.98r. - zgłoszono kradzież 19 grzejników z budowy na ul. Granicznej. Straty wynosiły 5000zł. Natomiast 22 stycznia o godz. 3.00 nad ranem patrol policji zatrzymał do kontroli tarpana, który jak się później okazało był kradziony. Na samochodzie znajdowały się również skradzione wcześniej grzejniki.

28.01.98r. - ekspozycja PKO ujawniła fałszywy banknot 100zł.

3/4.01.98r. - dokonano zgłoszenia, że na ul. Kościuszki w dniach 3-4 stycznia skradziono z samochodu marki NISSAN ALMERA 2 reflektory. Straty 1800zł.

29/30.01.98r. - na terenie Kolonii PZNF włamano się do budynku gospodarczego i skradziono 2 rowery górskie. Straty wyniosły 2900zł.

31.01.98r. - wszczęto dochodzenia w 2 sprawach o usiłowanie wyłudzenia nienależnych odszkodowań komunikacyjnych.

Ogółem w styczniu ukarano 72 osoby, na łączną kwotę 3430 zł. Skierowano 3 wnioski do kolegium i przeprowadzono 108 interwencji. Do izby wytrzeźwień odwieziono 14 osób.


STRAŻ MIEJSKA
**TEL. 131 986
130 011 w. 224**

Podsumowanie roku 1997

Pragnę dziś podzielić się z Państwem kilkoma uwagami dotyczącymi naszej pracy i jej efektów w minionym roku.

Wykonując statutowe obowiązki Strażnicy Miejscy ukarali mandatami karnymi za wykroczenia łącznie 772 osoby a pouczyli 3632. Na złe zaparkowane pojazdy mechaniczne założyliśmy 201 razy urządzenia do blokowania kół. Jest to o blisko 60 więcej niż w roku 1996.

W swych działaniach staraliśmy się możliwie szeroko oddziaływać na wszystkie sfery życia mające wpływ na utrzymanie ładu i porządku w Luboniu. Temu celowi podporządkowane były między innymi:

1. akcja kontroli prawidłowości oznakowania posesji,
2. całościowy spis plansz reklamowych znajdujących się na terenie naszego miasta,
3. kontrola dowodów szczepień ochronnych psów i numerów ewidencyjnych,
4. wspólne kontrole z funkcjonariuszami Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu,
5. wspólne kontrole z Policjantami Wydziału Ruchu Drogowego KW Policji w Poznaniu.

6. dwukrotne kontrole z pracownikami Sanepidu.

7. kontrole prawidłowości oznakowania punktów sprzedaży alkoholu,

8. kontynuowanie działań prewencyjnych w ramach programu „Bezpieczne miasto”

9. zabezpieczenie ładu i porządku na 12 imprezach kulturalnych i rekreacyjnych oraz 14 imprezach sportowych

10. stałe kontrole na miejskich targowiskach

11. systematyczna współpraca z funkcjonariuszami Komisarjatu Policji w Luboniu.

Od dnia 1.08.1997 roku na terenie Lubonia zaczęła obowiązywać „Regulamin utrzymania czystości i porządku w gminach”. Unormował on wiele istotnych w naszej pracy kwestii.

Zakres naszych kompetencji zwiększyła również ustawa „O strażach gminnych”, choć wiele spraw usankcjonują jeszcze rozporządzenia wykonawcze.

Reasumując, w rok 1998 wchodzimy z przekonaniem, iż podobnie jak to miało miejsce w roku minionym uczynimy kolejny krok na drodze ku bezpieczniejszemu i ładniejszemu miastu.

**Komendant Straży Miejskiej w Luboniu
Paweł Dybczyński**


STRAŻ POŻARNA
**TEL. 998
130 - 998**

U strażaków spokojnie

26 stycznia na posiedzeniu Komisji Organizacyjno-Prawnej Rada Miejska została poinformowana o działalności Państwowej Straży Pożarnej (PSP) i Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) w ubiegłym roku. Przedstawiono również problemy stojące przed PSP i OSP w najbliższym czasie.

W 1997r. w Luboniu odnotowano 178 zdarzeń. 114 pożarów spowodowało straty w wysokości 35 tys. zł, 55 miejscowych zagrożeń przyniosło straty 55 tys. zł. Było też 9 fałszywych alarmów. Najczęściej paliły się trawy i śmieci. Przyczyną pożarów była nieostrożność osób dorosłych - aż 85 powstało właśnie z tego powodu, a w 15 przypadkach ogień zaproszili nieletni. Po raz kolejny więc wypadła uczulic mieszkańcy Lubonia na to, by przez swoją nieuwagę nie przyczyniali się do tragedii. Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza PSP na cały teren swojego działania wyjeżdżała w ubiegłym roku do 378 zdarzeń, czyli o 75 razy więcej niż w roku 1996.

Mamy za sobą pierwszy miesiąc nowego roku. Styczeń pod względem liczby pożarów był spokojny. Większe zagrożenie pojawi się dopiero wiosną. Do 28 stycznia strażacy mieli w sumie 17 wyjazdów. Na terenie Lubonia było 8 zdarzeń, w tym dwa pożary śmieci - na terenie „Luboniani” oraz przy ul. Żródlanej. 5 stycznia w jednym z bloków wspomnianego osiedla gaszono płonące meble. Pożar wybuchł na skutek nieostrożności dorosłych. W tym dniu strażacy z OSP usuwali gałęzie na ul. Żabikowskiej. 22 stycznia pożar wybuchł również w mieszkaniu na ul. Dworcowej.

W styczniu odnotowano już dwa fałszywe wezwania. Dużo, w porównaniu z łączną liczbą takich alarmów w ubiegłym roku (9). Zamontowanie urządzenia wyświetlającego numer telefonu, z którego pochodzi wezwanie, zabezpieczy w przyszłości strażaków przed podobnymi niefrasobliwymi „żartami”. **Robert Wrzeziński**



Podwójnie złamany znak zakazu - przed marketem „Anika”

Kłopotliwa witytówka. Z hydrantu przy ulicy Pułaskiego od czwartku 22 stycznia do wtorku 28 stycznia ciekła woda, którą zamarała w niskiej temperaturze, powodując zagrożenie dla pieszych i kierowców. Użytkownikom hydrantu przypominamy o dokładnym zakręceniu

**„Haleczka” nr D4
Centrum Handlowe w Luboniu
zaprasza do
Sklepu z bielizną damską i męską.
poleca - piżamy damskie i męskie
oraz rajstopy i skarpety
zaprasza - „Haleczka do swojego
sklepu w Centrum Lubonia
gwarantuje - udane i przyjemne
zakupy**

**Niskie ceny,
miła i fachowa obsługa!
Przekonaj się sam!** (B 064)

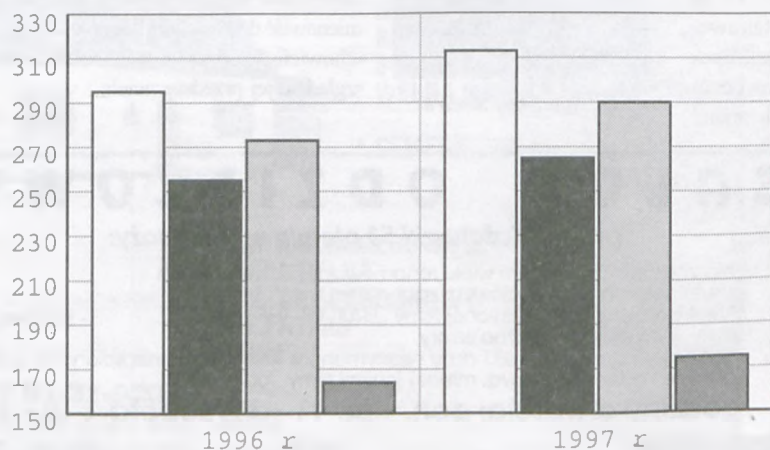
Statystyka policyjna - 1997r.

	1996	1997
1. Wszczęto dochodzeń	273	290
2. Dokonano przestępstw	295	313
3. w tym przestępstw kryminalnych	255	265
4. przestępstwa ustaleny w przypadkach	164	175
5. wskaźnik wykrywalności	54,8%	55,7%

W poszczególnych kategoriach przestępstw :

a) uszkodzenie ciała	3	4
- ustaleny sprawcy	3	4
- wskaźnik wykrycia	100%	100%
b) kradzież mienia	61	50
- ustaleny sprawcy	23	13
- wskaźnik wykrycia	37,7%	26,0%
c) kradzież z włamaniem	94	103
- ustaleny sprawcy	21	32
- wskaźnik wykrycia	22,3%	31,1%
d) rozboje	4	3
- ustaleny sprawcy	3	2
wskaźnik wykrycia	75,0%	66,7%
e) przestępstwa gospodarcze	21	25
- ustaleny sprawcy	15	16
- wskaźnik wykrycia	71,4%	64,0%
f) przestępstwa drogowe	11	17
- ustaleny sprawcy	11	17
- wskaźnik wykrycia	100%	100%
W areszcie zatrzymano	73	91
Zatrzymani na tzw. „gorącym uczynku”	10	17
Ujawnienie przestępstw dokonanych przez nieletnich / liczba nieletnich	24/24	11/18
Ilość nałożonych mandatów karnych	886	993
Wysokość mandatów - kwoty w zł	32719	36845
Ilość wniosków do kolegium ds. wykroczeń	21	43
- w tym za jazdę pod wpływem alkoholu	13	19
Ilość osób wylegitymowanych	3318	4578
Ilość interwencji	848	1563
Ilość osób odwiezionych do izby wytrzeźwień	134	152

Powyższe zadania i uzyskane wyniki realizowano przy niepełnym zatrudnieniu - 3 wakaty.



Ilość dokonywanych przestępstw □
Ilość wszczętych dochodzeń ■

Przestępstwa kryminalne ■
Ilość ustalonych przestępstw ■

Od pewnego czasu coraz częściej pojawiają się tematem nie tylko na łamach czasopism są oświadczenia. Wieloletnia niechęć do poważnego podejmowania przez władze Lubonia tego zadania, przejawiająca się brakiem opracowania jakiegokolwiek strategii, koncepcji czy choćby hierarchii celów w tym temacie, doprowadziła do wielu niezrozumiałych do końca przez przeciętnego obywatela działań. Zapisy znajdujące się w dokumencie „Polityka Miasta”, pochodzące jeszcze z pierwszej kadencji a przyjęte i modyfikowane przez obecną Radę Miejską, są zupełnie ignorowane. Przykładem tego może być chociażby sprawa związana z ulicą Dożynkową, wywołana moim artykułem pt. SOBIE PAŃSTWO, zamieszczonym w październikowych „Wieściach Lubońskich”. Po tej aferze, o której skutkach dowiedzieć możemy w bieżącym numerze „WL” w tempie sprinterskim próbuje się temat ulic załatwić i stworzyć coś (patrz: „Palma Przewszężstwa” - ...ranking ulic), by tuż przed kolejnymi wyborami nie stracić w oczach opinii społecznej.

Tematem niezrozumiałym dla mnie o którym dziś pragnę powiedzieć jest ulica 1-go

Maja, która bez jakiegokolwiek znaczenia względem a nawet wbrew dobiegającej logice koncepcji komunikacyjnej miasta stała się nagłe ulicą osiedlową - lokalną.

Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że Luboń jest trudnym komunikacyjnym miastem. Chyba największe utrudnienie czy problem stanowią tory kolejowe, które są swoistą barierą komunikacyjną i skutecznie dzielą Luboń na „schodni” od „zachodni”, a ul. 1-go Maja poddała pod tym względem duże znaczenie.

Dowodem na to może być fakt, że przejazdy kolejowe ze szlabanami oraz

zbyt niski i wąski wiadukt na ul. Powstańców Wlkp. były podstawowym powodem, dla którego brak w Luboniu miejskiej komunikacji autobusowej wschód - zachód.

W całym naszym mieście są tylko trzy przejazdy. Pierwszym jest bezkolizyjny wiadukt na ul. Powstańców Wlkp. pozostałe (także te najbliższe poza Luboniem) to szlabany. Drugi przejazd - znajduje się na wysokości Zakładów Ziemniaczanych i ul. Mazurka. Swobodny dojazd do dalszej części Lubonia odbywa się stąd głównie ul. Fabryczną. Trzeci znajduje się na wprost ul. R. Maya - wyjazdu z Zakładów Chemicznych. Jedyną asfaltową jezdnią, która łączyła w tym rejonie (na przestrzeni ponad dwóch kilometrów) główne ulice Lubonia: Sobieskiego i Armii Poznań była właśnie ul. 1-go Maja. Używam czasu przeszłego, gdyż od kilku miesięcy poprzez fakt zainstalowania muld w jezdni i ograniczenia prędkości do 20 km/godz. musiała zostać zakwalifikowana do dróg osiedlowych, lokalnych. W ten sposób bardzo prosto wyłączono ją z sieci dróg tranzytowych, nie proponując żad-



nego innego rozwiązania dla Dolnego i Górnego Lasku. Powstała w ten sposób wielka pętla komunikacyjna (około 6 km) przez ul. Fabryczną lub Krętą, a jeden z trzech przejazdów w Luboniu - szlaban do ul. 1-go Maja stracił na znaczeniu, gdyż aby przejechać swobodnie w głąb Lubonia i tak trzeba dojechać do ul. Fabrycznej, a więc wcześniejszego przejazdu kolejowego (Uwaga! długość pętli podana tylko w jedną stronę, bowiem z ul. Krętej przez przejazd kolejowy w Łęczycy skręt w lewo do Lubonia jest zabroniony.)

Zastanawiam się „DOKĄD IDZIEMY” oraz w jaki sposób poczynania te tworzą strukturę MIEJSKA! i sprawniejszą sieć komunikacyjną CAŁEGO LUBONIA. W „Polityce Miasta” nie doszukałem się żadnego z elementów,

które usprawiedliwiłyby zmianę funkcji ul. 1-go Maja i zakładanie muld. Może ambicją naszą i przykładem do stosowania tego typu rozwiązań jest wzór miast tureckich, gdzie powszechne stosowanie w latach 70-tych muld w miastach poprawiło statystykę bezpieczeństwa w bardzo szerokim rozumieniu. Zmniejszyła się mianowicie znacznie, oprócz wypadków, ilość przestępstw. Włamywacze i złodzieje, nie mając gwarancji ewentualnie szybkiej ucieczki, przestali ryzykować w tych dzielnicach. Może to pomysł, który warto ...

(Piotr Paweł Ruszkowski)



KRÓTKO

* „Anika” St. i E. Butków zwyciężyła w konkursie na Wielkopolską Firmę Rodzinną ogłoszonym przez Wielkopolską Izbę Przemysłowo-Handlową i „Głos Wielkopolski”. Wyniki ogłoszono w styczniu. Laureatów, wskazanych przez czytelników „Głosu” wytypowano spośród firm województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego. (szerzej w następnym numerze „WL”)

* Strumień (?) Żabinka mieni się wszystkimi kolorami tęczy. W zimowe wieczory unosi się nad nim obłok pary. Na interwencje mieszkańców, osoby odpowiedzialne za ekologię w mieście nie reagują.

* Miasto zakupiło kolejną partię kubłów na śmieci (20 sztuk). 10 z nich pojawiło się na ulicach Lubonia w styczniu, większość ponownie w rejonie centrum. Zamontowanie następnych uzależnione jest od aury. Niektóre z kubłów postawionych latem przemieszczono zgodnie z zapotrzebowaniem. W przypadku siedmiu konieczna była kapitalna naprawa.

* Zgodnie z zapewnieniem osób odpowiedzialnych za infrastrukturę Lubonia informujemy, że na rozmieszczonych w mieście słupach ogłoszeniowych wszelkie ogłoszenia można wieszać bezpłatnie.



OFERTA SPECJALNA

**BANKU PRZEMYSŁOWEGO S.A. W ŁODZI
ODDZIAŁ W LUBONIU**

Jeżeli Państwa nieruchomość znajduje się przy ulicy: **Granicznej, Tomiaka, Kościuszki, Armii Poznań, Poniatowskiego, Zabikowskiej** i przeznaczona jest do wykupu przez Agencję Budowy i Eksploatacji Autostrad, to Bank Przemysłowy S.A. w Łodzi Oddział w Luboniu proponuje założenie Rachunku bankowego, na który mogą wpływać przelewy za wykupywane nieruchomości.

Rachunek ten zostanie założony bezpłatnie i prowadzony bez pobierania prowizji i opłat.

Warunkiem założenia Rachunku bankowego jest tylko posiadanie dowodu osobistego. Specjalnie dla Państwa zostaną uruchomione Lokaty oszczędnościowe na terminy od 1-go tygodnia do 5 lat z możliwością negocjowania wyższej zmiennej lub stałej stopy procentowej. /oprocentowanie podstawowe podane jest na ostatniej stronie „Wieści Lubońskich” /

Dodatkowe informacje dotyczące założenia Rachunku bankowego mogą Państwo uzyskać pod numerem telefonu 810-43-32, udzieli ich Naczelnik Wydziału Operacyjno-Skarbcowego Pani Weronika Olińska.

Bank Przemysłowy S.A. w Łodzi Oddział w Luboniu oferuje Państwu również pomoc prawną w zakresie sprawdzenia prawidłowości dokumentów dotyczących wykupywanych nieruchomości.

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.30 do 15.30

Z notatek obywatela



22 stycznia 1998r. odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej Lubonia. Oto krótka relacja.

1. W pierwszym punkcie p. mgr Jolanta Pieprzycka przedłożyła sprawozdanie finansowe Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za 1997r. Ponieważ niektóre formy pomocy udzielanej przez Ośrodek leżą w sferze zainteresowań dużej grupy naszych czytelników, w tabeli poniżej podajemy ich pełny zestaw:

Koszty utrzymania Ośrodka	
W 1977r. Ośrodek zatrudniał 15 osób, tj. 12 etatów i 1 osoba w ramach zastępczej służby wojskowej.	
W 1997r. wydano:	
- na place	137613
- na ZUS	65009
- na inne (mat., poczta, energia)	41265
dotacje na finansow. inwest.	113000
razem	356887zł

Z ciekawszych odpowiedzi na zadane przez radnych pytania wynika, że:

- Na podstawie rozesłanych wśród mieszkańców ankiet, z których 300 egz. (ok. 10%) wróciło, wyłania się obraz Lubonia jako miasta o przeciętnej zamieszalności.

- Jak co roku MOPS planuje większe wydatki na zasiłki, jednak ostre kryteria ustalone ustawą, znacznie zawężają krąg osób mogących otrzymać jakiś zasiłek. Inaczej mówiąc, wszystkie osoby zakwalifikowane, taką pomoc otrzymały.

- W ośrodku można codziennie otrzymać bezpłatnie bochenek chleba.

2. W kolejnym punkcie wysłuchano sprawozdania z wykonania planu ochrony środowiska. W 1997r. wydano prawie 40000 zł z tego 18000 zł na modernizację trasy dydaktyczno-krajoznawczej na Kocih Dołach, 10400 zł na dofinansowanie sadzenia drzew i krzewów przy ciągach ulic, 8000 zł na prowadzenie kółek ekologicznych w szkołach. Zapłacono też 1400 zł jako ostatnią ratę za projekt zieleni. Niestety, nie wykorzystano dotacji na zadziwienie obszarów należących do Spółdzielni Mieszkaniowej. Na bieżący 1998r. na cele ochrony środowiska przeznaczono 120000 zł, co stanowi trzykrotny wzrost w stosunku do roku 1997.

3. Po wykonaniu sieci gazowej w ulicach Staszica i Topolowej, uchwałą Rady Miejskiej sieć ta o wartości 64000 zł ma być przekazana w trybie nieodpłatnym Wielkopolskim Okręgowym Zakładom Gazownictwa.

4. Pan Burmistrz przedstawił Radzie projekt planu inwestycyjnego na 1998r. Na inwestycje planuje się kwotę rzędu 7000000 zł. W tym (podaje kwoty w dużym zaokrągleniu) na zakup autobusu i remonty 400000, na ciągłak do oczyszczania miasta 50000, zieleni 35000, na inwestycje budowlane jak: zakończenie stanu surowego Szkoły Podstawowej nr 5 - 900000, adaptację przychodni przy ul. Poniatowskiego - 100000, adaptację budynku przy ul. Źródlanej - 280000. Na uzupełnienie sieci miejskich: wody 120000, gazu 120000, energii elektrycznej 20000. Na kanalizację sanitarną przewidziano dwie kwoty: na dokończenie I etapu (11 Listopada, Rejtana - 800000) i na rozpoczęcie II etapu, który posiada gotowy zatwierdzony projekt obejmujący ulice: Boczna, Drzymały, Cmentarna, Poniatowskiego, Gruszkowa, Wiśniowa, Morelowa, Klonowa, Kollątaja, Szkolna, Kasprowi-

cza oraz ew. na III etap obejmujący ulice: Szafirową i Graniczną - 2300000, co daje razem na kanalizację sanitarną 3100000 zł.

Kanalizacja deszczowa pochłonie w tym roku 800000, a odwodnienie ulic bez podbudowy - 185000 zł.

Na drogi i chodniki projekt przewiduje odpowiednio - 1300000 i 315000 zł.

Jak zwykle, te dwie ostatnie pozycje a w szczególności załączony do projektu wykaz ulic, wywołały ożywioną dyskusję. Nie miała ona żadnych szans pozytywnego zakończenia, ponieważ do tej pory nie opracowano odpowiedniego kryterium pozwalającego na punktację ulic pod względem ich ważności. Zachęcającą próbę takiego kryterium przedstawił p. Burmistrz, który do swej analizy wybrał trzy podstawowe wartości: liczbę osób zamieszkałych przy badanej ulicy, liczbę pojazdów samochodowych wyrażonych w postaci płaconego podatku oraz produktywność mieszkańców też określona wysokością płaconego podatku. Obliczenie to dało zaskakujące wyniki: aż 32 ulice uzyskały ponad 400 punktów (400 punktów to średnia obliczona dla całego miasta). Na pierwszym miejscu jest ul. Spokojna 1137 pkt., następnie Słoneczna, Ks. Nogali, Ziemiaczana, Akacyjowa, Chopina itd.

Podobna metoda użyta do badań ulic nie mających jeszcze chodników, lecz o dużym ruchu pieszym, wykazała następującą kolejność: ul. Ratajskiego 260 pkt., Niepodległości, Polna, Dąbrowskiego, Ks. Nogali, Lipowa itd.

Jeśli chodzi o inwestycje w zakresie bezpieczeństwa na ulicach, projekt przewiduje zainstalowanie sygnalizacji świetlnej tylko w dwóch punktach: przy Szkole Podstawowej nr 1 i na ul. Armii Poznań przy przejeździe kolejowym obok Zakładów Fosforowych (Na pewno trzeba założyć jeszcze jeden punkt na skrzyżowaniu ul. Powstańców Wielkopolskich i Ks. Strelicha. Tędy przechodzą dzieci do Szkoły nr 3 całego obszaru aż od ul. Okrzei. O taką interwencję prosili mnie rodzice tych dzieci. Czynnikiem to z przekonaniem, prosząc p. Burmistrza o odpowiednią sumę na ten cel w opracowywanym obecnie planie inwestycyjnym).

Sprawa odwołania p. Tadeusza Waliczaka ze stanowiska członka Zarządu Miasta wywołała prawie półtoragodzinną dyskusję. Była ona ostra, twarda, ale prowadzona w sposób kulturalny. Ponieważ nie chcę w tej kwestii wyrazić osobistego zdania, a nie dysponuję jeszcze urzędowym protokołem, mogę jedynie wskazać na ogólną tematykę, która ciągle się przewijała:

- Co to jest polityka miasta w zakresie planowania dróg?

- Czy mamy taką politykę?

- Jakie są rodzaje dróg przewidziane dla małego i dużego natężenia ruchu?

- Co jest korzystniejsze - budować więcej nawierzchni tańszych i słabszych czy droższych, ale trwalszych w przyszłości?

- W jakim stopniu radny może przedkładać dobro swego środowiska wyborczego nad dobro całego miasta? Gdzie jest ta granica?

W tajnym głosowaniu za odwołaniem padło 14 głosów, przeciw było 11, a 3 osoby się wstrzymały. Na tym sprawie się zakończyła. Dla Czytelników, którzy chcieliby szerzej zapoznać się z przebiegiem tej lub poprzednich sesji, jedynie w Biurze Rady Miejskiej znajdują się dostępne dla wszystkich komplety dokumentów.

Relację dla „Więści Lubońskich” przygotował Stanisław Malepszak

Od redakcji: Poniżej publikujemy treść „Protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Lubonia..” zawierający opinię o zasadności zarzutów pod adresem członka Zarządu Miasta Tadeusza Waliczaka, przedstawionym na sesji 22 stycznia br.

Burmistrz Wł. Kaczmarek odmówił nam wydania drugiego z dokumentów w tej sprawie - wniosku Burmistrza o odwołanie T. Waliczaka z funkcji członka Zarządu. Zdaniem Wł. Kaczmarka będzie on do wglądu dopiero jako załącznik do protokołu z sesji.

Rodzaj zasiłku	Liczba gosp. domowych	Liczba dzieci	Kwota świadczeń zł
1. Zasiłki stałe:			
- dla matek wychowujących dzieci niepełnosprawne	26		54678
- dla osób z powodu wieku lub inwalidztwa	36		29689
- renta socjalna dla osób, których inwalidztwo powstało przed 18 rokiem życia	51		160602
2. Zasiłki okresowe:			
- z powodu choroby	37		25200
- z powodu braku zatrudnienia	90		129786
- inne (oczekiwanie na alimenty, niepełnosprawni)	19		10950
3. Z tytułu ochrony macierzyństwa			
4. na leki	2		83
5. na bilety kredytowe	2		115
6. na zasiłki rodzinne	62		23466
7. na zasiłki pielęgnacyjne	56		46091
8. na składki ZUS	5		6363
9. na obiady szkolne (dotacja celowa)	66		19940
10. Zasiłki celowe:			
- obiady szkolne i inne	73	138	10375
- węgiel	143		54039
- pogrzeb	6		5234
- wigilia dla 120 osób			1290
- żywność i paczki świąteczne	170	125	8189
- odzież, energia, gaz, remonty	24		3449
- inne (woda, refund. przedszkola, podręczniki)	26		3329
- kolonie i półkolonie	46	69	1941
Ogółem			606344

11. Usługi opiekuńcze
Z usług w 1997r. korzystało 50 osób. Ośrodek zatrudnia 9 opiekunów domowych. Usługi są odpłatne i wynosiły w ubiegłym roku 5. 20zł za godzinę.

Protokół

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Lubonia z dnia 10.12.1997 roku

w sprawie wniosku Burmistrza z dnia 14.11.1997r. o wydanie opinii o zasadności zarzutów Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa pod adresem członka Zarządu Miasta Lubonia ds. komunalnych Tadeusza Waliczaka.

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Lubonia spotkała się na posiedzeniach w dniach 17 listopada, 25 listopada, 1 grudnia i 4 grudnia 1997 roku w celu wydania opinii o samowolnie, wbrew ustaleniom Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa, zbudowanej na podbudowie nawierzchni asfaltowej w ul. Dożynkowej.

Na posiedzeniach Komisja sprawdziła i przebadła następujące dokumenty:

1. protokoły Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa dot. ww. sprawy (zał. nr1);
2. odpowiedź członka Zarządu Miasta Lubonia ds. komunalnych Tadeusza Waliczaka dot. zapisu Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa (zał. nr2);
3. stanowisko Zarządu Miasta w ww. sprawie (zał. nr3);
4. propozycja prac budowlanych i energetycznych (zał. nr4);
5. zlecenie na wykonanie projektów (zał. nr5);
6. notatka służbowa dot. ustalenia danych wyjściowych do projektowania (zał. nr6);

a także pełną dokumentację techniczną i przetargową dot. ul. Dożynkowej i dokumentację dot. ul. Poznańskiej.

Komisja zapoznała się również z wnioskiem Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa (zał. nr7).

W ostatniej fazie wysłuchano odpowiedzi - wyjaśnień członka Zarządu Miasta Lubonia ds. komunalnych Tadeusza Waliczaka dot. pytań (zał. nr8).

Na podstawie wnikliwej analizy pow. dokumentów i dyskusji Komisja Rewizyjna poddała pod głosowanie tajną opinię o następującym brzmieniu:

„Członek Zarządu Miasta Lubonia ds. komunalnych Tadeusz Waliczak samowolnie, wbrew ustaleniom Komisji Zagospodarowania Przestrzennego, Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa zbudował na podbudowie nawierzchni asfaltowej na ulicy Dożynkowej”.

Wynik głosowania:

ZA: 5 głosów, PRZECIW: 1 głos, WSTRZYMAŁO SIĘ: nie było

Komisja większością głosów przyjęła opinię, którą przekazuje Burmistrzowi Lubonia.

UZASADNIENIE:

1. Zdaniem Komisji Rewizyjnej z zapisów w protokołach z posiedzeń Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa wynika, iż istniała możliwość rozróżnienia pojęć: asfaltowanie i utwardzanie.

2. Ulica Dożynkowa została zakwalifikowana w propozycjach Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa do utwardzenia.

3. Bez powiadomienia Komisji ul. Dożynkowa została wyasfaltowana.

podpisali: Przewodniczący Komisji Ryszard Olszewski i członkowie Komisji

Palma pierwszeństwa

Tabela zamieszczona obok przedstawia spis ulic w Luboniu, które zdaniem Burmistrza, jako pierwsze powinny znaleźć się w budowie. Koncepcja została zaprezentowana na sesji Rady Miejskiej 22 stycznia br. i przekazana następnie do zaopiniowania Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa. Pod uwagę wzięto 117 ulic w mieście uszeregowanych według liczby zdobytych punktów. Szczegółowy sposób naliczania punktów podanych w tabeli wraz z pozostałą liczbą ulic Burmistrz przedstawi na otwartym spotkaniu Komisji oraz w najbliższych „Więściach Lubońskich”.

(patrz również - artykuł „Z notatek obywatela”)

Ulicami bez chodników o największym potencjale ruchu pieszego są:

Ratajskiego	200 m	260 pkt.
Niepodległości	170 m	253 pkt.
Polna	705 m	220 pkt.
Dąbrowskiego	225 m	219 pkt.
Ks. Nogali	95 m	208 pkt.
Lipowa	590 m	207 pkt.
Kilińskiego	310 m	199 pkt.
Tomiańska	85 m	193 pkt.
Broniewskiego	130 m	170 pkt.
Limbowa	140 m	170 pkt.
Rutkowskiego	320 m	163 pkt.
Bukowa	285 m	159 pkt.
Łąkowa	505 m	157 pkt.
Miodowa (odc.)	100 m	157 pkt.
Galla	155 m	153 pkt.

Burmistrz Lubonia
dr Włodzimierz Kaczmarek

Miej-sce	Ulica	Suma punktów	Udział punktów w dziale gęstości w %	Cirku-lu
1	Spokojna	1137	92,3	I
2	Słoneczna	1043	92,5	I
3	Ks. Nogali	1001	55,8	I
4	Ziemiaczana	977	74,1	I
5	Akacyjowa	938	31,8	II
6	Chopina	859	66,3	I
7	Strumykowa	734	51,1	II
8	Lipowa	692	58,2	II
9	Dąbrowskiego	661	21,9	II
10	Bukowa	659	43,8	II
11	Długa	644	52,3	I
12	Krótka	618	52,1	I
13	Cicha	570	74,9	I
14	Juranda	560	26,7	II
15	Skóry	534	60,1	II
16	Braskwiniowa	526	44,9	II
17	Rutkowskiego	518	54,1	I
18	Galla	495	64,7	II
19	Miodowa	493	29,5	II
20	Boczna	474	54,1	I
21	Niepodległości	469	42,0	II
22	Konopnickiej	461	31,9	II
23	Paderewskiego	458	58,8	I
24	Łączna	453	30,4	II
25	Podgórna	434	18,1	II
26	Migali	439	47,0	II
27	Leśna	432	23,2	II
28	Ratajezaka	431	25,6	II
29	Kopernika	431	41,5	I
30	Morelowa	429	59,2	I
31	Limbowa	409	49,0	II
32	Owskana	403	83,4	I

Inwestycje komunalne w 1997r.

Materiał zamieszczony poniżej zawiera podsumowanie prac wykonanych w ramach inwestycji komunalnych w roku 1997. O sporządzenie tego zestawienia zwróciliśmy się do Biura Majątku Komunalnego oraz Wydziału Budownictwa Urzędu Miejskiego w Luboniu. Prosimy o podanie inwestycji, ich parametrów i kosztów.

1. Modernizacje ulic:

- w 1997r. wykonano 80% robót budowlanych objętych zakresem I-go etapu realizacji modernizacji ul. Szkolnej na odcinku od ul. Sienkiewicza do ul. 11 Listopada,

- w 100% wykonano roboty w zakresie modernizacji ul. Dożynkowej,

- w 100% wykonano modernizację ul. Sienkiewicza i Szkolnej na odcinku od ul. Kościuszki do ul. Poniatowskiego,

- w 100% wykonano prace w zakresie modernizacji ul. Poniatowskiego na odcinku od ul. Kołłątaja do ul. Jodłowej.

Łącznie w 1997r. w mieście położono prawie 9760 m² nawierzchni asfaltowych.

2. Budowa Szkoły Podstawowej nr 5:

- w 1997r. wykonano 80% robót budowlanych objętych zakresem I-go etapu realizacji (stan surowy otwarty budynku głównego, cz. „A”).

3. Kanalizacje sanitarne:

- w 100% zrealizowano prace dotyczące budowy kanału sanitarnego w rejonie projektowanego osiedla przy zbiegu ulic Szkolnej i Sienkiewicza,

- w 80% wykonano zakres robót dotyczących budowy kanału sanitarnego w ul. Kilińskiego i 11 Listopada (I-szy etap, odcinek do ul. Kołłątaja),

- w 100% wykonano zakres robót przewidzianych do realizacji w 1997r. dotyczących budowy kanału sanitarnego w ul. 11 Listopada (II-gi etap, odcinek do ul. Kołłątaja i do ul. Rejtana).

Zakończenie budowy kanałów przewidziane na koniec kwietnia 1998r.

Łącznie w 1997r. miasto wzbogaciło się o prawie 2200 mb kanałów sanitarnych.

4. Kanalizacje deszczowe:

- w 30% zrealizowano roboty w zakresie budowy kanału deszczowego w ul. Kopernika i Wschodniej. Zakończenie prac przewidziane na koniec maja 1998r.,

- w 100% wykonano budowę kanału deszczowego w ul. Dojazdowej.

Łącznie w 1997r. wybudowano w mieście prawie 1000 mb kanałów deszczowych.

5. Przychodnia Lekarza Rodzinnego:

- w 100% zrealizowano zakres robót adaptacyjnych budynku przy ul. Okrzei 65 dla potrzeb lekarza rodzinnego.

6. Gazociągi:

- w 100% wykonano budowę gazociągu niskiego ciśnienia w ul. Topolowej i ul. Staszica.

Łącznie w 1997r. wybudowano 886 mb gazociągów niskiego ciśnienia, co pozwoliło na wykonanie przez mieszkańców prawie 500 mb przyłączy do posesji.

7. Modernizacja skrzyżowania ul. Żabikowskiej, 11 Listopada, Kościuszki i Pułaskiego:

- w 100% wykonano zakres robót przewidzianych do realizacji przebudowy skrzyżowania.

Dodatkowo zaprojektowano i wykonano sygnalizację świetlną, czego nie przewidywał pierwotny projekt przebudowy.

Leszek Michalik - Biuro Majątku Komunalnego

Inwestycje z zakresu ochrony środowiska

1. Urządzenie zieleni - skwer przed Klubem Rolnika: drzewa - 35 szt., krzewy - 80 szt., koszt zadania - 3710 zł.

2. Nasadzenia:

- ul. Powstańców Wlkp.:

drzewa - 76 szt., krzewy - 464 szt., koszt - 8220 zł

- ul. Armii Poznań:

drzewa - 354 szt., krzewy - 350 szt., koszt - 18520 zł

3. Odbudowa ścieżki rowerowej - starorzecze Warty od mostu przy Zakładach Chemicznych do ul. Ratajczaka:

koszt zadania - 15175 zł

Tadeusz Gierczyk - Wydział Budowy i Ochrony Środowiska

Budowa chodników

ulice:

J. Panka - 245 m²

Podgórna - 660 m²

Akacyjowa - 630 m²

Słowackiego - 330 m²

Drzymały - 360 m²

Kasprzaka - 285 m²

22 Lipca - 150 m²

Kasztanowa - 180 m²

Wł. Skóry - 375 m²

Razem: 3215 m²

Budowa sieci wodociągowej

ulice:

Rydla, Grzybowa - 78 m

Makuszyńskiego - 114 m

Nowiny - 720 m

Harcerska - 167 m

Razem: 1079 m

Kanalizacja deszczowa

studnie chłonne w ulicy: Rutkowskiego i Wawrzyniaka

Sieć energetyczna

ulice:

Kasprzaka - 240 m

Sowia - 160 m

Razem: 400 m

Leszek Jurga - Wydział Budowy i Ochrony Środowiska

Śmieciowy nabytek



fol. Sebastian Linkiewicz

Zakupiona przez miasto w październiku nowoczesna śmieciarka KOM-LUB-u, będąca w stanie zmieścić w jednym kursie cały dzień pracy. Kosztowała 427 tys. zł.

Co z podatkiem od malucha?

W ubiegłym miesiącu, jak zwykle na początku roku, w artykule pt. „Z prawa lokalnego” przedstawiliśmy Państwu stawki podatków i opłat obowiązujących od 1 stycznia w naszym mieście. Ponieważ obecne przepisy nie przewidują opodatkowania samochodów osobowych, zwróciliśmy się do Wydziału Finansowo-Gospodarczego Urzędu Miejskiego w Luboniu z prośbą o wyjaśnienie powodu zmian a także sposobu uzyskiwania przez miasto środków, które dotąd otrzymywało z tego tytułu.

Artykułem 9 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o finansowaniu dróg publicznych (Dz.U.Nr 123, poz. 780) została zmieniona ustawa z dnia 10 grudnia 1993r. o finansowaniu gmin (Dz.U.Nr 129, poz. 600 z późniejszymi zmianami). W miejsce utraconych dochodów gmin z tytułu częściowej likwidacji podatku od środków transportowych, została wprowadzona subwencja drogowa.

Nie stanowi ona części składowej łącznej subwencji ogólnej i będzie ustalana według innych zasad, określonych rozporządzeniem Ministra Finansów.

Kwotę subwencji drogowej w budżecie państwa ustala się w wysokości nie mniejszej niż 6,66% planowanych na dany rok w ustawie budżetowej wpływów z podatku akcyzowego od paliw silnikowych. Na podstawie zebranych i zweryfikowanych danych o przewidywanym wykonaniu wpływów z podatku od środków transportowych za rok 1997, dla każdej gminy w kraju została określona kwota subwencji drogowej obliczona wskaźnikiem jej udziału w przyjętej w projekcie ustawy budżetowej ogólnej kwocie subwencji drogowej. Ustalenie wielkości subwencji drogowej dla poszczególnych gmin, tak by nie była ona niższa od utraconej kwoty dochodów z tytułu częściowej likwidacji podatku od środków transportowych z roku 1997, zweryfikowanej wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych za trzy kwartały roku bazowego, wymaga znajomości faktycznej wielkości utraconych dochodów. Rzeczywista wielkość dochodów z likwidowanego podatku będzie znana z całą pewnością po otrzymaniu sprawozdań gmin z wykonania dochodów w 1997r. Ostateczna wysokość subwencji drogowej dla każdej gminy zależy od faktycznych wpływów w 1997r. ze zlikwidowanej od 1998r. części podatku od środków transportowych i od ewentualnych zmian wysokości planowanego podatku akcyzowego od paliw silnikowych przez Parlament.

Minister Finansów będzie przekazywać gminom subwencję drogową w dwóch ratach, w terminach do 31 maja i 31 października każdego roku. Subwencja drogowa dla m. Lubonia na 1998r. wynosi 441696 zł.

Kierownik Wydziału Janina Nakonieczna

Rok	Kwoty uzyskane przez miasto Luboń z tytułu podatku od środków transportowych	
	Ogółem	Podatek od samochodów osób
1996	569718 zł	niemożność ustalenia danych
1997	826586 zł	506712 zł

Niekonieczny asortyment

Zamknięty niedawno sklep „Społem” przy ul. Sobieskiego (patrz „WL” nr 11/97) od 1 lutego zaczął sprzedawać meble produkowane przez jedną z mosińskich firm. Za to po chleb mieszkańcy jeżdżą teraz do „Luboniani”. (IS)



fol. Sebastian Linkiewicz

Nowo otwarty sklep meblowy przy ul. Sobieskiego

§ Co piszczy w prawie

Użytkowanie wieczyste a prawo własności

Od 1 stycznia 1998r. weszła w życie ustawa o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego osób fizycznych w prawo własności (Dz.U. nr 123 z 1997r., poz. 781). Dotyczy ona osób, które stały się użytkownikami wieczystymi przed dniem jej ogłoszenia, czyli przed 9 października 1997r., i złożyły odpowiedni wniosek do 31 grudnia 2000r.

Oplata pobierana z tytułu przekształcenia składa się z rat rocznych w wysokości opłaty rocznej naliczonej z tytułu użytkowania wieczystego za 1997r., corocznie waloryzowanej.

Pobierana jest przez:

- 15 lat, jeżeli użytkowanie wieczyste trwało 5 lat i krócej,

- 10 lat jeżeli użytkowanie wieczyste trwało dłużej niż 5 lat i krócej niż 20 lat,

- 5 lat jeżeli użytkowanie wieczyste trwało 20 lat i dłużej.

Okres trwania użytkowania wieczystego liczy się do dnia wejścia w życie ww. ustawy.

Oplata ta może być uiszczona również jednorazowo.

Treść wniosku zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dn. 19.12.1997r. (Dz.U. nr 157 z 1997r., poz. 1037) powinna zawierać:

1/ wskazanie adresata wniosku,
2/ dane osobowe wnioskodawcy:

- imię i nazwisko,

- imiona rodziców,

- miejsce zamieszkania,

- numer ewidencyjny PESEL,

3/ określenie położenia i powierzchni nieruchomości będącej przedmiotem użytkowania wieczystego z oznaczeniem jej księgi wieczystej.

4/ okres wykonywania użytkowania wieczystego nieruchomości przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych,

5/ dane dotyczące sposobu powstania prawa użytkowania wieczystego, zwłaszcza na mocy umowy notarialnej, decyzji administracyjnej lub orzeczenia sądu,

6/ informacje o:

- wysokości uiszczony opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego za 1997r.

- proponowanym sposobie uiszczony opłaty,

- otrzymaniu nieruchomości w użytkowanie wieczyste nieodpłatnie lub o uprawnieniu do nieodpłatnego przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności,

7/ datę wniosku i podpis wnioskodawcy.

Do wniosku należy dołączyć dokumenty potwierdzające prawo użytkowania wieczystego, a zwłaszcza:

1/ aktualny odpis księgi wieczystej nieruchomości będącej przedmiotem użytkowania wieczystego, a w razie potrzeby odpis decyzji administracyjnej ustanawiającej prawo użytkowania wieczystego lub wypis umowy zawartej w formie aktu notarialnego.

2/ dokumenty potwierdzające, że wnioskodawca jest następcą prawnym użytkownika wieczystego, gdy wniosek o nieodpłatne przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności składa następca prawny użytkownika wieczystego.

3/ dokumenty potwierdzające uprawnienie użytkownika wieczystego lub jego następcy prawnego do nieodpłatnego przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności.

Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności następuje na podstawie decyzji administracyjnej wydanej przez Burmistrza Miasta Lubonia dla nieruchomości będących własnością miasta.

Gotowe druki wniosku o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Luboniu w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa, pok. 204.

Na podst. Dz.U. nr 123 i 157 z 1997r. opracow.
Krystyna Ciszak - Wydział Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa Urzędu Miejskiego

Lekarz Rodzinny w Żabikowie

Mamy w Luboniu drugą Przychodnię Lekarza Rodzinnego. Przypomnijmy, że pierwsza tego typu placówka powstała 9 grudnia 1996 r. przy ulicy Okrzei 65. Jej kierownikiem jest dr Andrzej Rudziński.

Nowa przychodnia

1 stycznia 1998r. rozpoczęła swoją działalność Przychodnia Lekarza Rodzinnego Luboń - Żabikowo s.c. Mieści się ona w budynku dawnej przychodni rejonowej na ulicy Poniatowskiego 20. Jej kierownikiem jest dr Jerzy Krzyżaniak, a zastępcą dr Bernadeta Sobilo. Kontrakt został podpisany na okres jednego roku.

W sumie przychodnia zatrudnia 2 pediatrów, 3 internistów, 6 pielęgniarek, 3 rejestratorki, 1 położną i 1 sprzątaczkę. Dwóch lekarzy posiada specjalizację lekarza rodzinnego. Są to dr B. Sobilo oraz dr J. Kielbowska-Maćkowiak. Również zespół pielęgniarek może wykazać się wysokimi kwalifikacjami zawodowymi.

Zasięg działania przychodni

Przychodnia Lekarza Rodzinnego Luboń - Żabikowo obejmuje 12 tys. pacjentów. Są to głównie miesz-

kańcy Żabikowa. Liczba ta jednak może ulec zmianie. Ostatecznie zostanie ona zweryfikowana po upływie 6 miesięcy. Poza tym dorośli pacjenci z ulic Puszkina i Krasickiego, mieszkańcy ul. Wirowskiej i Nowiny w Luboniu oraz z ul. Żabikowskiej w Komornikach, jeśli wyrażą taką chęć, mogą skorzystać z leczenia w poradni. Jak zapewnia nas kierownik Jerzy Krzyżaniak udzielana będzie również pomoc mieszkańcom pobliskiego Kotowa, choć miasto Poznań nie wyraziło zgody na pokrywanie kosztów leczenia pacjentów.

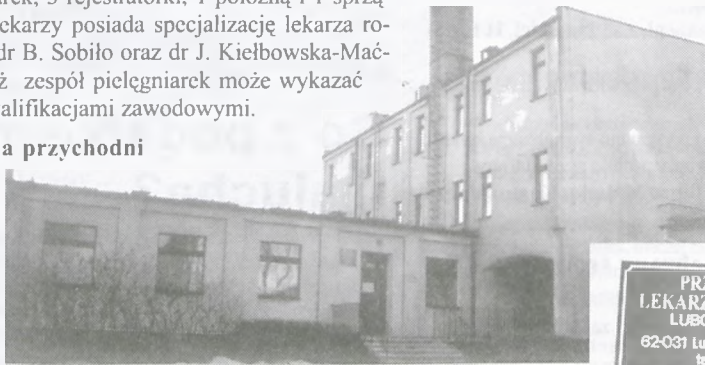
Wolny wybór

Zgodnie z zasadami funkcjonowania przychodni lekarzy rodzinnych każdy z pacjentów może zdecydować u którego z lekarzy będzie się leczył, niezależnie od miejsca zamieszkania. Istnieje również możliwość rezygnacji z usług poradni i przeniesienie się do innej, jak i odwrotnie. Wystarczy tylko złożyć odpowiednio oświadczenie w 3 kopiach (1 dla pacjenta i 2 dla obu przychodni).

Ogólne zasady funkcjonowania

Wszyscy pacjenci przychodni w dalszym ciągu otrzymują bezpłatne świadczenia medyczne. W przypadku zagrożenia życia pomoc udzielana jest wszystkim, którzy przebywają na terenie objętym opieką medyczną placówki. W dalszym ciągu, jeśli istnieje bezpośrednie zagrożenie życia, pacjenci mogą korzystać z usług Pogotowia Ratunkowego.

Przychodnia Lekarza Rodzinnego jest czynna **codziennie oprócz sobót od godziny 8.00 - 18.00**. Od godziny 18.00 - 8.00 pełniący jest przez jednego lekarza dyżur w zakresie pomocy doraźnej. Uwzględnia on porady ambulatoryjne, telefoniczne oraz w uzasadnionych wypadkach wizyty domowe. Przez 24 godziny na



fol. Sebastian Linkowski



dobę można skorzystać z porady lekarza, który dyżuruje w przychodni (również w soboty, niedziele i święta).

Leczenie i konsultacje szpitalne, badania specjalistyczne, diagnostyka oraz badania laboratoryjne odbywają się, jak dotąd, w oparciu o istniejącą bazę społecznej służby zdrowia. Stomatolog i ginekolog przyjmują bez zmian.

Plany na przyszłość

Od wojewody poznańskiego uzyskano pieniądze na adaptację parteru (236m²) budynku byłej przychodni rejonowej przy ul. Poniatowskiego 20 na potrzeby przychodni lekarza rodzinnego. Jest to kwota wynosząca około 100 tys. zł. Pieniądze te przeznaczone będą w pierwszej kolejności na wymianę stolarki okiennej na plastikową, wymianę drzwi ze-

PORADNIA DLA DOROSŁYCH CHORYCH

	dr Bernadeta Sobilo	dr Włodzimierz Woźniak	dr Izabela Kielbowska-Maćkowiak
poniedziałek	8.00 - 13.00	13.00 - 18.00	8.00 - 10.00
wtorek	13.00 - 18.00	8.00 - 13.00	8.00 - 10.00
środa	13.00 - 18.00	8.00 - 13.00	8.00 - 10.00
czwartek	8.00 - 13.00	13.00 - 18.00	8.00 - 10.00
piątek	wymiennie	wymiennie	8.00 - 10.00

PORADNIA DZIECI CHORYCH

	dr Elżbieta Paprzycka	dr Jerzy Krzyżaniak
poniedziałek	10.00 - 13.00	15.00 - 18.00
wtorek	15.00 - 18.00	10.00 - 13.00
środa	15.00 - 18.00	10.00 - 13.00
czwartek	10.00 - 13.00	15.00 - 18.00
piątek	wymiennie	wymiennie

PORADNIA DZIECI ZDROWYCH

	dr Elżbieta Paprzycka	dr Jerzy Krzyżaniak
poniedziałek	8.00 - 10.00	13.00 - 15.00
wtorek	13.00 - 15.00	8.00 - 10.00
środa	13.00 - 15.00	8.00 - 10.00
czwartek	8.00 - 10.00	13.00 - 15.00
piątek	wymiennie	wymiennie

	GABINET ZABIEGOWY	PRACOWNIA EKG
poniedziałek	8.00 - 18.00	9.00 - 12.00
wtorek	8.00 - 18.00	9.00 - 12.00
środa	8.00 - 18.00	13.00 - 17.00
czwartek	8.00 - 18.00	9.00 - 12.00
piątek	8.00 - 18.00	9.00 - 12.00
sob., niedz. i święta	8.00 - 9.00	-----

wewnętrznych na szersze, by umożliwić wjazd pacjentów na wózkach inwalidzkich. Specjalna rampa i poręcz umożliwią niepełnosprawnym bezpieczne i swobodne korzystanie z budynku. Również WC zostanie przystosowane do potrzeb niepełnosprawnych. Poza tym planuje się położenie posadzek antypoślizgowych oraz wymalowanie przychodni. Pieniądze przeznaczone na ten remont przekazane zostaną Urzędowi Miejskiemu, który w drodze przetargu będzie wykonywał prace remontowe.

Regina Górnaczyk

INFORMACJA

Przychodnia Lekarza Rodzinnego nr 1 w Luboniu z dniem 2 lutego rozpoczyna działalność w wyremontowanej przychodni przy ul. Okrzei 65, tel: 813-03-62. Mieści się tam zarówno przychodnia dla dorosłych jak i dla dzieci.

Lekarz przyjmować będzie codziennie od godz. 7.30 - 16.00., w soboty od 7.30 - 12.00. Istnieje możliwość rejestracji telefonicznej. Codziennie po godz. 18.00, a w soboty po 12.00 pod numerem tel: 813-00-13. dyżuruje lekarz.

Gabinet zabiegowy czynny jest od godziny 8.00 - 18.00., a w soboty i niedziele od 10.00 - 12.00.

Poradnia „K”

Poradnia przychodni dziecięcej na ulicy C. Ratajskiego 1 w poniedziałki i środy od godz. 15.00 - 18.00. czynna będzie poradnia „K”. Rejestracja telefoniczna pod numerem 813-03-62. od godz. 8.00 - 18.00. (R.G.)

ANKIETA MOPS-u

W związku ze wzrostem cen energii i gazu, MOPS w Luboniu przeprowadził wśród mieszkańców ankietę dotyczącą głównie sytuacji materialnej rodzin i ich wydatków. Celem akcji było rozpoznanie skali problemu podwyżek i określenia ewentualnej liczby rodzin, u których wzrost cen za zużycie energii i gazu spowoduje obniżenie poziomu życia i niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb.

Rozprowadzono 4000 ankiet. Do 22.01.1998r. do MOPS-u wpłynęły tylko 274. Ankiet były roznoszone przez uczniów szkół podstawowych i już dziś wiadomo, że nie do wszystkich domów one dotarły. Tak mała liczba zwrotnych ankiet może świadczyć o małym zainteresowaniu pomocą. Te osoby, które uważają, że mają bardzo wysokie opłaty za czynsz, energię i gaz mogą ubiegać się o pomoc finansową w dwóch lubońskich instytucjach:

-Urządzie Miejskim, który realizuje dodatki mieszkaniowe,

-MOPS-ie, który udziela pomocy określonej i celowej, zgodnie z zasadami ustawy o pomocy społecznej.

Wszyscy Ci, którzy chcieliby skorzystać z pomocy MOPS-u proszeni są o zgłoszenie telefoniczne, bądź osobiste w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Luboniu, ul. Okrzei 65, tel. 813-19-39.

Można również zgłaszać się w Urzędzie Miejskim w Luboniu w celu uzyskania dodatków mieszkaniowych.

MOPS

Bronek był opiekunem i tarczą. W pomieszczeniu, gdzie się znajdowałem, był jedyną ludzką istotą, która poświęcając się znajdowała w tym zadowolenie. Buchał energią i po części chciał przełać ją na mnie. Na każdym kroku dawał przykład, w jaki sposób mam walczyć o życie.

Aby zdobyć kawałek chleba, miał się każdej pracy. Pukał do drzwi, proponując strażnikowi sprzątnięcie korytarza czy też sieni wychodzącej na tyły domu, w którym nas więzono i, w którym narodziła się przyjaźń. Mnie jednak, leżącemu na podłym posłaniu wciąż trapiły zwidy. Były chwile, że mówiłem coś sam do siebie. Bronek nie rozumiejąc, trząsał mną wtedy i uspokajał. Tulił do siebie nie czynnym mamą. Niejednokrotnie zdejmował z siebie puszystą, ciepłą szubę i okrywał moje mamę członki leżące na deskach. Chwalił się przy tym sposobem, w jaki ją zdobył. Owa szuba miała bowiem wspaniałą historię. Dostała mu się w spadku po „pani hrabini Eleonorze” za to, że w 1944 roku uratował jej życie, broniąc przed bandą pijanych „krasnoarmiejców”, którzy chcieli też sędziwą matronę zgwałcić. Rabunki i rozboje tego typu zdarzały się często zaraz po wkroczeniu frontowych oddziałów do miast. Rekrutowały się z bandziorów wszelkiej maści wypuszczonych na wolność w zamian za uczestnictwo w walce przeciw „germańskiemu najeźdźcy”. Za nimi zwykle kroczyły oddziały zaporowe NKWD, nic nie lepsze od tych pierwszych.

Szczerze mówiąc często zastanawiałem się, co Bronek mógł robić wtedy u pani Eleonory, gdyż jego dom znajdował się dobrych kilka a, nawet kilkanaście kilometrów od pałacu znanej szlacheckiej rodziny Potockich.

Bronek wciąż bawił mnie swoimi opowiadaniami. Często kłamał jak najęty. Gdy zapytałem wprost, czy nie ukradł czasem owej szuby, popatrzył mi w oczy, poklepał po ramieniu, uśmiech-

nął się i odrzekł: „Ona i tak już jej nie nosiła, była zbyt stara i chuda, więc szuba spadła jej z ramion...”

Czas płynął. Za ścianą coś się działo. Skorzystaliśmy na tym oboje. Wymurowany w ścianę po drugiej stronie piec zaczął grać i w naszej celi zrobiło się ciepło. Bronek angażowany do drobnych prac przy utrzymaniu porządku w sąsiedniej celi, przyniósł jeszcze w tym samym tygodniu połowę wiejskiego chleba i kawałek słoniny. Jak się niebawem okazało, wprowadziła się tam ładna, trochę tęgawa kobieta. Była to po-

Tropem bolesnego szlaku - Ze wspomnień Sybiraka

Kapuśniak

stawna, czarnowłosa typowa Ukrainka, z zawodu księgowa. Bronek opowiadał, że była to niezła megiera, ciągle wrzeszczała, rozkazywała, pełna pretensji upominała się o swoje prawa. Nie sądzona jeszcze, jak my, dobrze orientowała się w kodeksie kamym. Doskonale wiedziała, jak postępować, by nie naruszyć prawa.

Czas zaczął nam sprzyjać. Zwiększyła się też perspektywa zdobycia czegoś do jedzenia. Moje zdrowie powoli się stabilizowało. Podczas nieobecności Bronka mogłem już sam sprzątać celę i wynosić kubek z ekskrementami do śmierdzącego dołu, byle czym przykrytego, szumnie nazywanego szambem.

Pamiętam, był piękny poranek w końcu grudnia, tuż przed sylwestrem. Bronek, oceniwszy pozytywnie moje postępy w zdrowiu, zaproponował wspólną pracę przy cięciu drzewa. Dzięki wprowadzeniu się eksksygowej, która ciągle narzekała na zimno, niepomniemie wzrósł popyt na opał. Podjąłem się tej pracy, również ze względu na to, że czekająca po niej ciepła zupa mogła wzmocnić moje zdrowie i samopoczucie. Bronek

tego nie potrzebował, był zdrowy, zahartowany i odporny na wszelkie nieszczęścia.

Piłowało mi się ciężko, metalowa piła, długa i tępa, piszczała niesamowicie. Często odpoczywałem, byłem jednak jeszcze słaby. Zimny pot oblewał mi twarz, a ciało dosłownie kapalo się w oparach wodnych krążących w mej odzieży.

Bronek z politowaniem patrzył na mnie, popędzał jednak, aby skończyć z tą stertą drewnianych dłużyn, powoli zamieniających się w kłocki. Tłumaczył, że zastygnie jedzenie w kanistrze przyniesionym przez żołnierzy. W końcu oni sami zdecydowali, że pora opuścić placówkę i wartownik więzienny przystał na to. Do misek wiano nam ciepłą, parującą cieczę o zapachu kapusty i liścia laurowego. Ta zupa nazywała się „szczy” (kapuśniak) - popularna jednogarnkowa potrawa, bardzo mizerna i wodnista. Jadłem ją potem wiele lat później na Syberii. Była gęsta, z kawałkami mięsa, ziemniakami i warzywami. To, co nam podano z kanistrów, to nie innego jak zlewki z talerzy, których nie dojedli żołnierze. Bronek wyłapywał resztki ziemniaków i marchew. Ja natomiast pochłaniałem wszystko bez opamiętania. Odbiło się to później na moim zdrowiu. Przeladawałem wychudzony żołądek i co chwila jechałem do stolicy Lotwy. Nie zapomnę tego kapuśniaku nigdy. Lubię gotować, jeśli mi na to pozwalają w domu. Przygotowując prawdziwy kapuśniak lub barszcz ukraiński, często go smakuję. Dodaję różne składniki, nadając mu prawdziwy, niepowtarzalny smak, zrodzony tam w Medyce, choć wtedy była to tylko woda.

Przy Bronku nauczyłem się żyć, cieszyć się wszystkim, być zadowolonym z tego, co sam zdobyłem. Przyjaźń z nim pomogła mi przetrwać najgorsze, pomogła nie zginąć później w prawdziwym piekle, zgotowanym przez ludzi dla ludzi.

Romuald Przybylak

W styczniowych „Wieściach Lubońskich” ukazał się artykuł (?) podpisany przez „Radnego Rady Miejskiej Lubonia, wiceprzewodniczącego „Klubu Radnych Nasz Luboń” dra inż. Mariana Szymańskiego”. Jest to kolejny odcinek „seriału”: - interpelacja na sesji Rady - uzyskanie odpowiedzi - publiczne rozprawianie się z uzyskaną odpowiedzią. Przypomnę, iż w grudniowych „Wieściach” oceniany był Przewodniczący Rady, w styczniowych - Burmistrz. Za zbyt dużą uważam polemikę ze sformułowaniami i ocenami w artykule, za konieczne natomiast uznaję pokazanie Czytelnikom faktów oraz wyjaśnienie w tej sprawie, zwłaszcza, że sposób jej przedstawienia przez p. dra inż. M. Szymańskiego tego wymaga.

1. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej przyznane zostały Nagrody Burmistrza Lubonia. Nagrody te otrzymali: Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1, Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 oraz po jednej wychowawczynie z Przedszkoli nr 1 i nr 5. Szczególnie zainteresowanie p. dra inż. M. Szymańskiego wzbudził fakt przyznania nagród Dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 1 i Dyrektorowi

Nagrody z okazji Dnia Edukacji Narodowej - wyjaśnienie

Szkoły Podstawowej nr 2. Zdaniem Autora artykułu może budzić podejrzenia fakt, iż, jak pisze, nagrody otrzymali Dyrektorzy szkół położonych najbliżej Urzędu Miejskiego, Rady Miejskiej i Zarządu Miasta, i że Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 jest Radnym oraz członkiem Zarządu Miasta. W tym miejscu należy wyjaśnić, iż w roku poprzednim nagrody takie otrzymali Dyrektorzy Szkół Podstawowych nr 3 i 4, to znaczy szkół, używając miar p. dra inż. M. Szymańskiego, najdalej położonych od Urzędu Miejskiego, Rady Miejskiej i Zarządu Miasta. Tylko co ma tutaj do rzeczy bliższe lub dalsze położenie? Przy takim podejściu podejrzenie wzbudzić może wszystko, na przykład przyznanie nagrody Dyrektorowi o najniższych numerach szkół. Jest też faktem, iż w roku ubiegłym Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1, mimo iż już był Radnym i członkiem Zarządu Miasta nagrody takiej nie otrzymał. Jest prawdą, iż podejrzenia może budzić wszystko, zwłasz-

cza u ludzi z natury podejrzliwych. Burmistrz, ktokolwiek nim będzie, musi mieć prawo przyznania nagrody wyróżniającym się w jego ocenie kierownikom jednostek podległych miastu i nie może tłumaczyć się z tego, komu przyznał takie nagrody. Powinien tłumaczyć się tylko wtedy, kiedy nagrody te przyznał osobom nie zasługującym na nie. Z takim zarzutem się jednak nie spotkałem. Burmistrz nie może być zmuszany do tłumaczenia się z tego, że jest Burmistrzem.

2. Pan dr inż. M. Szymański widzi niesprawiedliwość w fakcie, iż nagrody otrzymały wychowawczynie z Przedszkoli nr 1 i 5, nie były brane natomiast pod uwagę Przedszkola nr 4 i Sióstr. Należy wyjaśnić, iż:

■ Przedszkola nr 1 i 5 są jednostkami organizacyjnymi miasta,

■ Przedszkola nr 4 i Sióstr nie są jednostkami organizacyjnymi miasta.

Przedszkola nr 1 i 5, jako jednostki miejskie tworzą odpis na specjalny Fundusz Nagród. Fundusz ten tworzony jest w ramach przyznanej każdej z tych placówek przez Radę Miejską dotacji z budżetu miasta. Nagrody Burmistrza dla wychowawczyń w Przedszkolach nr 1 i 5 zostały przyznane z tego funduszu. Tak więc przedszkola te nie otrzymały żadnych dodatkowych środków w formie nagrody, lecz były to ich „własne” pieniądze, wchodzące w skład dotacji.

Inaczej przedstawia się sytuacja Przedszkoli nr 4 i Sióstr. Przedszkola te korzystają

także ze środków finansowych miasta. Ponieważ nie są to jednostki należące organizacyjnie do miasta, Burmistrz nie mógł więc utworzyć sam nagrody z należnych im pieniędzy. Można by sobie wyobrazić przyznanie także tym przedszkolom nagrody z ich własnych środków na życzenie kierownictwa przedszkoli. Nagrody Burmistrza przyznane były nie po raz pierwszy w tym roku, a wniosek taki na pewno nie spotkałby się z odmową.

Tak więc to, iż Przedszkola Nr 4 i Sióstr nie otrzymały nagrody Burmistrza wynikało nie z niedocenia ich pracy i nie z niesprawiedliwego podejścia, lecz z odmiennej ich sytuacji organizacyjno-prawnej.

Takie są zasady gospodarki finansowej, których Zarząd musi przestrzegać. Wie o tym także p. dr inż. M. Szymański jako były członek Zarządu Miasta zajmujący się przedszkolami. Także wtedy miasto nie przyznawało nagród w przedszkolu Sióstr. Także wtedy p. dr inż. M. Szymański w swoich propozycjach nie opierał się na regulaminie ich przyznawania dla przedszkoli miejskich. Znowu prawdziwe okazało się powiedzenie, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia.

Włodzimierz Kaczmarek -
Burmistrz Miasta Lubonia

SPROSTOWANIE

W dopisku „Od redakcji” w ostatnim numerze „WL” dotyczącym corocznych nagród za osiągnięcia merytoryczne w pracy pedagogicznej, przyznawanych przez Zarząd Miasta mylnie podano nagrodzonego w poprzednich latach wicedyrektora SP2. W 1996r. na wniosek dyrekcji tejże szkoły wyróżniono emerytowaną nauczycielkę Panią Elżbietę Bączyk. Za zaistniałą pomyłkę bardzo uprzejmie przepraszamy szczególnie zainteresowane osoby.

Budownictwo, mieszkania...

Od 1 stycznia 1998 roku weszła w życie ustawa o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. nr 115 z 29 września 1997r., poz. 741), w której mowa o **zbywaniu nieruchomości osobom prywatnym i fizycznym przez gminy i skarb państwa**. Pierwszeństwo w nabywaniu tych nieruchomości przysługuje osobie, która jest najemcą lokalu mieszkalnego, a najem rozpoczął się przed dniem 12 listopada 1994r. na podstawie decyzji administracyjnej o przydziale. Lokatorom, którzy wprowadzili się po 12 listopada 1994r. do mieszkań gminnych (komunalnych) na podstawie umowy najmu (cywilnoprawnej), prawo to (pierwszeństwo wykupu) nie przysługuje. Jednakże **Rada Gminy może** im to prawo przyznać (stosowną uchwałą). Jeżeli lokatorzy nie będą mieli za co wykupić lokalu, to zgodnie z ustawą może je kupić na zorganizowanym przetargu osoba prywatna lub firma. Od roku 2005 wg obowiązującej ustawy właściciel może żądać od lokatorów czynszu wolnorynkowego. Ci, których nie będzie na to stać, będą musieli się wyprowadzić...

Lokatorzy, którzy wykupili mieszkania są zobowiązani do utrzymania całego budynku, czyli spoczywa na nich obowiązek

przeprowadzania remontów np. dachu, instalacji. Koszty dzielone są proporcjonalnie do posiadanych udziałów w budynku (im większą powierzchnię posiadają, tym większe ponoszą koszty). Jeżeli tego nie robią, właściciele mogą wystąpić do sądu o eksmisję. Eksmitowany otrzymuje wówczas pieniądze ze sprzedaży, pomniejszone o zaległe należności wobec wspólnoty mieszkaniowej.

Tyle przepisy. Czy lubońscy radni uchwałą bonifikaty przy nabywaniu lokali komunalnych dla zamieszkujących je osób, czy też będą szukać bogatszych nabywców na przetargach. To zależy już od polityki gminy, którą Rada Miejska kreuje. Opieszałością, niezrozumieniem, wygodą i niegospodarnością można uznać brak zainteresowania się budynkami zakładowymi, które nicodpłatnie w roku 1995 miasto mogło przejąć od Zakładów Ziemiaczanych i Chemicznych. Nie zawsze bowiem majątek bywa tylko kłopotem.

Jeżeli lokatorzy nie będą zainteresowani kupnem mieszkań może się okazać, że zostaną sprzedani razem z lokalami, dla świętego spokoju...

R.H.

Przyszłość kraju zależy od Ciebie!

Monotonia życia rodzinnego i sporadyczność kontaktów społecznych sprawiają, że młodzież rozwija się słabiej. Wielu młodych ludzi nie chce słyszeć o polityce twierdząc, że nie interesuje ich to co się dzieje w kraju. Pochłonięci są własnymi sprawami a najważniejszą rzeczą dla nich jest zdobywanie pieniędzy. Wyciąganie radykalnych wniosków i podejmowanie decyzji zostawiają innym.

Owszem, można zająć się rodziną i bytem powszednim, ale polityka jest przecież nieodzowną częścią naszego życia. Powszechnie wiadomo, że dobry polityk to skuteczny polityk. Oczekuje się od niego, aby podejmował rozsądne decyzje, rozwiązywał problemy zwykłych ludzi i troszczył się o nich a także miał koncepcję rozwoju kraju. Ale takich polityków sami przecież musimy wybrać! A może warto

samemu spróbować zaangażować się dla dobra państwa i móc decydować o własnym losie. Dobrze, jeżeli uda się osiągnąć w tej sprawie swego rodzaju kontrakt społeczny, w ramach którego grupa ludzi powie: *Oto jest sposób, według którego zorganizujemy swoje życie.*

Na pewno wśród młodej generacji mieszkańców Lubonia znajdują się osoby, które mają szereg pomysłów i powinny przejąć inicjatywę w swoje ręce. Zachęcam młodzież do czynnego działania poprzez wstąpienie w szeregi któregoś z ugrupowań politycznych. Wiadomo, że przyszłość naszego kraju spoczywa w rękach młodego pokolenia. Mój wybór skłania się ku Unii Wolności, skupiającej ludzi inteligentnych a przede wszystkim kompetentnych, którzy dobrze wiedzą, jaki cel w przyszłości należy osiągnąć.

Isabella Chodorowska

Wszystkich zainteresowanych współpracą zachęcam do kontaktu ze mną pod numerem telefonu 813-16-02.

Szkoła Edukacji Samorządowej

W ramach cyklu „Szkoła Edukacji Samorządowej” odbyło się spotkanie sympatyków AWS. Miało ono miejsce 30.01.98r. w pomieszczeniach Jadłodajni „Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli”. Spotkanie zostało poświęcone inwestycjom w ramach infrastruktury miasta Lubonia. Omówiono także aktualny stan miasta w tej dziedzinie.

Prowadzenie oddano w ręce Józefa Neubauera, Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej i Przewodniczącego Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa. Interesująca i kompetentnie przedstawiona tematyka nie pozwoliła jednak z braku czasu wyczerpać do końca dyskusji. Niewątpliwie temat ten przeniesie się na następne spotkania, z których najbliższe poświęcone będzie zagadnieniem majątku komunalnego miasta. Szkoda, że spotkania te nie znalazły jak na razie szerszego zainteresowania wśród mieszkańców Lubonia.

Warto wspomnieć, iż tzw. „Szkoła Edukacji Samorządowej”, choć organizowana pod szyldem „Akcji Wyborczej Solidarność” skierowana jest do mieszkańców Lubonia, którzy mają swoje pomysły na rozwiązanie problemów lokalnych, jak również chcieliby zasygnalizować bieżące sprawy związane ze środowiskiem, w którym mieszkamy. Mile widziani są wszyscy, którzy chcieliby się czegoś dowiedzieć o sprawach lokalnych i zainteresowani są działalnością samorządową. W spotkaniach tych biorą również udział doświadczeni działacze samorządowi, radni Rady Miejskiej Lubonia.

Przy tej okazji chcemy przypomnieć wszystkim czytelnikom „Wieści Lubońskich”, iż w tym roku kończy się kadencja samorządów gminnych. Jest więc najwyż-

szy czas nie tylko na refleksję, ale również na konkretną ocenę dokonań Rady Miejskiej i Zarządu Miasta. „Szkoła Edukacji Samorządowej” pragnie być jedną z wielu inicjatyw, które zmierzają do racjonalnego przygotowania kolejnych wyborów samorządowych. Jest odpowiedni czas, aby zastanowić się nad nadchodzącą kadencją Rady Miejskiej i tym, co jest do zrobienia w środowisku lokalnym. Sądzę, iż każda tego typu inicjatywa niezależnie od jej charakteru politycznego może tylko korzystnie wpływać na ożywienie świadomości w ramach tzw. społeczeństwa obywatelskiego, a o to przecież chodzi. Im wcześniej pomyślimy o wyborach samorządowych, tym lepiej możemy się do nich przygotować. Sugestia ta dotyczy nie tylko kandydatów do samorządów, lecz również wyborców. Cezary Biderman



Fot. Sebastian Linkiewicz

Spotkanie sympatyków AWS-u w Jadłodajni

Zza kamiennej balustrady ogromnego balkonu slychać szum morza. Stąd można sięgnąć wzrokiem aż do wybrzeży Szwecji i wskazać palcem, że tam leży Malmö, a ta kopuła to szwedzka elektrownia atomowa. Na nie kończącej się tafli Bałtyku zawsze przyciągają uwagę łodzie rybackie lub inne pływające obiekty. Z prawej strony rwa linię horyzontu dźwigi kopenhaskiego portu. Jego światła nocą odbijają się w falach Bałtyku, przywołując tajemniczość bajek pana Andersena. Stąd już nie widać ani czarnej postaci Syrenki, siedzącej na mokrych kamieniach nabrzeża, ani starszej wiczytel Kopenhagi. Jesteśmy w jednej z najpiękniejszych i najdroższych dzielnic stolicy Danii - Hellerup.

Z balkonu wchodzimy do mieszkania państwa Sochańskich, pracowników konsulatu i ambasady polskiej w Danii. Biały budynek konsulatu i czerwony budynek ambasady, wśród nieustannie pielęgnowanego parku, jest jedną z perełek architektonicznych na alei Richelieu.

Mimo wszystko rodzina państwa Sochańskich z sentymentem mówi o domu, ogrodzie i zwierzętach zastawionych w Luboniu.

Do Lubonia przeprowadzili się z Poznania w 1990 roku w momencie, kiedy urodziła się Weronika, czwarte ich dziecko. Kupiony wtedy dom na ulicy Ogrodowej dał możliwość wygodnego życia każdemu z domowników. Ogród stał się ulubionym miejscem zabaw dla dzieci, psa i kotów. Stąd Michał, Mikołaj i Tomek mieli blisko do szkoły na ulicy 1 Maja. Potem jeździli do Prywatnej Szkoły Podstawowej w Baranowie.

W Kopenhadze są już trzy lata. Od stycznia 1995 roku pani Bogusława Sochańska zajmuje stanowisko I Sekretarza Ambasady do Spraw Kultury i Nauki, zwyczajowo nazywane attache kulturalnego. (Należy wyjaśnić, że przydomek „attache” nie ma nic wspólnego ze stanowiskiem, bo gradacja jest następująca: ambasador, radca, I sekretarz, II sekretarz, III sekretarz, attache.) Pisząc o rodzinie, nie wypadła pominać faktu, że pan Paweł Sochański do 1997 roku piastował tu stanowisko wiczkonsula.

Bogusława Sochańska zapytana, jak się staje „panią attache”, odpowiada:

- Pracowałam na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu i nie miałam żadnego wyobrażenia o tym, że może mnie coś takiego spotkać.

Autor: Myślę, że podstawą objęcia takiej posady była doskonała znajomość języka duńskiego.

- Po roku 90-tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaczęło szukać ludzi ze znajomością rzadkich języków i po prostu znalazł mnie na Uniwersytecie, a uczelnia mnie poleciła.

- Dowodem tej dobrej znajomości języka są opublikowane tłumaczenia duńskiej literatury.

- Ja w dalszym ciągu tłumaczę, codziennie pół godziny przed zaśnięciem. Potem dwa miesiące nic nie robię, a potem znowu. Lubię tłumaczyć sztuki teatralne, a takim odkryciem od dwóch lat są poezje.

- Inny jest przecież język literacki, a inny język żywy.

- Tak, przy dłuższym pobycie nabrałam swobody w posługiwaniu się skrótami i zwrotami w potocznej rozmowie. Mój mąż posługuje się językiem angielskim. Nie lubi duńskiego. Za to świetnie zna fiński. Dzieci chodzą do szkoły angielskiej. Oczywiście uczą się też w soboty w polskiej szkole przy ambasadzie.

- Jak długo jeszcze przewidujecie tu mieszkać?

- Chyba z półtora roku. W normalnych warunkach byłoby dwa i pół, ale mąż i córeczka chcą wrócić do Lubonia. Chłopcy są zachwyceni i chcieliby zostać dłużej. Poznają tu wiele ciekawych rzeczy, mają kontakt z duńską kulturą. Dzieci będą Europejczykami bez kompleksów; że jesteśmy ubożsi wobec innych narodów. Mają kapital językowy na całe życie. Najstarszy syn za rok będzie zdawać maturę międzynarodową.

- Czy lata spędzone z rodziną tu w Kopenhadze można zaliczyć do dobrych?

- Nigdy nie było mi lekko, wychowując czwórkę dzieci. Nie miałam babci. Mąż ptywał, więc nie był w domu miesiącami. Ja jeszcze nigdy nie pracowałam tak ciężko, jak teraz w Kopenhadze. Jednak praca ta jest tak satysfakcjonująca, że rekompensuje zmęczenie. W ostatecznym rozrachunku jest to radość, a nie udręka.

- Na czym polega tak naprawdę praca attache kulturalnego ambasady?

- W mojej pracy chodzi o utrzymanie i rozwijanie współpracy w dziedzinie kultury między Polską a Danią, a przede wszystkim o promocję Polski, czyli pokazywanie tego co najlepsze. Chociaż nie tylko. W drodze wymiany prezentują tu swoją sztukę na średnim poziomie np. centra kultury, szkoły i inne placówki. Ważne jest to, że wnoszą polską kulturę do Europy.

Bardzo powoli jedziemy z panią Bogusią samochodem w prostokątnym układzie alej dzielnicy Hellerup, pokonując samochodami muld pomalowanych ostrzegawczo w biało-czarno szachownicę. Jest czas przyglądać się białym willom wśród rajskich ogrodów nieznaną w Polsce roślinność. Mieszczą się tu ambasady różnych państw. Estetyka skandynawska każe hodować w jednym skupisku ten sam gatunek kwiatów, dopiero w dużej odległości inny. Tworzy to piękne, barwne plamy w wciąż świeżej zieleni. Łagodny klimat morski, czyli ciepłe zimy i niegorące lata, sprzyjają temu pięknu.

Pani Bogusia z nutką ubolewania opowiada:

- Od początku, jak tylko przyjechałam do Kopenhagi, miałam wielką ambicję i marzeniem było promowanie Poznania, tzn. sprowadzanie do Danii naszych artystów. Po pierwsze, znam w Poznaniu dużo ludzi, więc miałam, że łatwo mi będzie znaleźć interesujące propozycje, a ponadto z lokalnego sentymentu. W życiu jednak nie zawsze jest tak, jak się chce. Każdy teraz patrzy, gdzie łatwiej zarobić. Kiedy nadarza się okazja zorganizowania koncertu, wystawy, trzeba liczyć się z odmową. Często jest tak, że jesteśmy z moich duńskich partnerów zależni na kontaktach z Krakowem i rezygnują z Poznania. Przemili są też ludzie z Gdańska, którzy sami mają dla mnie gotowe propozycje, oferują pomoc w organizowaniu tych imprez. Jest to dla mnie cenne. W Gdańsku np. działa tzw. Nadbałtyckie Centrum Kultury, w Krakowie - Międzynarodowe Centrum Kultury, a w Poznaniu nie ma takiej instytucji, która sama byłaby zainteresowana pro-

owaniem. Propozycje otrzymywałabym jedynie od Dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Wójewódzkiego, z których skorzystałam.

Tymczasem wjeżdżamy na wielopasmową trasę, wiodącą w stronę starej Kopenhagi. Pani Bogusia ręką doświadczonych kierowcy świetnie prowadzi samochód w potoku przecięgających się aut z rejestracjami całego świata. Z obydwu stron jezdni, jakby nie chcieli dać się wyprzedzić, suną rowerzyści i grupy młodzieży na łyżworolkach. Cała rodzina państwa Sochańskich również posiada rowery, bo tutaj jest to najwygodniejszy środek lokomocji miejskiej. Mijamy bogate wystawy sklepowe, kolorowe reklamy. Nie widać niedostatku. Ludzie są tu szczęśliwi.

Pani Bogusia dalej toczy temat.
- Kolejność rzeczy jest taka, że najpierw trzeba mieć pieniądze, potem prosić artystów. W 1995 roku, kiedy moja działalność dopiero się rozwija-

PANI ATTACHE

ła, a ja byłam bez pieniędzy sponsorskich, zaprosiłam czterdziestoosobowy Chór Chłopięcy ze Szczecina. Do ich wyjazdu dopłacał Urząd Miejski, noclegi załatwiałam w prywatnych domach polonijnych, honoraria za trzy koncerty stanowiły ich kieszonkowe. Ileż trudu kosztowało mnie zorganizowanie dowożenia i rozwożenia. Nie dysponowałam bowiem autokarem. Za to w 1996 roku było mnóstwo pieniędzy gotowych do wzięcia, gdyż był to Rok Kultury Europejskiej w Danii. Duńczycy organizowali imprezy międzynarodowe o tematyce obejmującej wiele państw, np. „Teatr z rejonów południowej Europy”, „Młoda sztuka państw wokół Bałtyku”, czy „Wystawa sztuki secesyjnej”, którą tworzył Kraków, Bruksela, Wiedeń, Praga i Budapeszt. Chodziło w tym wszystkim o pokazanie, że sztuka, to coś ponadnarodowego. Były też wystawy indywidualne. Wtedy jedną z największych i ogłoszoną jako najlepszą wystawę roku '96 była „Rzeźba i tkanina” Magdaleny Abakanowicz. Od połowy 1996 roku odważyłam się na szukanie pieniędzy sponsorskich w fundacjach i firmach pracujących w Polsce. Użytkowałam wtedy 2,5 tys. koron duńskich. Dwaj nasi największy przyjaciele - sponsorzy to LOT i Polska Żegluga Bałtycka, które często pokrywają koszty podróży polskich gości. Trwałe współpracują z Polskim Ośrodkiem Informacji Turystycznej. W tym roku koszty imprez były dwudziestokrotnie większe od budżetu, którym normalnie dysponuje. Dlatego nie wyobrażam sobie dzisiaj pracy bez sponsorów.

Jesteśmy w niezbyt dużym spacrowym centrum miasta, pomiędzy długim lukiem portu a półkolistym ciagiem jezior. Wewnętrzny trzon miasta tworzy Indre By - intrygujący labirynt ulic, skwerów i alej. Znajduje się tu ratusz. Dochodzimy z panią Bogusią do Stroget, czyli ciągu ulic, wzdłuż których zlokalizowane są drogie sklepy, kawiarnie i pospolite bary z blyskawicznym jedzeniem. Ocieramy się o tłum pieszych i rowerzystów, chłopców na deskorolkach, ulicznych artystów i handlarzy; ludzi wszystkich ras i narodowości, ubranych w stro-

je nicobce tylko ich kulturze. Potwierdza się stwierdzenie, że Kopenhaga, to jedno z najbardziej przyjaznych miast Europy. Mijamy Pałac Sprawiedliwości, Teatr Królewski, muzea, plac. Zatrzymujemy się przy wejściu do wysokiej budowli, której architektura i rozmiarzy zdradzają istnienie tu kiedyś kościoła. Tego dnia odbywa się tutaj kiermasz książek. Jest to Bazar - miejsce wielu polskich imprez, organizowanych przez Polonię we współpracy z ambasadą albo ambasady we współpracy z Polonią.

Zasługą pani Bogusławy Sochańskiej była zorganizowana tutaj po raz pierwszy dwa lata temu impreza pod nazwą „Bazar Polski” przy współpracy Związku Polskiego i Związku Żydowskiego. Okazuje się, że najwięcej i najliczniejszą grupą konsumentów naszej kultury są polscy Żydzi. Stanowią oni 70% słuchaczy organizowanych tu koncertów, wystaw, prelekcji. Mówią o sobie, że są i Polakami, i Żydami. Wymigrowali do Danii w 1968 roku jako grupa inteligentnych, wykształconych ludzi. Jest wśród nich wielu artystów, dziennikarzy. Mają rozbudzone potrzeby kulturalne; pielęgnują tę kulturę i tęsknią za nią. Zupełnie odmienna jest emigracja z lat 80-tych, tzw. „solidarnościowa”, która ma ciągły kontakt z Polską i jej potrzeby nie są tak wielkie.

Przykładem imprez „Bazaru Polskiego” były dwa lata temu występy Poznańskiego Zespołu Folklorystycznego „Cepelia”. Ostatnie wydarzenie to „Szopki Krakowskie”. Przygotowywane są przez 50 kolejnych lat na dzień 4 grudnia na konkurs organizowany przez Muzeum Historyczne miasta Krakowa. Teraz podziwiała je cała Kopenhaga. Tego samego dnia, co wystawa szopek, odbył się koncert Anny Szalapak i muzyków z „Pivnicy pod Baranami”. W kwietniu br. szykuje się kolejna edycja „Bazaru Polskiego”, jako trzydniowa impreza, w której wystąpią głównie zespoły folklorystyczne z Zakopanego.

W sobotę 12 lipca ubiegłego roku, odwiedził Kopenhagę prezydent Stanów Zjednoczonych, Bill Clinton. Turyści oraz większość mieszkańców dwumilionowej stolicy wyszła na ulice i obiegła Christianborg -

pałac królewski osadzony na wyspie połączonej z miastem mostami. To tutaj obecnie znajduje się siedziba rządu i parlamentu. Pracownicy ambasady dostali tu specjalne zaproszenia.

Pani Sochańska, wróciwszy do domu zmęczona zgłębieniem rezentużnawanej Kopenhagi, usiadła przed telewizorem. Zwyczajem jej domu jest oglądanie po południu polskiej stacji telewizyjnej „Polonia”. Kolejny dzień słuchamy przynębiających komunikatów o powodzi w Polsce, bezlitośnie zbierającej swoje żniwo. Następni ludzie przygotowują się do ataku nadchodzącej fali, układają tysiące worków z piaskiem. Cały kraj idzie im z pomocą. Łzy się nam kręcą w oku. Myślimy jak, będąc daleko od kraju, im pomóc. Pani Sochańska wtrąca wtedy skromnie:

- Rada Pracownicza Ambasady z naszych prywatnych składek zebrała już ładną sumę pieniędzy; niebawem wyślemy je dla powodzian.

Potem Dania wysłała 40-tu eksportów ze sprzętem specjalistycznym.

Na tym pani Bogusia nie zaprzestała myśleć o potrzebach skrzywdzonych przez żywioł Polaków. 1 października zorganizowała na rzecz powodzian koncert Orkiestry Kameralnej Agnieszki Duczmal w Kopenhadze. Zagrali bez pobrania honorarium, jedynie za diety. Przychód z tej imprezy wyniósł ok. 50 tys. koron, tj. ok. 25 tys. PLN

- Wiele razy - opowiada pani Sochańska - marzyłam o sprowadzeniu tej poznańskiej orkiestry; aby pokazać ją Duńczykom. Normalnie diety, mieszkanie i honorarium kosztowałyby więcej niż zebraliśmy. Tym razem nie dosyć, że orkiestra dała przepiękny koncert, ale udało się nam zdobyć patronat księżnej Aleksandry, żony królewicza duńskiego - odpowiedzialniczki księżnej Diany. Cała kolorowa prasa ten koncert obfotografowała, 46 razy znaleźliśmy się w mediach duńskich. Udzieliłam 3 wywiadów do radia, powstały 3 radiowe programy muzyczne, w prasie naliczyłam 38 wzmianek na temat tego koncertu. Dlatego, że księżna Aleksandra zgodziła się przybyć do sali koncertowej, cała Dania skoncentrowała swoją uwagę na Polsce. Czasem takie nie planowane rzeczy przynoszą dużo satysfakcji, a przede wszystkim pożytku.

Pani attache codziennie rano zasiada za ogromnym biurkiem, gdzie skupia się nad dobrym zorganizowaniem zajęć. Za chwilę czekają ją telefony, spotkania z ludźmi, ustalanie miejsc, terminów i tematów rozmów. Jej biuro w budynku ambasady jest bardzo kolorowe, pełne plakatów z organizowanych przez nią imprez.

Plakat jest jedną z najlepszych form propagowania planowanych wydarzeń kulturalnych. Najtrudniejszym etapem w organizowaniu każdej imprezy jest pozyskanie sobie prasy. Nie sztuka dawać do gazety płatne ogłoszenia. Na to trzeba mieć pieniądze. I tak trzeba szukać ich u sponsorów zarówno po stronie duńskiej, jak i polskiej.

Na pytanie, co w Danii najlepiej prezentuje się ze sztuki polskiej, odpowiedź pani Sochańskiej brzmi:

- Zawsze plakat polski, film polski i polska muzyka współczesna, głównie Penderecki, Lutosławski i Górecki. Także teatr; ale ten z lat 60-tych, 70-tych, kojarzony z Grotowskim. Film polski jest bardzo powojny dzięki Krzysztofowi Kieślowskiemu, a także Wajdzie, Zanussiemu, Marchewskiemu. Każda organizowana impreza filmowa daje w Danii zawsze gwarancję powodzenia. Czy to był Tydzień Polskich Filmów Fabularnych, czy 4-dniowy Festiwal Filmów Dokumentalnych. Przy 8 pokazach w 5 miastach, zawsze były pełne sale. W czerwcu minionego roku odbyła się promocja filmu Andrzeja Wajdy „Panna nika”. Pod koniec roku promowana była Łódzka Szkoła Filmowa, odbyły się seminaria i pokazy etiud filmowych wielkich reżyserów; jak i obecnych studentów oraz świeżych absolwentów: Pomimo że imprez zawieziono jeszcze na Jutlandię, nie nasyciło to zainteresowania Duńczyków polskim filmem.

Jeden z lipcowych wieczorów ub. r. w Kopenhadze był poświęcony poezji Wisławy Szymborskiej, bardzo cenionej w krajach skandynawskich. Pani Sochańska wygłosiła wtedy referat na temat poezji Szymborskiej, a wiersze czytane były przez duńską aktorkę. Niestety, sama noblistka nie przyjechała, na co tak bardzo czekała tłumaczka jej wierszy na język duński, pani pochodząca z Krakowa, a mieszkająca od 1970 r. w Kopenhadze.

W październiku pani Sochańska zajęła się promowaniem książek Olgi Tokarczuk, przetłumaczonych wiosną na język duński. Uznaniem cieszą się w Danii tłumaczenia książek Trzyzny, Szczypiorskiego, Kapuścińskiego. Kiedy tylko wydawnictwo coś nowego wypuszcza, pani Sochańska stara się zorganizować spotkania z tymi pisarzami i w ten sposób ich popularyzować. Jednym z większych przedsięwzięć na listopad były organizowane „Dni Polskie na Południu”. Składała się na to wystawa polskiego plakatu, wystawa książek i fotografii pt. „Polscy nobliści i inni pisarze” oraz koncerty pianistyczne Mirosława Brzezińskiego z Warszawy. Dzięki pani Sochańskiej Duńczycy byli na koncercie jazzowym Jarosława Smiaty, poznali folklor Kaszub, smakowali polskie potrawy. Sala pękała w szwach na koncercie Goldy Tencer, aktorki Teatru Żydowskiego z Warszawy. Już po raz drugi występował w Kopenhadze cygański zespół „Terno” z Gorzowa. W parku Tivoli goszczono dziecięcy zespół folklorystyczny z Hrubieszowa. W jednej z galerii oglądano wystawę malarstwa Ryszarda Pielesza z Bielska-Białej, w innej, prowadzonej przez Polkę Emilię Wendrowską, raz do roku oglądać można prace polskich artystów.

Nie zawsze też z nieprzewidywalnych przyczyn wszystkie wystawy czy koncerty dochodzą do skutku. Wtedy pani Sochańska obiecuje, że nie przepadły, po prostu przejdą na następny rok. O tym, co się cieszy powodzeniem, mówi: „Będę to ciągnęła, jak długo się da.”

Dzięki takim ludziom jak pani Bogusia Sochańska zainteresowanie Polską w Danii rośnie z roku na rok. Pani attache przynajmniej dwa razy w tygodniu odbiera w biurze telefony od duńskiej młodzieży uniwersyteckiej, licealnej i z klas podstawowych z prośbą o materiały na temat Polski ze wszystkich dziedzin życia. Wtedy zastanawia się, czy młodzież polska wie tyle na temat Danii, ile Duńczycy o Polsce? **Hanna Maria Delimata**



Pani Bogusława Sochańska w swoim biurze na tle plakatów ze swoich imprez



Pani attache na otwarciu wystawy „Szopek Krakowskich” w kopenhaskim bazarze

Jest dziecięco drobna, ma ciemne, krótko ostrzyżone włosy, duże brązowe oczy i uśmiecha się do wszystkich. Wydaje się, że nie przeszkadza jej całkowity niewład nóg i silnie porażona prawa ręka... Mirka skończy w grudniu br. 30 lat. Połowę swego dotychczasowego życia spędziła w zakładach dla ludzi nieuleczalnie chorych, a mimo to jest pogodna i otwarta na kontakty ze światem zewnętrznym.

Urodziła się w Luboniu i mieszkała tu do 15 roku życia. Miała rodzinę: matkę, ojca, brata, dziadków, ciotki i wujków, ale to właśnie najbliżsi sprawili, że życie stało się dla niej piekłem!

Mirka cierpi na chorobę Littla, której zaniedbanie powoduje całkowite porażenie kończyn.

Chorobę u dziecka rozpoznano prawidłowo. Mirka w odpowiednim czasie znalazła się w szpitalu, jednak rodzice nie zgodzili się na intensywne leczenie i na własną prośbę zabrali ją do domu! W tej sytuacji niewiele już mógł zrobić dr R. Klauziński, który opiekował się Mirką jako lekarz rejonowy i z własnej inicjatywy od czasu do czasu zaglądał do chorej dziewczynki. Porażenie postępowało, ale umysł Mirki rozwijał się normalnie... Kiedy przysłała pora nauki szkolnej w domu Mirki pojawiły się nauczycielki.

Były to osoby z dużym doświadczeniem pedagogicznym: nieżyjąca już dziś Jolanta Pasternak i Janina Baumann ze Szkoły Podstawowej nr 4. One nauczyły Mirkę pisać lewą, sprawną ręką, czytać, liczyć i nawiązywać kontakty z otoczeniem. One uzmysłowiły Mirce fakt, że można oczekiwać pomocy od obcych wtedy, gdy nie ma jej w rodzinie... To było dla niej niezwykle ważne odkrycie, bo w domu działało się coraz gorzej! Najpierw były tylko libacje alkoholowe rodziców i związany z tym brak pożywienia. Później, kiedy zmarł ojciec, zaczęło się dziać bardzo źle! Ale wtedy Mirka miała już wózek inwalidzki, który zdobyła dla niej p. J. Baumann (mimo protestów matki, przyzwyczajonej wozić córkę w dziecięcej spacerówce). Ten wózek pozwalał Mirce czasem pojechać do sąsiadów, wydostać się z ciasnego mieszkania, coraz bardziej przypominającego spelunkę. Bywały dni, kiedy matka nie trzeźwiała w ogó-



Mirka

Domowe piekło Mirka

le. Pila zresztą wszystko. Czasem nie było jej przez cały dzień, a czasem przyprawiała z sobą „przyjaciół”.

Nikt nie troszczył się o Mirkę. Wtedy poznała prawdziwy głód i strach... Na szczęście nie zapomnieli o niej sąsiedzi i nauczycielka. Dzięki ich interwencji przeprowadzono najpierw sądowy nadzór kuratorski (kuratorem Mirki została p. Janina Baumann), a następnie odebrano prawa rodzicielskie matce.

Pani Janina Baumann poruszyła niebo i ziemię, aby pomóc Mirce. W czerwcu 1985r. umieściła ją w sanatorium w Kiekrzu, mając nadzieję, że może uda się cofnąć chorobę. Niestety, nie powiodło się! Leczenie okazało się spóźnione!

Jednak Mirka nie mogła i nie chciała wracać do domu matki. Wobec tego, p. J. Baumann znów zaczęła pukać do różnych instytucji, aby znaleźć dla Mirki miejsce w zakładzie opiekuńczym. Wytrwałość przyniosła rezultaty. Zresztą pani Baumannowa potrafiła zawsze trafić do ludzkich sumień, jeżeli trzeba było pomóc potrzebującym. Mirkę umieszczono w Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Parchowie. Spędziła tam 10 lat (do 1995r.). W tym czasie kuratorka starała się zapewnić dziewczynie byt materialny. Uzyskała dla niej rentę rodzinną. Założyła jej książeczkę mieszkaniową i utrzymywała z nią kontakt korespondencyjny. A matka? Wydawało się, że nie ma córki. Nie odwiedziła Mirki ani razu. W tym samym czasie znalazła sobie partnera i wyszła za mąż. Zmieniła mieszkanie... Zaczęła nowe życie. Mirka bardzo tęskniła za znajomymi. Nie wystarczał jej kontakt listowny. Prosiła swoją byłą kuratorkę, aby pomogła jej znaleźć się bliżej Lubonia. Pani Baumann znów zdołała jej pomóc. Udało się przenieść Mirkę do Śremu.

Dziś, kiedy to piszę, Mirka od 3 lat jest w Zakładzie Wychowawczo-Lecznym w Śremie. Mówi, że dobrze się w nim czuje, chociaż to właściwie miejsce dla osób o schorzeniach umysłowych (Mirka jest tylko niesprawną ruchowo!). Może właśnie dlatego personel otacza ją tak wielką sympatią i opieką? W starym budynku zakładu pokoje podopiecznych są ciasne. Zwykle mieszka razem 5-6 osób. Mirka ma tu jednak prócz łóżka i krzesła własną szafę, w której trzyma swoje skarby: książki, kasety magnetofonowe, przenośny magnetofon, przybory do pisania i... kosmetyki.

- Jest mi tu dobrze - mówi - Odwiedzają mnie dawni znajomi. Przyjeżdża pani Baumann. Pierwszy raz po 14 latach zobaczyłam moją mamę!

Rzeczywiście! Matka przypomniała sobie o Mirce. Zabrała ją nawet do siebie w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, ale Mirka nie chciała dłużej zostać u matki i jej nowego męża... Pielęgniarki mówiły, że kiedy miała wyjeżdżać z zakładu, cała się trzęsła i na jej zwykle pogodnej twarzy nie było uśmiechu... Nadal tkwi w jej podświadomości koszmar przeżyty w dzieciństwie. Tęskni za rodziną, ale... nie wie, czego się może po niej spodziewać! Tylko obcym ludziom zawdzięcza przecież, że znalazła dla siebie ką i godziwe warunki egzystencji.

Mirka pamięta o wszystkich, którzy byli jej życzliwi. Przesyła im pozdrowienia i życzenia świąteczne. Interesują ją wiadomości o życiu tych, których znała z Lubonia. Mieszka w Śremie ciałem, ale sercem pozostała w miejscu swego urodzenia. Nie mówi o krzywdzie, która ją spotkała, nie wymaga niczego od rodziny. Z radością przyjmuje każdy gest sympatii dla siebie. Wie, że tam, gdzie jest, nie dosięgnie jej zło, które pamięta...

Patrząc na Mirkę, z uśmiechem opowiadającą o tym, co dzieje się w śremskim zakładzie opiekuńczym, zastanawiam się, co by się z nią stało, gdyby sąsiedzi milczeli...

Izabella Szczepaniak TMML

Artykułem tym chcielibyśmy rozpocząć cykl o dzieciach, którym odebrano dzieciństwo. Niektóre trafiły do domów dziecka, zakładów opiekuńczych a nawet poprawczaków, inne, przeżywając domowe piekło, mieszkają tuż za ścianą naszego domu.

Ponowne odwiedziny

Od lata ubiegłego roku śledzimy losy dzieci powodźian z Opolszczyzny, które w lipcu przebywały w Luboniu na kolonii. Dziś następną ślad tej sprawy.

27 stycznia przyjechała do Lubonia 6-osobowa grupa dziewcząt z Czepielowic i Karłowic. Opiekunką grupy była matka naszych byłych kolonistek, p. Małgorzata Materniak. Trzydniową gościnę dziewczęta znalazły w klasztorze Sióstr Służebniczek Maryi, gdzie brały udział w rekolekcjach.

Następnie złożyły wizytę w Urzędzie Miejskim i podziękowały p. Burmistrzowi za zaproszenie oraz zorganizowanie opieki w czasie kłeski żywiołowej, która nawiedziła ich rodzinne strony w lipcu 97r. Pani Małgorzata Materniak szczególnie dziękowała za opiekę nad swoją najmłodszą córeczką, 2-letnią Patrycją. Po krótkiej wizycie w Urzędzie grupa gości udała się do Szkoły Podstawowej nr 2, gdzie miało miejsce szczególnie wzruszające spotkanie z nauczycielkami, które opiekowały się nimi podczas kolonii oraz z obsługą kuchni i paniami woźnymi. Dyrekcja szkoły podjęła go-

ści kawą oraz ciastem, obdarowała słodyczami i owocami. Później do szkoły dotarli też przedstawiciele Urzędu Miejskiego, którzy w imieniu pana Burmistrza obdarowali wszystkich młodych gości. Mała Patrycja otrzymała piękny zbiór bajek z dyktacją Urzędu.

Dzięki gościnności kilku lubońskich rodzin wizyta ta przedłużyła się jeszcze o 2 dni. Dziewczęta zwiedziły poznańską palmiarnię, punkt widokowy na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu oraz Malinę. Przed wyjazdem do swoich domów wiele osób indywidualnych obdarowało je drobnymi upominkami. (RG)



Goście z Opolszczyzny z wizytą w Szkole Podstawowej nr 2

Ciągle jeszcze się boją

W dniach 27-30 stycznia 1998r. w domu rekolekcyjnym im. Edmunda Bojanowskiego Sióstr Służebniczek Maryi w Żabikowie przebywały 4 dziewczęta z województwa opolskiego ze wsi Czepielowice i Karłowice. Wzięły one udział w 3-dniowych zamkniętych rekolekcjach przeznaczonych dla dziewcząt szkół średnich. Niestety z zaproszenia do udziału w dniach skupienia mogła skorzystać tylko niewielka grupa dziewcząt, ponieważ ferie w województwie opolskim odbywają się w innym terminie niż u nas. Osoby te po raz pierwszy odwiedziły Luboń w lipcu ubiegłego roku, kiedy tereny, gdzie mieszkają nawiedziła, powódź. Gdy spotkałam się z nimi, by zadać kilka pytań, nie sądziłam, że będzie to taka trudna rozmowa. Na pozór wesołe, roześmiane jak ich rówieśnice, a jednak inne.

Przyznały, że są bardzo zadowolone z rekolekcji, choć brakuje im oglądania telewizji i słuchania muzyki. Jak twierdziły, jednak do domu wracają bogatsze w przeżycia, których dostarczył im udział w rekolekcjach. Był to dla nich czas wyciszenia, modlitwy i nadziei na to, że tamta lipcowa tragedia już się nie powtórzy. Pomimo upływu czasu nie potrafią patrzeć na te wydarzenia z dystansem. Kiedy powracam do nich w rozmowie, nagle poważnieją. Z twarzy znika uśmiech, nie bardzo chcą mówić. Dopiero kiedy wyłączam dyktafon, dziewczyny zaczynają opowiadać. Żadna z nich, ani ich rodzin nie wierzyła, że woda zaleje im domy. Nikt nie zdawał sobie sprawy z ogromu niebezpieczeństwa. Mieszkańcy wsi mają żal do tych, którzy wydali decyzję o przerwaniu wałów przeciwpowodzio-

wych po to, by ratować miasto Brzeg. Nie wierzą, że wały same puściły. Wszyscy zadają sobie pytanie czy w Brzegu mieszkają inni ludzie niż na wsi - w Karłowicach czy Czepielowicach? Sądziły, że wszyscy ludzie są sobie równi. Teraz już tak nie myślą. Renata mówi, że dopóki woda nie opadła, wszyscy byli solidami, pomagali sobie. Potem bardzo się zmienili. Każdy myślał tylko o sobie. A jeszcze później była już tylko satysfakcja z tego, że jednym się udało, a innym nie. Ogromne znaczenie miała pomoc, jaka nadchodziła z zewnątrz. Skorzystaliby z niej wszyscy, w mniejszym czy większym stopniu. Różnie to było, ale nikt ze wsi nie skarżył się na tamtejsze władze. Rozumieli doskonale, że przecież oni tam zostaną, będą musieli tam żyć. Kiedy zapytałam czy nie czuły żalu i buntu, że spotkało to właśnie ich rodziny, odpowiedziały, że był taki moment i to chyba naturalne. Później jednak, jak powiedziała Renata, wszyscy tłumaczyli sobie, że jest to wielka próba, w której ludzie mieli się sprawdzić. Mówiła, że kiedy Papież podczas ostatniej pielgrzymki w Polsce nawoływał do jedności, to właśnie miał na myśli takie tragedie. Ludzie mieli się sprawdzić. Kiedyś w Karłowicach - mówi Marzena były tylko dwie niedzielne msze św., a kościół i tak był pusty. Teraz ksiądz proboszcz udostępnił chór, który był użytkowany dotąd dwa razy w roku: na Boże Narodzenie i podczas I-szej Komunii św., a ludzie stoją na dworze, modlą się i boją. Boją się wiosny, roztopów i kolejnej powodzi.

Renata, Marzena, Marta i Małgosia wracają do domów pełne otuchy i nadziei. Są bardzo wdzięczne za to, że mogły spędzić te kilka dni właśnie w ten sposób. Będą bardzo mile wspominały pobyt w domu rekolekcyjnym. I jak mówią nigdy nie zapomną smaku sosu waniliowego, który przyrządały siostry. **Regina Górniaczyk**

60-ta rocznica śmierci Księdza Streicha

cd. ze str. 1

W tym czasie parafią lubońską kierował ks. Stanisław Streich. Początkowo w latach 1933-1935 był proboszczem parafii św. Barbary w Żabikowie, a od 1935 roku po wydzieleniu z jej terytorium parafii lubońskiej pod wezwaniem św. Jana Bosko, został pierwszym proboszczem. Ks. Streich odnosił duże sukcesy w tej zasadniczo robotniczej parafii. Mimo panującego niedostatku, mógł, dzięki dużej ofiarności parafian, budować kościół. Pod jego kierunkiem działały organizacje parafialne skupiające wielu członków. Na łono Kościoła Katolickiego wróciło sporo ludzi poprzednio obojętnych religijnie.

To wznoczenie ducha religijnego było nie do zniesienia dla ludzi pokroju Wawrzyńca Nowaka. Nigdy zapewne nie dowiemy się czy pomysł zabicia księdza zrodził się w umyśle Nowaka, czy też został mu podsunęty. Był bowiem dla interesów wschodniego mocarstwa wielce korzystny. Mógł spowodować niepokój w państwie polskim, może spodziewano się zemsty na działaczach komunistycznych ze strony społeczeństwa i władz polskich podobnych do tych, jakie wykonywano w Moskwie. Przeliczono się jednak. Polski sąd uniewinnił aresztowanego Sobczaka od zarzutu współudziału w morderstwie. Również reakcja społeczeństwa była spokojna i wyważona.

Wróćmy jednak do osoby Wawrzyńca Nowaka. Plan zabicia był prosty i bezpieczny dla niego. Zjawił się zatem w kościele 27 lutego podczas mszy św. dla dzieci i kilka strzałami zabił ks. Stanisława Streicha. Następnie, korzystając z paniki, zamierzał zgodnie z planem uciec przez budowaną główną nawę. Dzięki bohaterkiej postawie ko-

ścielnego Franciszka Krawczyńskiego został jednak na chwilę przytrzymany, a ci, którzy nadbiegli z pomocą, ujęli zabójcę. Zginął ks. Streich, a trzy osoby zostały ranne.

Zastanawiając się nad motywami zamachu, musimy wziąć pod uwagę ostatnie lata przed wybuchem II wojny. Rok 1938 zalicza się do tego okresu w naszej historii, w którym ciemne siły wydając wyrok śmierci na cały Kościół Katolicki, na najlepszych, najbardziej wartościowych przedstawicieli narodu polskiego, zaczęły swój plan systematycznie realizować. Ksiądz Stanisław Streich, jako kapłan wypełniający z powodzeniem swoją misję i jako prawy Polak był dobrym, starannie wybranym celem do przeprowadzenia pierwszego uderzenia.

Zaplanowana przez wrogów śmierć, postawiła Go na pierwszym, zaszczytnym miejscu w długim szeregu męczenników poległych za wiarę w okresie stalinowskim. Dwa lata później powstaną tajne masowe groby w Katyniu, Charkowie i Miednoje. W Miednoje spocznie na wieki również policjant badający okoliczności śmierci ks. Streicha.



Zastrzelony Ksiądz Stanisław. Pod prawym okiem (zaznaczony strzałką) ślad śmiertelnego strzela oddanego z odległości pół metra, jednego z czterech wymierzonych w kapłana.

Istotę tej ofiary oddał ks. kardynał August Hlond Prymas Polski w słowach:

Ksiądz Stanisław Streich pierwszy pasterz parafii lubońskiej dostąpił w tym kościele palmy męczenniczej dnia 27 lutego 1938r.

Pierwsza tablica ku czci śp. ks. Streicha zawieszona w 1939r. przez ówczesnego proboszcza ks. Ludwika Bieleziewskiego zaginęła. W 60-tą rocznicę śmierci odsłonięta będzie druga, by pamięć o naszym męczenniku za wiarę, nadal trwała. **Stanisław Malepszak**

ZAPRASZAMY

na obchody 60-lecia męczeńskiej śmierci ks. Stanisława Streicha parafia pw. św. Jana Bosko -

27 lutego

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

1. Godz. 8.30 - Msza św. za śp. ks. St. Streicha z kazaniem (ks. Karol Biniąs)

2. Godz. 10.30 - Otwarcie wystawy „Pamiętki z tamtych lat” - kościół pw. św. Jana Bosko

3. Godz. 10.45 - 14.00 - okazja do zwiedzania wystawy z przewodnikiem. Temat wystawy: „Odrodzić historię”, zapraszamy szczególnie szkoły: kl. VI-VIII

4. Godz. 17.00 - Różaniec za ks. S. Streicha - prowadzi ks. Piotr Zawidzki, wikariusz

5. Godz. 17.30 - spotkanie z uczestnikami tragicznej Mszy św. 27. II. 1938r. - relacje naocznych świadków, odczyt dr inż. St. Malepszaka



6. Godz. 18.30 - Uroczysta Msza św. żałobna za śp. S. Streicha - celebrować Jego Eksc. ks. bp Marek Jędraszewski. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. Biskup.

7. Godz. ok. 19.30 - W drodze do grobu zamordowanego Kapłana poświęcenie tablicy pamiątkowej poświęconej ks. S. Streichowi. Poświęcenia dokona ks. Biskup.

8. Godz. ok. 19.45 - Przy garbce:
- zmiana wart - drużyna harcerek przy Szkole Podstawowej nr 3 w Luboniu,
- modlitwy za zamordowanego Kapłana,
- złożenie kwiatów na grobie, zapalenie zniczy.

- „Żałobny Rapsod” - chór „Bard” z Lubonia,
- wiersz okolicznościowy - aktor Teatru Nowego z Poznania,
- słowo podziękowania ks. Prob. Karol Biniąs,

- „Witaj Królowo” - wspólny śpiew

Podziękowania to tylko gest, ale...

Koncert Noworoczny '98

16 stycznia br. odbył się tradycyjny już w naszym mieście koncert noworoczny. Impreza ta weszła na stałe do kalendarza kulturalnego Lubonia jako swego rodzaju podziękowanie tym wszystkim, którzy w trakcie minionego roku wykazali się działalnością społeczną na rzecz miasta i jego mieszkańców.

Od trzech lat koncerty noworoczne odbywają się w pięknej sali Zakładów Chemicznych, które oddają miastu nieodpłatnie do dyspozycji swoje pomieszczenia. Co roku impreza ma taki sam scenariusz: rozpoczyna się występem artystycznym (w tym roku poznańskiego zespołu „Akord”, który zaprezentował program pt. „Hity ze starej płyty”), następnie jest czas na oficjalne podziękowanie od władz i wspólny toast za pomyślność działań społecznych. Ten niezwykle sympatyczny wieczór, dla ludzi zajmujących się pracą społeczną i tych, którzy ich działalność wspierają materialnie (tzw. „sponsorów”), oznacza tyle samo, co publicznie wypowiedziane słowo: „dziękuję”. Bardzo dobrze więc się stało, że władze miasta podtrzymują tę tradycję. Bo chociaż nikt, kto działa społecznie, nie oczekuje aplauzu, jednak z całą pew-



nością powinien być zauważony przez gospodarzy miasta.

Zgodnie z tym dobrym obyczajem, Burmistrz - p. Wł. Kaczmarek i Przewodniczący Rady Miejskiej - p. Z. Szafranski, w imieniu władz i mieszkańców podziękowali wszystkim zaproszonym na koncert gościom za ich całoroczną pracę na rzecz Lubonia. Nie wymieniono nikogo z nazwiska, ale wszyscy czuli się docenieni i wyróżnieni. Powiedziano im „dziękuję”. To bardzo ważne.

Dzięki temu jednemu słowu co roku większe jest grono osób zaproszonych do sali Zakładów Chemicznych, coraz więcej lubońskich firm sponsoruje przedsięwzięcia nie mieszczące się w budżecie miejskim.

Przy lampce szampana tworzy się specyficzna atmosfera porozumienia między tymi, którzy pracują dla miasta zawodowo, a tymi, którzy robią to społecznie. Dzięki porozumieniu rodzą się później ciekawe inicjatywy, wzmagające życie mieszkańców Lubonia, imprezy kulturalne, sportowe, charytatywne... I o to przecież chodzi!

Izabella Szczepaniak TMMI.

Człowiek Roku 1997

17 stycznia br. już po raz piąty, tradycyjnie w Lubońskim Ośrodku Kultury przyznano tytuły Człowieka Roku. Przypomnijmy, że zgodnie z regulaminem „tytuły te są symboliczne i honorowe”. Podczas sobotniej uroczystości Dyrektor Ośrodka Kultury powiedział, że jest to tytuł przyznawany osobom, które mimo swoich codziennych obowiązków potrafią znaleźć czas dla innych. Tegoroczna impreza przebiegała co prawda pod hasłem Wielkopolski Człowiek Roku - Człowiek Serca, ale jak twierdzi dyr. Tomasz Pawłowski nazwa ta została wylansowana przez media.

Tym razem kapituła konkursowa wyłoniła spośród 35-ciu kandydatów 6 osób, którym postanowiła nadać tytuł Człowieka Roku 97. W skład tejże kapituły weszli: Przewodniczący - prof. Jan Grad z Instytutu Kulturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Tomasz Pawłowski - Dyrektor Lubońskiego Ośrodka Kultury, Ks. Józef Przekop - opiekun lubońskiej grupy „AA”, poseł Krystyna Łybacka, dr Zbigniew Popow, Maria Blimmel - dziennikarka radia Merkury, Andrzej Piechocki z „Głosu Wielkopolskiego”, oraz Robert Kamiński - TVP. Jak stwierdził przewodniczący jury prof. Jan Grad plebiscyt zatacza coraz szersze kręgi, wychodząc znacznie poza społeczność lokalną.

Tytuł Człowieka Roku 97 jako pierwszy otrzymał **Biskup Marek Jędraszewski**, który czynnie angażuje się w działalność „CARITASU”. W związku z tym, że nie mógł odebrać nagrody osobiście, uczynił to w jego imieniu ksiądz Karol Biniąs - proboszcz lubońskiej parafii pw. św. Jana Bosko. Wśród nagrodzonych znalazł się również redaktor „Głosu Wielkopolskiego” **Marcin Bajerowicz**, który w swojej pracy wiele czasu poświęca problemom osób niepełnosprawnych. Kolejną laureatką została **Maria Welenger**, dziennikarka PTV, prowadząca program „Pomóżmy sobie”. Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie ekologii wyróżniony został prezes firmy „Stal Export

Wielkopolska” - **Bogdan Lupeczyński**. Kolejną laureatką została **Beata Komarnicka** - szefowa zespołu „Teleskopu”. Jest ona inicjatorką akcji pod hasłem „Pomóżmy dzieciom na święta”. Natomiast za swoją pracę wśród społeczności lokalnej wyróżnienie otrzymał **Mieczysław Pachciarek** znany mieszkańcom Lubonia dyrygent chóru seniorów, działającego w Lubońskim Ośrodku Kultury.

Wzorem lat ubiegłych, również i w tym roku Stowarzyszenie im. Praksedy Lemańskiej przyznało stypendium dla osoby wybitnie utalentowanej muzycznie. Otrzymała je **Marta Rzepczyńska**.

Podczas sobotniej uroczystości czas umiłał nam zespół „Auloz”, a na zakończenie swoje umiejętności zaprezentowały dzieci niepełnosprawne z klubu „Wychowanie przez sztukę”, działającego przy Ośrodku Kultury. **AS.**



Laureaci tytułu „Człowiek Roku 97” nagrodzeni 17 stycznia w Lubońskim Ośrodku Kultury

Od redakcji:

Zgodnie z regulaminem („WL” 10/94r.) tytuły Człowieka Roku przyznawane są od 5-8 osobom. Jak się okazuje w tym roku przyznano ich aż 10. Tyle że podczas dwóch uroczystości i w dwóch różnych miejscach. Pierwsza z nich, o której

piszemy powyżej odbyła się 17 stycznia w Lubońskim Ośrodku Kultury, a druga w 24 stycznia w Green Hotelu w Komornikach k. Poznania. Jak podaje „Głos Towarzystwa” z dnia 30.01.98r. „Podczas sobotniego bankietu tytułami Człowieka Roku uhonorowane zostały osoby, które z różnych przyczyn nie mogły przybyć na spotkanie 17 stycznia; Genowefa Szuman i Józef Solecki z Wojewódzkiego Ośrodka Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu oraz Jan Kochowicz i Teofil Rozmarynowski - prezesi firmy >Autoziem< w Luboniu...”

Dlaczego nie przedstawiono tych wszystkich osób 17 stycznia w Luboniu? Tradycja już chyba stała się, że wokół Plebiscytu na Człowieka Roku zawsze jest wiele niejasności. Szkoda, bo i tytuł zaszczytny i laureaci godni.

Wojsko Polskie w wyzwolonym Żabikowie

Wydarzenia dotyczące walk o Poznań i okolice w styczniu i lutym 1945r. należą do mało znanych. W styczniu wojska niemieckie zostały wyparte z Żabikowa przez żołnierzy radzieckich. Uciekając Niemcy zdołali jeszcze podpalić obóz w Żabikowie.

Poza radzieckimi siłami zbrojnymi oraz zaciągniętymi ochotniczo i w drodze zbiorowego werbunku cywilnej ludności polskiej Poznania, wkład w finał bojów o Poznań wniosły także jednostki Ludowego Wojska Polskiego. Wielu starszych wkiem poznanianów i lubonian przechowuje do dziś pamięć o polskich żołnierzach, którzy wkroczyli do Żabikowa w lutym 1945 roku po pięcioletniej niewoli. Wokół tego batalionu powstało wiele mitów, błędnie podane zostały fakty co do jego pobytu w Luboniu. Korzystając z różnych źródeł ustaliłem najbardziej możliwy szlak bojowy tego wydzielonego batalionu, co pomoże określić właściwą datę wkroczenia żołnierzy polskich do Żabikowa.

Dowódca 8 Armii oczekiwał zakończenia walk o Poznań w połowie lutego, przyjmując prawdopodobną ich granicę do 20 lutego. Po tym okresie wojska 29 Korpusu Gwardii miały bezpośrednio ruszyć nad Odrę. Obronę przeciwlotniczą miasta miała przejąć 1 Dywizja Przeciwlotnicza Wojska Polskiego, stacjonująca do tego czasu

w rejonie Łodzi. Trudności komunikacyjne sprawiły, że do Poznania dotarła ona dopiero nocą z 20 na 21 lutego. Natychmiast rozwinęła się dla obrony starołęckiego mostu kolejowego oraz Zakładów H. Cegielskiego i uczestniczyła jeszcze w zwalczaniu wypraw niemieckich samolotów próbujących nocą z 22 na 23 lutego dokonać zrzutów zasobników z zaopatrzeniem dla walczącej Cytadeli. Dywizja aż do zakończenia wojny osłaniała skutecznie miasto przed próbami ataków Luftwaffe, mającymi m. in. unieruchomić tuższy węzeł komunikacyjny, tak ważny dla wojsk i 1 Frontu Białoruskiego.

Wcześniej jeszcze, gdy marszałek Żukow w swej dyrektywie z 2 lutego wyznaczył termin ostatecznego wyzwolenia Poznania na 7 lub 8 lutego, generał Prus-Więckowski - dowódca polskiej 7 Dywizji Piechoty, otrzymał rozkaz wydzielenia

do dyspozycji dowódcy 1 Frontu Białoruskiego trzech batalionów z 35 Pułku Piechoty. Dywizja była wówczas w trakcie przemarszu nad Wisłę w rejon Krzyża. Zgodnie z pierwotnymi dyrektywami jeden z batalionów pułku dowodzony przez majora Michała Świerczewskiego przemaszerował z rejonu Strzałkowa w kierunku Poznania, gdzie miał przejąć służbę garnizonową. Ponieważ walki o Poznań przedłużały się batalion ten już z przedpola miasta został skierowany do Mosiny. Zakwaterowany tam przez kilka dni, otrzymał nowe mundury dla żołnierzy, uszyte przez uradowaną z przybycia Wojska Polskiego ludność. W dniu 20 lutego w godzinach rannych batalion wyruszył pieszo do Żabikowa i został zakwaterowany wśród miejscowej ludności cywilnej. W tym okresie komendantem wojennym w Żabikowie był major armii ra-

dzieckiej Gipsztajn. We wsi żabikowskiej kwaterowały jeszcze niewielkie grupy żołnierzy radzieckich. Ci z nich, którzy ponieśli rany w walkach o poszczególne dzielnice Poznania kierowani byli na tyły do polowych szpitali frontowych, między innymi do Żabikowa. Ostatecznie, po planowanym noclegu w Żabikowie batalion polski wymaszerował przez Kotowo i przed południem 21 lutego wkroczył na Łazarz entuzjastycznie witany przez jego mieszkańców. Tam przejął od wydzielonych pododdziałów 27 Dywizji Gwardii zadanie ubezpieczenia i oczyszczenia z ukrywających się lub przebijających na zachód grup przeciwnika.

Batalion ten nie brał udziału w bezpośrednim szturmie na Cytadelę. Do realizacji tego zadania wyznaczone zostały wojska radzieckie: trzy dywizje (27, 74, która wcześniej wyzwalała Luboń i 82) oraz liczne oddziały 29 Korpusu, grupa pancerna, jednostki artylerii i saperów. Wsparcie z powietrza zapewniły dwa pułki lotnictwa szturmowego i dwa lotnictwa bombowego.

Po zaciętkim szturmie 23 lutego 1945 roku Cytadela została zdobyta. Oddziały wydzielone do likwidacji poznańskiego zgrupowania wojsk niemieckich jeszcze tego samego dnia (23 lutego) wyruszyły z Poznania pod Kostrzyn nad Odrą.

W walkach o Cytadelę zginęło około 500 żołnierzy radzieckich i około 100 Polaków.

Ryszard Jaruszkiewicz
Lubońskie Stowarzyszenie Historyczne



Żołnierz II Armii Wojska Polskiego, z prawej żołnierz radziecki. Zdjęcie wykonane w zakładzie fotograficznym w Żabikowie najprawdopodobniej w marcu 1945 r. (ze zbiorów prywatnych Ryszarda Jaruszkiewicza)

WYSTAWA

Do końca lutego obejrzyć można jeszcze w Bibliotece Miejskiej ekspozycję zatytułowaną „Z walk o Luboń i Poznań w styczniu i lutym 1945r.” zorganizowaną przez Lubońskie Stowarzyszenie Historyczne.

Na zdjęciu: eksponaty, niektóre z nich pochodzą z Lubonia. Z lewej: jeden z zapalników od pocisku artyleryjskiego znaleziony na terenie naszego miasta.



fol. Sebastian Linkiewicz

Kościelne wieczory kolęd



18 stycznia 1998 roku w kościele pw. św. Jana Bosko odbył się „Wieczór kolęd”, w którym wystąpił chór im. Feliksa Nowowiejskiego z Tarnowa Podgórnego oraz luboński „Bard”.

Wieczór rozpoczęło wspólne wykonanie kolędy „Wśród nocnej ciszy”. Ci, którzy przybyli do kościoła ze wzruszeniem wsłuchiwali się w brzmienie przepięknych kolęd. Śpiew solistek zapierał dech w piersi. Stroje chórzystek w kolorze białym i czerwonym nasuwały skojarzenie z barwami narodowymi. Po występie proboszcz ks. Karol Biniś przekazał słuchaczom swoje refleksje. Na jego prośbę chóry raz jeszcze zaśpiewały wspólnie. Kolędą „Bóg się rodzi” wszyscy zgromadzeni w świątyni, zakończyli „Wieczór kolęd”.



Podobny koncert odbył się 25 stycznia w kościele pw. św. Barbary w Luboniu. Śpiewały trzy chóry: „Canticorum” z Lubonia, chór męski

„Echo” pod dyktando Macieja Kościelskiego z Poznania oraz chór dziecięcy z parafii św. Barbary, którym kieruje Aneta Jurga. W ich wykonaniu usłyszeliśmy piękne polskie kolędy i pastorałki. Po koncercie ks. proboszcz Zb. Sowiński podzielił się wrażeniami i refleksjami. W podziękowaniu za występ wręczył chórom pamiątkowe obrazki z patronką kościoła. Chóry odwziewały się piękną białą różą. Po uroczystości śpiewacy spotkali się w miłej atmosferze w salkach katechetycznych na wspólnej biesiadzie.

Sławomir Wojciak

Chórek dziecięcy z parafii św. Barbary



fol. Sebastian Linkiewicz

Szopka noworoczna w Bibliotece czyli polska rzeczywistość polityczna w krzywym zwierciadle

1 lutego mieliśmy okazję obejrzyć w Bibliotece Miejskiej szopkę noworoczną przygotowaną przez aktorów Teatru Nowego z Poznania do tekstów Juliana Kubla i muzyki Jacka Skowrońskiego. Zawiedli się ci, którzy przyszli podziwiać kukielki lub maski, przedstawiające znane postaci polskiej areny politycznej (do czego przyzwyczaili nas telewizja). Szopka według Kubla to zupełnie coś innego. Teksty są dowcipne, mocno osadzone w wielkopolskich i poznańskich realiach, aluzje czytelne a wszystko przyprawione gwarą poznańską! (Trudno się temu dziwić, przecież J. Kubel napisał znane wszystkim „Blubry starego Marycha”). W wykonaniu aktorów „Nowego” teksty dobrego autora zmieniły się w znakomity teatr.

Nicodparcie nasuwała się tu analogia z Brechtowską „Operą za trzy grosze”. Nawet ktoś, kto nigdy nie widział Brechta, potrafił docenić zwartość przedstawienia i jego urok. Wystarczy powiedzieć, że wszyscy widzowie dali się porwać agitacji aktorów, którzy jako działacze polityczni zakładali par-

tię pod nazwą „Paranoja”! (Każde „wystąpienie polityczne” nagradzano oklaskami, a ostatniej piosenki spektaklu domagano się kilkakrotnie!)

Rzeczywiście było się z czego pośmiać! W krzywym zwierciadle satyry odbiła się polska rze-



Aktorzy Teatru Nowego po spektaklu. Od lewej - Mariusz Puchalski, w środku - Bożena Borowska-Kropielnicka, z prawej - Mirosław Kropielnicki i Grażyna Korin w towarzystwie gospodarzy wieczoru.

czywistość polityczna - gdzie każdy, kto pragnie władzy, może założyć swoją partię. Wspaniałe, charakterystyczne typy postaci stworzyli: Mariusz Puchalski jako kombinator-biznesmen, Grażyna Korin - dama z agencji towarzyskiej, Bożena Borowska-Kropielnicka - aktywistka z poprzedniej epoki, Mirosław Kropielnicki - młodziwiec „kochający inaczej”. Długo trwały owacje na zakończenie występu i prośby o bis. Doputywano się nawet o kasety z nagraniem magnetofonowym tej jedynej w swoim rodzaju szopki. (Niestety, nie ma nagrań, bo autorzy spektaklu nie przewidzieli aż takiej popularności!). Widzowie odchodzili zauroczeni. W tym miejscu chciałabym podziękować dyrekcji Biblioteki Miejskiej, która prowadząc w niekonwencjonalny sposób swoją instytucję, uprzejwym działaniem zdołała stworzyć namiastkę teatru w Luboniu. Dziękujemy!

Izabella Szczepaniak TMML

SONDA NA TEMAT ...

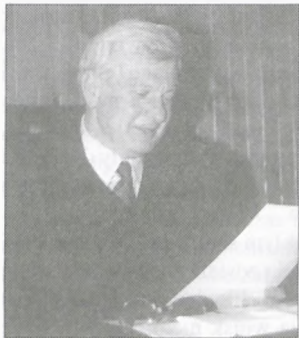
„Agresja na ulicach stała się w Polsce poważnym problemem społecznym ...”

(biskup Tadeusz Pieronek)

W sobotę 10 stycznia po meczu koszykówki w Słupsku, w wyniku pobicia pałką przez policjanta, zginął 13-letni kibic - Przemek Czaja. Wydarzenie to zapoczątkowało zamieszki na ulicach Słupska. Na miasto ruszyli „szalikowcy” zespołu „Czarnych” Słupsk i miejscowa młodzież. Doszło do eskalacji agresji z obu stron. Przez 3 dni trwała regularna bitwa z policją, w wyniku której ulice Słupska, a głównie majątek policji, zostały zdemolowane.

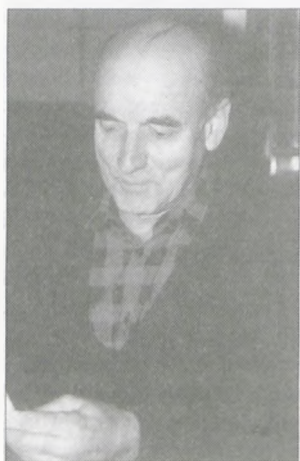
Wyobraźmy sobie, że zdarzenia, jakie zaszły w Słupsku, mają miejsce w Luboniu? Co w takiej sytuacji Pan/Pani zrobił/aby?

Z pytaniem tym zwróciliśmy się do mieszkańców naszego miasta - przedstawicieli władz, stróżów porządku publicznego, działaczy lubońskich klubów sportowych, piłkarzy, kibiców a także rodziców. Oto wyniki naszej sondy.



WŁODZIMIERZ KACZMAREK
Burmistrz Miasta Lubonia

wanie i działanie przeciw agresji. Przecież uczestnicy tych zajęć skądś wyszli na słupskie ulice. Czy czasami, nie tylko, że jesteśmy biernymi obserwatorami rodzenia się agresji, ale i czy nie wywołuje ona w nas postawy obojętnej życzliwości typu: „niech mu dokopią, mnie to nie boli”? Niewiele pomogą okazjonalne marsze przeciw agresji, jeżeli stanie się ona sposobem życia. Wtedy agresja na ulicach nie będzie czymś nadzwyczajnym. Co zrobić, aby tak nie było?

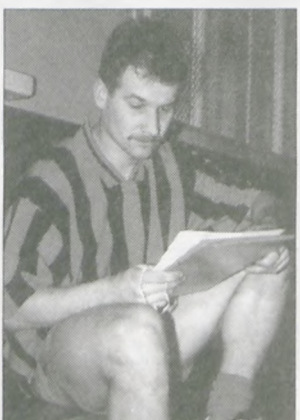


JAN ANDERSZ
mieszkaniec posesji sąsiadującej z boiskiem „Stelli”

Otóż, to ja oczekuję odpowiedzi - co robi władza, aby nie dopuszczać do organizacji takich imprez. Obiekty piłkarskie dla ligowców powinny być daleko poza miastem, aby nie naruszały interesu sąsiadów - mieszkańców. Wtargnięcia na posesje, halas (megafony), niszczenie płotów, zasiewów, zaśmiecanie terenu, ordynarny język to zbrodnia przeciw świętej ciszy, przeciw ekologii. Często jest też stosowanie gróźb, przemocy, obniżanie się publiczne przed posesją dla spełnienia potrzeb naturalnych. To wszystko plus rynsztokowy język sprawia, że młodzi nie cieszą się sympatią. Trudno nawet na nich patrzeć. Winne są ich rodziny i bezpośredni opiekunowie. Mam przykłady, że gdy zajęcia prowadził elegancki trener - p. Kosicki - to aż się chciało patrzeć, to byli inni ludzie. Podobnie, gdy zajęcia z młodzieżą prowadził ksiądz wikariusz - to była po prostu sympatyczna zabawa, patrzyło się z uśmiechem na twarzy. Wnioskuje, aby na takim obiekcie, jak przy ul. Szkolnej zajęcia sportowo-zabawowe prowadzili nauczyciele. Wtedy zagwarantowana jest elegancka zabawa a jednocześnie sport. Młodzież biorąca w niej udział nie jest zmanierowana, można z nią się dogadać, jest pełna entuzjazmu, potrafi powiedzieć słowo „przepraszam”. Na takie zajęcia mogą przychodzić rodzice, takie zajęcia wzbudzają sympatię.

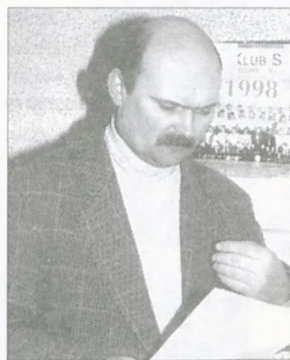
A co do rynsztokowych słów, tak nagminnie używanych - po prostu takie są ich domy, rodzice, dziadkowie. W eleganckim otoczeniu, nie będą używali takich słów.

Reasumując: wszelką władzę przekazalibyśmy w eleganckie ręce. To jest jedyna i wyłączna recepta. Człowiek wewnętrznie elegancki wie, co robić i kim się otaczać!!

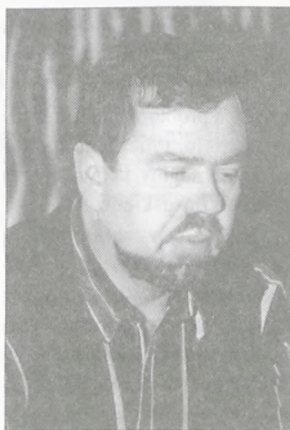


MAREK WIÓREK
piłkarz LKS-u

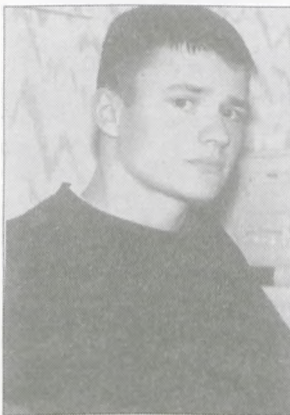
Myszę, że gdybym miał syna w wieku dorastania, to wiedząc o rozróbach na meczach, nie puściłbym go tam samego. Uważam, że zabezpieczenie przez „policję” różnego rodzaju imprez w Luboniu jest niewystarczalne. Powinny być w tym celu oddelegowane specjalne grupy ochroniarskie, przygotowane do pilnowania porządku na różnego rodzaju imprezach np.: mecze, dyskoteki, zabawy itp. Twierdzą także, że rodzice powinni bardziej zwracać uwagę na to, gdzie i w jakim celu wychodzą ich „pocięchy” z domu.



JANUSZ PIOTROWSKI
Prezes LKS-u



MAREK KRAKOWIAK
wiceprezes LKS-u



BARTOSZ KAŹMIERSKI
sportowiec amator, lat 18



MARIA i JERZY KAŹMIERSCY
rodzice synów: 18- i 24-letniego

libyśmy wyjścia z domu synów i swoje tylko do zajęć obowiązkowych (szkoła, praca). Próbowalibyśmy uświadomić sąsiadom i znajomym, że ciekawość może znaleźć swój epilog w szpitalu lub na posterunku policji.

To, co stało się w Słupsku, nie jest problemem jednego miasta. Jest to poważny problem młodych ludzi w Polsce, którzy przychodzą na obiekty sportowe. Przyczyny agresji szalikowców mają różne podłoże, tj. brak perspektyw osiągnięcia czegośkolwiek w życiu. Młodym ludziom wydaje się, że wszystko im się należy.

Zginął człowiek - jest to bardzo zły znak, stało się bardzo niedobrze. Kto jest winny - policjant czy kibice? Otóż ja uważam, że winne jest polskie prawo, które pozwala na to, że takie sytuacje są możliwe. W Wielkiej Brytanii były podobne problemy, lecz gdy sprawy zaszły za daleko, wprowadzono rygorystyczne przepisy, które szybko pomogły wyłapać i ukarać prowodyrów tych ekscesów.

Zadane pytanie...? Zrobiłbym tylko tyle, na ile pozwala mi polskie prawo.

Fala agresji, jaka nawiedziła nasze obiekty sportowe, napawa nas wszystkich niepokojem. W sytuacji, gdy Europa zachodnia uporała się już z pseudokibicami, u nas ekscesów na trybunach jest coraz więcej.

Uważam, że nikt nie powinien być obojętny na tragedię, jaka miała miejsce w Słupsku, bo dzisiaj Słupsk, a jutro Luboń. Aby w naszym mieście nie wydarzyła się tragedia, powinniśmy ściślej współpracować na linii działacze sportowi - służby porządkowe, odpowiednio przeszkolone i przygotowane do takich działań, gdyż one prawidłowo reagują na rozwydrzoną młodzież. Inne działania może odnieść zupełnie odwrotny skutek.

Mimo że jako działacze jesteśmy odpowiedzialni za porządek na obiekcie sportowym, w sytuacji kryzysowej, podobnej do tej, jaka miała miejsce w Słupsku czy katowickim „Spodku”, nie jesteśmy w stanie przeciwstawić się agresji w takim wymiarze.

Kiedy obejrzałem w telewizji relację z wydarzeń w Słupsku, w wyniku których śmierć poniósł 13-letni Przemek, byłem zaszokowany. Mordercą był człowiek, którego zadaniem jest dbanie o nasz spokój i bezpieczeństwo. Był to policjant. Od razu nasunęło mi się pytanie: czy normalny człowiek byłby w stanie zatłuc gumową pałką 13-letnie dziecko? Zastanawiam się, kto dokonuje selekcji ludzi na tak odpowiedzialne stanowisko. Dziwimy się, kiedy oglądamy w telewizji rozróby „szalikowców” na stadionach, ale bardzo często to policja prowokuje zamieszki, a wiadomo, że w życiu młodego człowieka jest okres buntu, który prowadzi czasami do takich właśnie awantur. Gdyby sytuacja ze Słupsku zdarzyła się w Luboniu, myślę, że nie dołączyłbym do manifestantów, ponieważ nie popieram agresji ani z jednej, ani z drugiej strony.

Agresja na meczach i na ulicach to zło, które jest następstwem naszej nowej demokracji. Ludzie, którzy nie potrafili znaleźć miejsca w obecnym, inaczej „poukładanym” świecie, agresywne filmy i przykłady z telewizji (również w zachowaniu polityków), znajdują swoje odbicie w tzw. „zadymach” i rozróbach na meczach, demonstracjach i innych zbiorowiskach ludzkich. Gdyby zdarzenia takie jak w Słupsku miały miejsce w Luboniu, to z pewnością nigdy nie zaakceptowalibyśmy przemocy oraz agresywnych zachowań młodzieży. Ograniczy-

Ankieta I dla mieszkańców Lubonia

Szanowni Państwo!

W związku z przystąpieniem do opracowania strategii rozwoju społeczno-gospodarczego miasta Lubonia zwracamy się z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na niżej przedstawione pytania. Ankieta ma pomóc w ukierunkowaniu rozwoju miasta, tak aby Luboń był miastem sprzyjającym ludziom. Użyty w pytaniach termin „władza lokalna” oznacza organy samorządu terytorialnego, tj. radę gminy i zarząd gminy. Dziękujemy za wypełnienie ankiety.

Uwaga:

Ankieta składa się z pytań i wariantów odpowiedzi. Należy wybrać zdanie najbardziej zgodne z Państwa opinią i wpisać do kratki cyfrę, którą oznaczona jest wybrana odpowiedź.

Pytania ankiety:

1. Z jakich źródeł czerpie Pan/i wiedzę na temat działań rady i zarządu miasta Lubonia?

Proszę podać trzy najważniejsze – od najważniejszego do mniej ważnego.

1. Gazeta lokalna „Wieści Lubońskie”, „Wieści z ...”.
2. Lokalna telewizja, radio.
3. Znajomi.
4. Gazety o zasięgu wojewódzkim.
5. Czasopisma samorządowe, prawne, ekonomiczne.
6. Telewizja, radio – ponadlokalne.
7. Osobiste kontakty z władzą lokalną.
8. Ogólne obserwacje.
9. Nie mam żadnej wiedzy na ten temat.

2. Jak Pan/i ocenia dotychczasowe funkcjonowanie władz lokalnych?

1. Mało o sobie wiemy – potrzeba więcej informacji.
2. Właściwi ludzie na właściwym miejscu.
3. To potrzebna instytucja, ale dotychczas bez inicjatywy.
4. Uważam, że ludzie pracujący w tej instytucji dbają głównie o swój osobisty interes.
5. Nie mam zdania w tej sprawie.

3. Czy mieszka Pan(i) w Luboniu:

1. Z konieczności (praca, mieszkanie);
2. Z wyboru;
3. Nie wiem.

4. Pytanie do respondentów pracujących:

Czy mieszkając w Luboniu pracuje Pan(i):

1. W Luboniu; 2. W Poznaniu ; 3. Gdzie indziej

5. Jeśli pracuje Pan/i w Poznaniu, czy zmieniłby Pan/i pracę na równorzędną (pod względem charakteru i wynagrodzenia) na pracę w Luboniu?

1. Tak; 2. Nie; 3. Nie wiem

6. Pytanie dla osób przed 35 rokiem życia: Czy zakłada Pan/i dalsze zamieszkiwanie w Luboniu

1. Tak; 2. Nie; 3. Warunkowo. 4. Nie wiem

7. Jeśli odpowiedź na pyt. 6 brzmiała „tak” lub „warunkowo”, to czy robi Pan/i coś, aby swe zamieszkanie w Luboniu utrwalić: zakup mieszkania, działki, budowa domu i inne

1. Tak; 2. Nie

8. Jeśli odpowiedź na pyt. 6 brzmiała „nie”, to czy zamierza Pan/i opuścić Luboń:

1. Dla Poznania; 2. Dla innej miejscowości; 3. Nie wiem.

9. Pytanie dla osób posiadających dzieci w wieku szkolnym: Czy chciałby/aby Pan/i, aby dzieci po ukończeniu szkoły:

1. Nadal mieszkały w Luboniu; 2. Zamieszkały w Poznaniu; 3. Zamieszkały gdzie indziej; 4. Nie wiem

10. Z czego jest Pan/i najbardziej zadowolony(a) jako mieszkaniec Lubonia?

1. Z niczego; 2. Z pracy; 3. Z komunikacji miejskiej; 4. Z mieszkania; 5. Z ogólnej atmosfery miasta; 6. Z innych okoliczności

.....

11. Co Pana/ią szczególnie gniewa lub denerwuje jako mieszkańca Lubonia?

1. Nic; 2. Brak odpowiedniej pracy; 3. Komunikacja miejska; 4. Mieszkanie; 5. Inne okoliczności

.....

.....

12. Jakie są - w Pana/i odczuciu - największe uciążliwości dla ogółu mieszkańców Lubonia:

.....

.....

.....

.....

13. Jak Pan/i ocenia odległości między miejscem zamieszkania a miejscem zaspokajania podstawowych potrzeb w zakresie:

- oświaty,
- kultury,
- postojów w komunikacji zbiorowej,
- ochrony zdrowia,
- handlu i gastronomii,

Proszę ocenić w skali od 1 do 5 (1 - bardzo źle; 5 - bardzo dobrze)

14. Gdyby budżet miasta Lubonia był bogatszy, na jakie przedsięwzięcia należałoby przede wszystkim wydać pieniądze?

.....

.....

.....

15. Jak Pan/i ocenia wpływ społeczeństwa na decyzje władz miasta Lubonia?

1. Wystarczający; 2. Niewystarczający; 3. Nie wiem

16. Czy uważa Pan/i, że władze lokalne czynią wystarczające wysiłki na rzecz:

- a. Zwiększenia uczestnictwa społeczeństwa w podejmowaniu decyzji władz samorządu?
- b. Zmniejszenia ryzyka obrotu nieruchomościami i eliminacji spekulacji gruntami?
- c. Ochrony środowiska oraz zwiększenia świadomości ekologicznej?
- d. Poprawy krajobrazu i zazielenienia miasta?
- e. Poprawy warunków i sposobów kształcenia młodzieży?
- f. Zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców?

Proszę ocenić w skali od 1 do 5 (1 - ocena najgorsza; 5 - ocena najlepsza).

17. Czy uważa Pan(i), że ład przestrzenny na terenie Lubonia jest zadowalający?

Proszę ocenić w skali od 1 do 5 (1 - ocena najgorsza; 5 - ocena najlepsza).

18. W jakich godzinach zdaniem Pana/i powinien pracować urząd miasta?

1. 8⁰⁰-16⁰⁰; 2. 10⁰⁰-18⁰⁰; 3. 7⁰⁰-15⁰⁰; 4. 8⁰⁰-17⁰⁰

19. Jak ocenia Pan/i prawidłowość pracy urzędników miasta (samorządu) w zakresie obsługi obywatela?

Proszę ocenić stosując skalę od 1 do 5 (1 - bardzo źle; 5 - ocena dobra)

- a. Sprawność.
- b. Dostępność.
- c. Uczciwość.
- d. Kultura osobista.
- e. Elastyczność.
- f. Życzliwość.
- g. Kompetencja.

20. Czy ma Pan/i jakieś rady lub sugestie dla osób, które będą opracowywać strategię rozwoju miasta Lubonia.

.....

.....

.....

21. Dane o Respondencie

a. Wiek

b. Płeć

1. Kobieta; 2. Mężczyzna

c. Wykształcenie

1. Podstawowe; 2. Średnie; 3. Wyższe

d. Jak długo jest Pan(i) mieszkańcem Lubonia (proszę podać w latach)

e. Czy jest to zamieszkanie:

1. Od urodzenia; 2. Od zawarcia związku małżeńskiego; 3. Od podjęcia pracy lub założenia firmy; 4. Inne.

22. Co jeszcze chciałby/aby Pan/i napisać, przy okazji tej ankiety?

.....

.....

Z ostatniej chwili...

AUTOSTRADA NA FORUM

- To gdzie my w końcu będziemy mieszkać?
- Wiadukty będą budować!

13 lutego z inicjatywy Stowarzyszenia Kulturalno - Oświatowego „Forum Lubońskie” (wydawcy „Więści Lubońskich”) odbyło się w Bibliotece Miejskiej spotkanie pod hasłem „AUTOSTRADA NA FORUM”. Za stołem prezydyjnym zasiadli: Jan Łuczak - dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad w Poznaniu, Krystyna Gola - zastępca dyrektora Wydziału Geodezji w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Stefan Dutkowiak w zastępstwie Anny Holzhausem - kierownika opracowania „Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Lubonia” oraz Włodzimierz Kaczmarek - burmistrz Lubonia. Na zaproszenie organizatorów odpowiedzieli ponadto 11 radnych Rady Miejskiej Lubonia: I. Szczepaniak, S. Wiatr, J. Neubauer, W. Smogur, L. Mylka B. Podzerek, Z. Szafranski, Z. Jankowski, G. Skrok, M. Bartosz (przybył z dużym opóźnieniem), W. Dutka (przedstawiciel organizatora spotkania), lubonianie mieszkający na trasie przyszłej autostrady. Temat spotkania zgromadził tego wieczoru w Bibliotece ponad 80 osób.

W części poświęconej technicznym i prawnym uwarunkowaniom budowy autostrady przedstawiciele ABiEA i UW przypomnieli znane już (publikowane również w „WL”) informacje dotyczące konsekwencji decyzji o lokalizacji A-2 w Wielkopolsce oraz przepisy w zakresie nabywania przez Agencję nieruchomości, głównie te, które wiążą się z wywłaszczeniem. Zainteresowanie budzić mogły więc szczegóły dotyczące terminów związanych z budową 13,3-kilometrowego odcinka Komorniki - Krzesiny, na trasie którego leży nasze miasto.

W pierwszej kolejności budowane będą wiadukty łączące nad biegnącą w wykopie autostradą. Realizacja pierwszego z 13-tu mostów znajdujących się na odcinku poznańskiej obwodnicy (ul. Kościuszki) rozpocznie się już w lipcu br. Szczegółowy harmonogram prac, zdaniem dyr. Łuczaka, uzależniony jest od wyłonienia w połowie marca wykonawcy obiektów (jednego spośród siedmiu). Wówczas dopiero możliwe będzie określenie indywidualnych terminów opuszczania gruntów przez zamieszkujące je osoby.
- Nikogo nie będziemy zmuszać do opuszczania nieruchomości zanim nie będzie nam to potrzebne - zapewnił J. Łuczak.

Następne prace prowadzone będą sukcesywnie w miarę nabywania przez Agencję terenów. Na najtrudniejsze do pozyskania grunty, te, na których znajdują się budynki mieszkalne, wykonawca wkroczy pod koniec br. lub na przełomie 1998 i 99.

Jako uzupełnienie podanych przez siebie informacji Dyrektor podał przybliżony termin rozpoczęcia robót drogowych na odcinku Komorniki - Krzesiny. Jego zdaniem prace te mają szansę rozpocząć się w roku 1999, co uzależnione jest od finansowej współpracy funduszu PHARE, Europejskiego Banku Inwestycyjnego i Skarbu Państwa.

Zgodnie z rozeznaniem dyr. Łuczaka oferty ABiEA w sprawie kupna budynków i gruntów od ich właścicieli spotkały się w Luboniu z pozytywnym odzewem. Znane mu są jedynie sporadyczne przypadki niedotarcia takich ofert do adresatów w Luboniu. (Nie zgadza się to z zapewnieniem, jakie otrzymaliśmy w styczniu br., w myśl którego wszyscy właściciele nieruchomości znajdujących się na trasie autostrady w naszym mieście takie propozycje od Agencji otrzymali). Podczas spotkania J. Łuczak dwukrotnie przypominał o korzyściach płynących z podjęcia szybkiej decyzji pozbycia się gruntu na rzecz Agencji (uzyskanie wolnego od podatku i wyższego niż w przypadku wywłaszczenia ekwiwalentu za sprzedaż).

Pani Gola przybliżyła wprawdzie szczegóły drugiego trybu nabywania gruntów przez Agencję, mówienie o wywłaszczeniu w Luboniu uznała jednak za przedwczesne. Nie wpłynął bowiem dotąd żaden wniosek w tej sprawie, który

dotyczyłby mieszkańca naszego miasta. W Poznaniu, według informacji podanych przez K. Golę, wszczęto zaledwie kilka procesów wywłaszczeniowych, co zaprzecza zdaniem pani dyrektora bezduszności urzędników i zapewnia o bezstronności administracji.

Ten moment, zarówno dla organizatorów spotkania, jak i w naszej relacji z jego przebiegu, okazał się najodpowiedniejszy dla zajęcia się społecznym aspektem problemu



Za stołem od lewej siedzą: Jan Łuczak, Krystyna Gola, Włodzimierz Kaczmarek, Krzysztof Moliński, Wojciech Dutka, Stefan Dutkowiak. Z prawej prowadząca spotkanie Jolanta Turzańska z „Forum Lubońskiego”.

budowy autostrady A-2 w Luboniu. Zdaniem większości obecnych, z konfliktu między interesem Agencji a wywłaszczanymi, wylania się problem odpowiedzialności za los tych drugich ze strony własnego miasta. Swoje stanowisko w powyższej kwestii przedstawił poproszony o przybliżenie koncepcji współpracy z Agencją w tym zakresie, burmistrz Lubonia W. Kaczmarek. Wychodząc z założenia o konieczności podporządkowania się interesom ponadlokalnym, jakim jest budowa autostrady, podkreślił on potrzebę „formalnego oddzielenia odpowiedzialności Miasta za los wywłaszczanych mieszkańców od odpowiedzialności Agencji ..., która w pierwszym rzędzie ma obowiązek rozwiązywania tych spraw (...) Nie wchodzimy w sprawy wywłaszczeń... to jest gra rynkowa: właściciel - Skarb Państwa. (...) Kiedy będziemy znali te szczególne (trudne) sytuacje, Rada (Miejska) zastanowi się, czy możliwe jest ich rozwiązanie...”

Burmistrz przypomniał zebranych działania podjęte przez Miasto od momentu wejścia w życie decyzji o lokalizacji autostrady w Luboniu w 1996r. Miał na myśli odwiedzenie wszystkich nieruchomości leżących w pasie budowy autostrady w listopadzie i grudniu 1996r. przez przedstawiciela Urzędu Miejskiego A. Wiśniewskiego (Przypominamy, że nastąpiło to po opublikowaniu w „Więściach Lubońskich” pionierskiego z zakresu wywłaszczeń artykułu pt. „Autostrada do szczęścia?” - „WL” 10/97). Na podstawie tych wizyt sporządzono na zlecenie ABiEA wykaz nieruchomości znajdujących się w korytarzu przyszłej autostrady. W. Kaczmarek przypomniał również własne wypowiedzi w sprawie uregulowania stanu prawnego nieruchomości w Luboniu, które obok równoległych działań w zakresie aktualizacji planów ogólnych miasta, budzić miały uśpioną świadomość społeczną lubonian, co do przebiegu A-2 przez teren naszego miasta.

Burmistrz stwierdził, że Luboń nie posiada już gruntów, które mogłyby odstąpić mieszkańcom uszkodzonym w wyniku rychłej budowy autostrady. Miasto ma też niewiele do zaoferowania w zakresie wolnych terenów w sąsiedztwie planowanej arterii, które w przyszłości mogłyby wzmocnić naszą kondycję gospodarczą. Głosy z sali, jakie pojawiły się w

trakcie spotkania po tych słowach, wyrażały sprzeciw i niezadowolenie. Rozpoczęła się dyskusja na temat odbytych niedawno przetargów gruntów komunalnych przy ul. Szkolnej i Sienkiewicza. (Patrz - „WL” nr10 i 12/1997 oraz nr1/98). Zdaniem mieszkańców, których niebawem czeka wysiedlenie, to im mogło przysługiwać prawo pierwokupu tych gruntów i wstrzymania sprzedaży do czasu uzyskania pieniędzy z odszkodowań. Brak odpowiedniej informacji na temat sprzedaży działek ułatwił, w ich odczuciu, zakup ziemi osobom spoza Lubonia.

- Obowiązujące przepisy w zakresie gospodarki gruntami i lokalami nie przewidują uprzywilejowania osób, u których następuje wykup nieruchomości. - odparł atak burmistrz Kaczmarek.

- Czy miasto nie mogło poczekać z przetargami? - krzyknęli mieszkańcy.

Burmistrz tłumaczył szybkie tempo załatwienia sprzedaży działek wygaśnięciem umowy z Wojewodą i koniecznością wykorzystania pomocy w uzbrojeniu terenu do końca 1997r.

- A Wojewoda nie mógł o nas pomyśleć...? - pytali zdesperowani lubonianie.

- Za co miałam kupić... Nie miałam wtedy pieniędzy!

- Na to nie ma odpowiedzi. - przyznał Burmistrz. - Na tych działkach (komunalnych) świat się w Luboniu nie kończy!... Istnieje jeszcze prywatny obrót gruntami... - dodał.

Problem udostępnienia gruntów przyszłym wysiedlenciom powracał podczas spotkania jeszcze kilkakrotnie. Jego wywołanie wynikało często z braku dostatecznej wiedzy wśród mieszkańców Lubonia na temat spraw związanych z lokalizacją autostrady. Tak było np. w przypadku zdziwienia wydaniem zgody na zabudowę działek przy ul. Poniatowskiego, znajdujących się w bliskim sąsiedztwie domów, które niebawem zostaną wyburzone.

- Miasto nie pomaga, nie informuje! - wołano z sali. - Czy tego Forum nie szło zrobić rok wcześniej? Ile myśmy spraw ominęli... - zalił się jeden z przyszłych wysiedleńców. W tym miejscu chciałoby się spytać również: Dlaczego to „Forum Lubońskie” musiało doprowadzić do spotkania wszystkich, których realizacja autostrady na terenie Lubonia dotyczy?

Z pierwszego rzędu sali podniosła się wówczas postać znanego wielu obecnym wójta Komornik M. Walnego, przybyłego na spotkanie w charakterze zainteresowanego problemem budowy autostrady. Zauważył on, że w obliczu braku gruntów, które Luboń mogłaby zaoferować osobom skazanym na wysiedlenie, przed naszym miastem stoi groźba pozbycia się własnych mieszkańców. Gospodarz Komornik, posiadający plan postępowania w podobnej sytuacji we własnej gminie, zasugerował możliwość istnienia („przy odrobinie dobrej woli Agencji i miasta”)

rozwiązania problemu wysiedlenia w sposób bardziej korzystny dla osób zmuszonych do pozbycia się nieruchomości od standardowego. Wypowiedź wójta Walnego, wyrażająca troskę władzy samorządowej o swoich obywateli, jako jedyna, wywołała oklaski na sali.

W tym miejscu odnotować należy dwie propozycje. Jedna dotyczy oferty lubońskiego oddziału Banku Przemysłowego w Łodzi dla wysiedlanych, druga Stowarzyszenia Wywłaszczonych i Poszkodowanych przez Program Budowy Autostrad w Polsce.

Na szczególną uwagę zasługuje deklaracja złożona pod koniec spotkania przez W. Dutkę, który w imieniu zgromadzonych na sali radnych zapewnił wszystkich „starych, biednych i słabych” mieszkańców terenów przeznaczonych pod przyszłą autostradę o pomocy „w trudnych sytuacjach, których dziś do końca jeszcze nie znamy (...) Rada wspólnie z Zarządem znajdzie jakieś wyjście, żeby nikt nie musiał mieszkać pod tym wiaduktem, od którego zaczniemy... Jako wspólnota jesteśmy im to winni. Taka była istota reformy samorządu terytorialnego...”

Hanna Siatka

Ważniejsze artykuły na temat autostrady ukazały się na łamach „Więści Lubońskich” w: 02/93, 04/95, 10 i 11/96, 04 i 11/97.



Zdjęcia: Sebastian Linkiewicz

Zainteresowani autostradą.

Poniżej drukujemy drugą część spisu numerów telefonów nowych abonentów miasta Lubonia. Informujemy jednocześnie, że nie są one zamieszczone w żadnej książce telefonicznej.

LUBONSKIE WIEŚCI

- Adamczyk-Błażek Natalia, ul. Okrzei 41/2; 810-28-70.
 Adamski Jan, ul. Brzozowa 6, 813-94-47.
 Adamski Ryszard, ul. Wojska Polskiego 73, 810-37-68.
 Aniola Maria, ul. Rivolięgo 24, 813-19-96.
 Bazelak Artur, ul. Mazurka 11, 810-26-04.
 Bazyli Barbara, ul. Mazurka 22A, 810-26-14.
 Bazyli Jerzy, ul. Mazurka 22, 810-26-09.
 Bączyk Krzysztof, ul. Okrzei 17, 810-28-59.
 Bąkowska Henryka, ul. Paderewskiego 10, 810-28-87.
 Biernasiuk Tomasz, ul. Kasprzaka 39, 810-41-32.
 Broński Rafał, ul. Koziańskiego 7, 810-25-67.
 Burzyński Dominik, ul. Powstańców Wlkp.32, 813-16-37.
 Chłodzińska Barbara, ul. Żabikowska 30A, 813-94-43.
 Chojnacki Zbigniew, ul. Wczasowa 8, 813-94-53.
 Ciężyński Roman, ul. Kołłątaja 7/1, 810-41-03.
 Ciesielski Henryk, Felicja, ul. Fabryczna 44, 813-01-51.
 Cyprian Bogusława, ul. Mazurka 11, 810-26-03.
 Cywiński Jan, ul. Fabryczna 69, 813-04-00.
 Czubala Maria, ul. Puszkina 17, 813-17-03.
 Danielewicz Ireneusz, ul. Jagiełły 10, 813-18-37.
 Dondajewski Piotr, ul. Kołłątaja 19, 810-41-09.
 Drejer Henryk, ul. Wojska Polskiego 83, 810-39-51.
 Dulczyk Wiktor, ul. Fabryczna 7/1, 810-25-03.
 Durka Ignacy, ul. Puszkina 49, 813-18-87.
 Dutkowiak Janina, ul. Cieszkowskiego 1A, 810-20-54.
 Dyzmańska Maria, ul. Mazurka 13, 810-26-06.
 Filip Małgorzata, ul. Cieszkowskiego 1/1, 810-20-07.
 Garczyk Mariola, ul. Paderewskiego 12, 810-28-88.
 Godzwa Ewa, ul. Mazurka 25, 810-26-17.
 Górna Jadwiga, ul. Paderewskiego 2, 810-28-74.
 Gryszpanowicz Alicja, ul. Nowiny 46, 810-42-39.
 Grzelczyk Zygmun, ul. Paderewskiego 19, 810-29-53.
 Grzesiak Tomasz, ul. Wojska Polskiego 24, 810-39-65.
 Hawrylak Benedykta, ul. Koziańskiego 6/1, 810-25-62.
 Hawryluk Barbara, ul. Puszkina 27, 813-17-67.
 Heigelmann Konrad, ul. Wojska Polskiego 97, 810-43-75.
 Hofa Roman, ul. Wojska Polskiego 108A, 810-37-85.
 Hoppe Krystyna, ul. Jagiełły 9, 810-25-14.
 Jakubiak Jacek, ul. Paderewskiego 25A, 810-29-94.
 Jankowski Piotr, ul. Szkolna 18, 810-44-96.
 Jaworski Jacek, ul. Przemysłowa 11, 813-16-46.
 Jeziorna Elżbieta, ul. Wojska Polskiego 30/2, 810-44-81.
 Jóskowiak Jan, ul. Dworcowa 10/4, 810-25-02.
 Juchacz Kazimierz, ul. Wschodnia 2, 813-08-51.
 Kaczmarek Rozalia, ul. Okrzei 13, 810-28-50.
 Kaczmarek Włodzimierz, ul. Wojska Polskiego 82, 813-94-57.
 Kaluźniak Maria, ul. Wojska Polskiego 134, 810-36-27.
 Kamiński Paweł, ul. Kościuszki 65, 810-41-64.
 Kawa Stanisław, ul. Wojska Polskiego 11, 813-94-56.
 Kawalec Stefan, ul. Południowa 5, 813-15-21.
 Kaźmierczak Maciej, ul. Kościelna 10, 810-25-61.
 Kielbasińska Beata, ul. Żabikowska 107, 813-94-42.
 Kielbasińska Mirosława, Czesław,
 ul. Wojska Polskiego 59, 810-42-59.
 Kłorek Roman, ul. Niepodległości 44, 810-28-02.
 Kluczyński Jerzy, Halina, ul. Długa 34A, 810-40-89.
 Konieczny Janusz, ul. Wojska Polskiego 26, 810-35-75.
 Konieczny Stefan, ul. Okrzei 6, 810-28-31.
 Kopeć Wawrzyniec, ul. Buczka 21A, 810-40-13.
 Korcz Antoni, ul. Sienkiewicza 16, 810-44-91.
 Koszuta Małgorzata, ul. Buczka 21C, 810-39-13.
 Krukowska Danuta, ul. Wojska Polskiego 98/1, 810-41-83.
 Krupa Halina, ul. Fabryczna 71A, 813-06-51.
 Krystofiak Krystyna, ul. Powstańców Wlkp.65, 813-16-11.
 Kujawa Roman, ul. Rejtana 3, 810-44-80.
 Kukielka Stanisław, ul. Konarzewskiego 26, 810-25-30.
 Kurasz Krystyna, ul. Dworcowa 15A, 810-22-47.
 Kurkowiak Agnieszka, ul. Niepodległości 22A, 810-27-38.
 Kurkowiak Tomasz, ul. Krasickiego 17, 810-25-69.
 Kustosz Dariusz, ul. Dworcowa 2, 810-22-61.
 Kwaśnicki Grzegorz, ul. Korczaka 3, 810-41-10.
 Laś Wojciech, ul. Powstańców Wlkp.26, 813-15-61.
 Lechniak Benedykt, P-ń ul. Ustronna 13, 813-90-27.
 Lechniak Benedykt, P-ń ul. Ustronna 13, 813-94-44.
 Leśny Dariusz, ul. Puszkina 51, 813-18-21.
 Lewandowska Irena, ul. Puszkina 13, 813-16-84.
 Lupka Katarzyna, Janusz, ul. Okrzei 31, 810-28-68.
 Łukowska Eugenia, ul. Niepodległości 27, 810-27-39.
 Maik Emilia, ul. Wojska Polskiego 120, 810-41-70.
 Majewski Stanisław, ul. Wrzosowa 2, 810-43-95.
 Małankowska Małgorzata,
 ul. Powstańców Wlkp.61, 813-16-07.
 Maliński Jerzy, ul. Szkolna 40, 810-44-97.
 Maliński Jerzy, ul. Szkolna 40, 813-94-50.
 Matuszewska Maria, ul. Okrzei 6, 810-28-35.
 Matuszewski Bolesław, ul. Mazurka 12/2, 810-26-05.
 Miklasiewicz Robert, ul. Mazurka 1, 810-25-73.
 Mizerka Stanisław, ul. Konarzewskiego 19, 813-18-81.
 Moller Zbigniew, ul. Wojska Polskiego 41, 813-94-54.
 Nowacka Mirosława, ul. Koziańskiego 9, 810-25-68.
 Nowaczyk Paweł, ul. Kopernika 4, 813-08-11.
 Nowak Adam, ul. Długa 77A, 810-40-86.
 Nowak Grzegorz, Anna, ul. Graniczna 49, 810-40-94.
 Nowak Krzysztof, ul. Leśmiana, 810-44-84.
 Nowak Maciej, ul. Fabryczna 43, 813-90-40.
 Nowak Przemysław, Sylwia, ul. Galla 16, 810-40-93.
 Nowak Sylwia, ul. Wojska Polskiego 77, 810-37-49.
 Nowicki Piotr, Wiesława, ul. Buczka 15/1, 810-40-25.
 Ograbek Bohdan, ul. Puszkina 25, 813-17-51.
 Orzechowski Henryk, ul. Puszkina 55, 813-18-25.
 Osińska Barbara, ul. Zielona 9, 810-44-65.
 Palicka Maria, ul. Wojska Polskiego 140, 810-41-89.
 Pawlikowski Piotr, ul. Kopernika 1A, 813-07-11.
 Piątkowski Kazimierz, ul. Migali 35, 810-42-19.
 Pilarczyk Marian, Teresa, ul. Cieszkowskiego 1, 810-20-44.
 Piskorz Jan, ul. Buczka 7, 813-94-45.
 Plenzler Maria, ul. Długa 41A, 810-40-87.
 Podmorańska-Dworak Barbara,
 ul. Kościelna 8, 810-25-49.
 Polski Stanisław, Monika,
 ul. Powstańców Wlkp.19, 813-15-26.
 Pospieszny Dariusz, Renata, ul. Wczasowa 14, 813-94-52.
 Postój Halina, ul. Niepodległości 8, 810-26-40.
 Ranka Józef, ul. Niepodległości 40, 810-27-41.
 Ratajczak Barbara, ul. Sienkiewicza 23, 810-44-95.
 Ratajczak Danuta, ul. Wojska Polskiego 36, 810-41-29.
 Ratajczak Halina, ul. Kościuszki 11/2, 810-41-12.
 Ratajczak Jacek, ul. Niepodległości 13, 810-27-24.
 Rojewski Marek, ul. 11 Listopada 20, 810-41-22.
 Rok Maciej, ul. Dworcowa 2/4, 813-18-51.
 Roszak Mirosława, ul. Nowiny 42A, 810-44-78.
 Ruskowski Karol, ul. 11 Listopada 90, 810-41-18.
 Rychły Hieronim, ul. Cieszkowskiego 9, 810-21-61.
 Rychły Jacek, ul. Cieszkowskiego 3, 813-18-41.
 Sklep Motoryzacyjny Dańda Leszek,
 ul. Powstańców Wlkp.79, 813-16-22.
 Skrok Zbigniew, ul. Kołłątaja 5/1, 810-41-02.
 Stachowiak Bernadeta, ul. Dworcowa 9, 813-19-34.
 Stachowiak Marian, ul. Wojska Polskiego 69, 810-43-63.
 Stachowiak Sylwia, ul. Buczka 40, 810-32-06.
 Stachowska Urszula, ul. Wojska Polskiego 69, 810-38-85.
 Strakosch Klaus, ul. Kołłątaja 3, 810-41-05.
 Strakosch Klaus, ul. Kołłątaja 3, 810-41-06.
 Strojna Iwona, ul. Wojska Polskiego 26, 810-37-53.
 Suda Andrzej, ul. Zielona 34, 810-44-09.
 Surdyk Zygfryd, ul. Okrzei 29A, 810-28-62.
 Szafran Aleksandra, ul. Kopernika 17, 813-08-41.
 Szykowna Weronika, ul. Niepodległości 20, 810-27-35.
 Szymczak Dariusz, ul. Paderewskiego 14, 810-28-97.
 Szyńska Antoni, ul. 11 Listopada 96/2, 810-41-25.
 Śliwińska Mieczysława, ul. Żabikowska 28, 813-94-41.
 Świergiel Elżbieta, ul. Paderewskiego 2, 810-28-76.
 Taberski Józef, ul. Cieszkowskiego 2A, 810-21-00.
 Tomaszewska Maria, ul. Kościelna 5, 810-25-35.
 Tomaszewski Stanisław, ul. Traugutta 26, 813-94-51.
 Tomczak Genowefa, ul. Cieszkowskiego 1/2, 810-20-50.
 Uciechowska Marlena, ul. Jagiełły 4A, 810-25-10.
 Urbanowicz Izabela, ul. Wojska Polskiego 112B, 813-94-55.
 Urbańska Agata, ul. Długa 7, 810-40-88.
 Walczak Regina, ul. Kołłątaja 17/2, 810-41-57.
 Walkiewicz Piotr, ul. Poniatowskiego 12E, 810-43-86.
 Waltrowski Andrzej, ul. Wojska Polskiego 98/2, 810-42-50.
 Wiciak Eugeniusz, ul. Fabryczna 71, 813-06-01.
 Wieczorek Romuald, ul. 11 Listopada 17, 810-41-14.
 Wita Wanda, ul. Dworcowa 10/3, 810-22-30.
 Witkowska Cecylia, ul. Wojska Polskiego 71, 810-42-16.
 Włoszyński Marek, Jolanta,
 ul. Poniatowskiego 12J/1, 810-44-79.
 Wojciechowska Teresa, ul. Niepodległości 13, 810-26-47.
 Wojciechowski Waldemar,
 ul. Broniewskiego 9A, 813-14-41.
 Wojta Tadeusz, ul. Leśmiana, 810-44-94.
 Wójciak Danuta, Henryk, ul. Pułaskiego 5, 813-16-71.
 Wróblewska Justyna, ul. Kościuszki 89, 810-31-40.
 Zakład Budowlany Kubiak Jędrzej,
 ul. Wojska Polskiego 61/2, 813-94-46.
 Zandek Rafał, ul. Cementarna 9, 810-40-85.
 Ziolkowski Bernard, ul. Konarzewskiego 14, 810-25-18.

SONDA NA TEMAT ...



JAN KOCHAŃSKI
Komendant Komisariatu
Policji w Luboniu

Jako człowiek, a może przede wszystkim jako policjant, wyrażam współczucie rodzicom tragicznie zmarłego 13-letniego Przemka Czai. Ten chłopiec nie miał prawa zginąć w takich okolicznościach, to aż nadto oczywiste. Czy winien jest tylko policjant? Nie mnie to osądzać, od tego jest wyłącznie władza sądownicza. Wydarzenia w Słupsku wykazały, że nie ma sytuacji jednoznacznie białych-czarnych, życie jest zdecydowanie bardziej złożone. Również ta pozornie blaha „uliczna proza”, jaką były tamtego dnia ulice Słupska.

Konstatacja biskupa Tadeusza Pieronka jest bardzo trafna. Skąd tyle agresji, brutalności, szczególnie właśnie wśród młodych, dzieci nawet? Temat więcej zapewne dla socjologów i psychologów. Jako policjant dostrzegam, od wielu już lat, zanikanie funkcji wychowawczej rodziny, szczególnie rodziców. Gdzie byli rodzice Przemka w czasie meczu, a szczególnie po jego zakończeniu. Przemek - to przecież jeszcze dziecko. Czy tylko ulica miała go nauczyć sztuki kibicowania i zachowania się?

Hipotetyczna sytuacja przedstawiona przez Redakcję sądzię, że nie miałyby szansy zaistnieć w Luboniu. Kibice

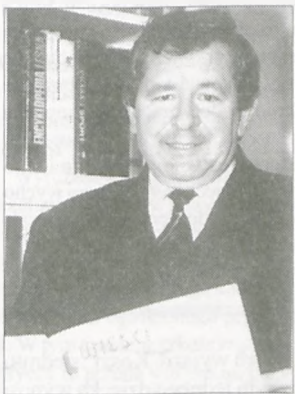
Lubońskiego prezentowali w przeszłości i myślę, że tak będzie również w przyszłości, poziom wysokiej kultury kibicowania. Chwała im za to. Natomiast, gdyby rzeczywiście wydarzenia podobne jak w Słupsku, zaistniały u nas, byłbym z racji zawodu i funkcji „po tamtej stronie barykady”. Zrobiłbym jednak wszystko, by do takich wydarzeń nie doszło.



PAWEŁ DYBCZYŃSKI
Komendant Straży Miejskiej
w Luboniu

Luboń wśród miast naszego regionu wyróżnia się stosunkowo niskim wskaźnikiem przestępczości i wykroczeń. W związku z powyższym nie wyobrażam sobie takiej sytuacji jak w Słupsku a już na pewno tego, że na skutek interwencji funkcjonariusza ginie pobity pałką nieletni chłopiec.

Problem agresji młodzieży jest szerszym zagadnieniem społecznym, co do którego winny wypowiedzieć się kompetentne osoby jak i psychologowie. Niemniej wydaje się, że być może sytuacja ta związana jest z bezradnością i niechęcią wypełniania swej roli społecznej przez rodziców.



AUGUST KRAWIEC
prezes TMS „Stella”

Trudno jest sobie wyobrazić zdarzenia słupskie w naszym mieście, gdyż rzeczywistość niewiele ma wspólnego z wyobraźnią. Nikt nie podjął się rozwiązania problemu konfliktów powstałych w latach 80-tych pomiędzy społeczeństwem a milicją. Zmieniono tylko nazwę na policję, metody pozostały te same. Twierdzą, że policja jest od tego, aby utrzymywała bezpieczeństwo i spokój w mieście, zwłaszcza podczas większych imprez organizowanych w Luboniu i nie tylko. Prowokowanie policji przez młodzież ma miejsce od lat, stróża prawa, „profesjonalisci w swoim zawodzie” powinni wkroczyć do akcji w ostateczności, tylko wobec głównych prowodyrów zejść. Z obserwacji mojej wnoszę, że akcje pacyfikujące grupy kibiców, to stare numery ćwiczone przez ZOMO z lat 70 - 80-tych, nie mające nic wspólnego z nowoczesnymi sposobami postępowania wobec zorganizowanych grup. Policjanci w mieście powinni zabezpieczać porządek, spokój mieszkańców, muszą być widziani, przyjaźni i stanowczy, gdy zachodzi konieczność. Stanieniem w bramach i czyhaniem na obywatela, zaufania się nie zdobędzie. Nie bez winy jest młodzież. Jej agresywne nastawienie do osób starszych, policji bierze się z ich

niemocy. Władza narzeka na brak środków finansowych, kadry, sprzętu - młodzi ludzie, zdając sobie z tego sprawę, czują się w grupie „mocami”, wielcy i bezkami. Młodzież rozgorączkowaną jest tym, że nie może znaleźć pracy, że stawia się wysokie wymagania co do kwalifikacji w zatrudnieniu i płacy - to też powoduje frustrację postaw młodych ludzi. Dlatego mamy w kraju wydarzenia z Gdyni, Słupska, Katowic, wcześniej Poznania i Warszawy. Aby to się nigdy nie wydarzyło w naszym mieście, trzeba przede wszystkim podnieść wiedzę o kulturze sportu. Duża w tym rola nauczycieli wychowania fizycznego. Zacząć należy od podstawówek. Ucząc dzieci rywalizacji, zwracajmy częściej uwagę na zachowanie niż na wynik za wszelką cenę. Tak nie doceniani wuefści mają i mogą odegrać strategiczną rolę w kształtowaniu podstaw zachowań dzieci i młodzieży na i poza arenami sportowymi.

Prowadzący zawody spikerzy muszą umieć „czytać” nastroje kibiców i umiejętnie je prowadzić. Apelować o spokój poza areną sportową, o rozsądek, umiar, kiedy kibice będą wracać do domu, podkreślać, że jezdnia jest dla samochodów a chodniki dla pieszych - a nie odwrotnie, że zniszczenia powstałe na szlaku przemarszu „kiboli”, owszem musi pokryć miasto, ale z podatków ich Rodziców lub kolegów ds. wykroczeń. Uważam nawet, że w Luboniu powinien być stworzony w Radzie Miejskiej fundusz i plan współdziałania służb odpowiedzialnych w tym zakresie z mieszkańcami, bo to przecież nasze miasto.

Na to, co dzieje się po meczu na ulicach miasta, organizatorzy nie mają wpływu. Natomiast, jeśli zamieszki miałyby miejsce na obiekcie sportowym, jako organizator odpowiedzialny za przebieg wydarzeń, wezwałbym służby porządkowe obiektu i Straż Miejską. W ostateczności - Policję z Lubonia.



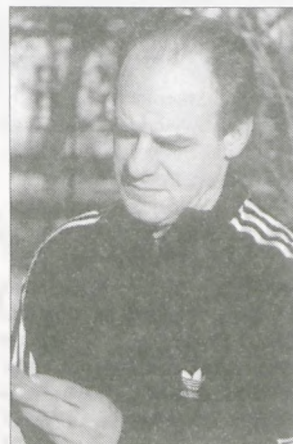
**MARIOLA i ANDRZEJ
RÓŻAŃSCY**
rodzice 12- i 13-letnich
chłopców

nie tłumaczy zachowania słupskiego funkcjonariusza.

Jako matkę, przeraża mnie fakt, że policjant uderzył dziecko, skoro prawo ogranicza takie działanie nawet rodzicom. Istnieją inne sposoby zapanowania nad narastającą agresją i przemocą wśród dzieci i młodzieży. Bulwersujące jest także zachowanie słupskich „pseudokibiców”, dla których śmierć Przemka stała się okazją do wywołania chuligańskich ekscesów, co mogło doprowadzić do kolejnej tragedii a następstwem czego są ogromne straty materialne nie tylko policji, ale całego miasta.

Karygodne jest też zachowanie rodziców, którzy pozwolili uczestniczyć swym małoletnim dzieciom w zamieszkach w późnych godzinach wieczornych i nocnych. Zajścia w Słupsku mają ideę sportu. Dzieci oraz młodzież zamiast wyładowywać się na trybunach podczas meczów, powinni zająć się uprawianiem ulubionej dyscypliny i w ten sposób wyładować nadmiar energii. Dziecięce kibicowanie powinno być nadzorowane przez rodziców lub nauczycieli, których obowiązkiem jest przekazanie wartości sportowej rywalizacji.

Gdyby w Luboniu doszło do zajęć podobnych jak wydarzenia w Słupsku, nie pozwolilibyśmy swoim dzieciom uczestniczyć w nich. Mamy nadzieję, że wśród lubońskich kibiców zwycięży idea sportu i współzawodnictwo dotyczyć będzie drużyn, a nie kibiców.



ANDRZEJ SZNAJDER
członek Zarządu TMS
„Stella”

Sytuacja, do jakiej doszło w Słupsku, nie jest jedyną. Przyczyn trzeba szukać w wychowaniu nie tylko przez rodziców, ale także przez szkołę, kościół. Osobiście zacząłem czynnie kibicować w końcu lat 60-tych. Na topie był wtedy Lech Poznań i nawet mecze II ligi na stadionie 22 lipca miały frekwencję 50-60-tysięczną, ale nie było takich burd. Szło się na mecz z radością, a nie z obawą o swoje życie czy życie znajomych. Moda na wszczywanie burd zaczęła się w latach 80-tych i trwa do dziś. Tylko poczynania klubów i organów porządkowych mogą temu zapobiec.

W Luboniu takich zamieszek nie musimy się obawiać. Nasi kibice i LKS-u, i Stelli są spokojni i nie ma żadnych rozrób na meczach. Są czasami małe incydenty kończące się interwencją Straży Miejskiej lub naszej Policji. Gdyby jednak doszło do sytuacji takiej jak w Słupsku, pomógłbym siłom porządkowym.



STANISŁAW BUTKA
prezes Okręgowego
Związku Piłki Nożnej

zmieniłbym przepisy prawne. Jeśli natomiast kibice zachowują się w sposób właściwy, tak, jak np. na odbytych niedawno Wielkopolskich Mistrzostwach Piłki Nożnej w „Arenie”, należy to zauważać i takie zachowanie promować.

W zamieszkach, do jakich doszło w Słupsku, brali udział przede wszystkim młodzi ludzie - nawet dzieci. Należy zadać pytanie - czy rodzice nie mają już żadnej władzy? Co robią dorośli, pozwalając 11-, 12-, 13-latkom wychodzić późnym wieczorem a niejednokrotnie i nocą z domu? Dlaczego nikt nie interesuje się tym, co robią jego nieletnie dzieci? Może należałoby także uświadomić i rodziców, by później nie było za późno i nie dochodziło do tragedii.

Z pewnością po zamieszkach, jakie miały miejsce w Słupsku niejedyn ich uczestnik, widząc pozostawione po nich zniszczenia, doszedł do jakiejś refleksji. Komu i na co było to potrzebne? Czy można wrócić życie 13-letniemu Przemkowi Czai? Czy w naszym kraju potrzebna jest tragedia - czyjaś śmierć, by zacząć zastanawiać się nad tym, jak można tego uniknąć lub przeciwdziałać?

SONDA NA TEMAT...

Zjawisko, o którym mówi biskup T. Pieronek jest skutkiem ubocznym rodzącej się w naszym kraju demokracji. Struktury prawne właściwie już przystają do norm obowiązujących w Unii Europejskiej, jednak z drugiej strony obserwujemy słabość organizacyjną państwa, szczególnie w zakresie takich instytucji jak kulturalno-oświatowe czy sportowe. Nowym zjawiskiem jest też bezrobocie. Skutkiem tego są tworzące się na ulicach naszych miast grupy ludzi, dla których wieczorne spotkania w miejscach publicznych są celem samym w sobie, ponieważ tylko w grupie czują się silni i bezpieczni, tylko w grupie mogą liczyć na uznanie i prestiż. Wydarzenia w Słupsku obnażyły też słabość polskiej policji, czego przyczyną jest niewystarczające wykształcenie i wyposażenie techniczne oraz przede wszystkim nieprawidłowa rekrutacja. Moim zdaniem wielu dzisiejszych policjantów jeszcze niedawno stało po drugiej stronie barykady i teraz w łatwy sposób można ich sprowokować do „bicia pałą na osłep”.

Jest mi bardzo trudno odpowiedzieć na postawione pytanie, ponieważ z jednej strony z pewnością sercem byłbym z mieszkańcami Lubonia, to jednak krzyczę z kamieniem w rękę: „policja bije”, byłoby dużym uproszczeniem problemu. Z pewnością nie dałbym się ponieść emocjom tłumu. Myślę, że przyjąłbym postawę biernego obserwatora, ponieważ w moim odczuciu zarówno nieformalna grupa kibiców, jak i policjantów wywołuje we mnie uczucie strachu, obawę o utratę zdrowia, a nawet życia.

W poszukiwaniu rozwiązania problemu agresji na ulicach jestem raczej sceptyczny. Uważam, że przez najbliższe kilkanaście lat nasze społeczeństwo będzie się uczyło życia w warunkach wolności oraz szacunku jednego człowieka do drugiego. Często będzie to robić na błędach, czego przykładem były wydarzenia na ulicach Słupska i innych polskich miast i miasteczek.

MARIA PAULA STASIAKIEWICZ

psycholog (UAM Poznań, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna Luboń)

Moje uwagi, będące komentarzem do słupskich wydarzeń, kieruję przede wszystkim do rodziców. Dlatego z wielu zagadnień, które wymagają uczciwego rozpatrzenia w kontekście tych tragicznych wydarzeń, wybieram dwa zasadnicze. Pierwsze dotyczy zmian w kulturze współczesnej rozumianej jako dobroć społeczeństwa wyrażony symbolicznie w postaci np. muzyki czy filmu, drugie - zmian w obszarze wychowania.

Kultura symboliczna stanowi zawsze dla społeczeństwa rezerwar wartości i swoisty instrument przekazywania ich kolejnym pokoleniom. Poprzez obyczaj rodzinny, literaturę, film dokonuje się proces społecznego dziedziczenia wartości humanistycznych, ważnych dla ludzi. Kodeksu etycznego, moralnego nie mamy zapisanego w genach. Dziedziczymy go poprzez przekaz społeczny. Aktualnie w obszarze wzorów kultury znalazły się wartości negatywne, takie jak gwałt, zbrodnia, zabarwiona erotyką agresja, co jest sytuacją jak dotąd nie spotykaną. Bohaterami wielu naszych nastolatków podsuwanymi przez masowe media są niejednokrotnie mordercy, oszuści i prostytutki. To z nimi się jednoczą, oglądając ich na ekranie, to z nimi

się identyfikują, a właśnie przez identyfikację kształtuje się charakter człowieka. W obszarze wychowania dokonano gigantycznego eksperymentu, udostępniając dzieciom obrazy i doświadczenia, przed którymi tradycyjnie były chronione. Dokonano tego oczywiście w imię obrony wolności osobistej, prawa wyboru, poszanowania autonomii, niezależności. Każdy zgodzi się, że podstawowym prawem dziecka jest prawo do opieki i ochrony, do stworzenia mu dobrych warunków zdrowego rozwoju fizycznego i moralnego. Wydaje się, że aktualnie bardzo często, może nawet nagminnie, gwałcimy to prawo. Pozwalając, by nastolatki przebywały nocą na ulicach, gwałcimy ich prawo do ochrony zdrowia, pozwalając na oglądanie agresywnej błazenady czy scen ociekających gwałtem i seksem - prawo do zdrowego rozwoju psychiki. Dziwiąc się nasilającą się agresji nastolatków, przypominamy rolnika, który siałby żyto i nie mógł pojąć, dlaczego na jego polu nie wzeszła pszenica. Rezultaty w zachowaniu dzieci są stosowne do prezentowanych im wzorów. Musimy pamiętać, że masowa rozrywka jest towarem rynkowym i aktualnie przynosi większy dochód niż przemysł samochodowy.

liwości z roku na rok przyciąga większe grupy zapalczyków. Nie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia na sali gimnastycznej. Inwencja i pomysłowość nauczycieli prowadzących była rzeczywiście bardzo duża.

W czasie ferii również Biblioteka organizowała dodatkowe zajęcia dla dzieci. Miasto przekazało na ten cel 600 zł. Uczestnicy wzięli udział w kursie magii, turnieju krzyżówkowym raz balu przebiezańców.

Wspólne działania na rzecz dzieci z rodzin najuboższych, patologicznych i niezaradnych życiowo podjęły: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (weryfikacja uczestni-



MAREK KORYTOWSKI
Pikararz TMS „Stella”

Nie wszyscy uczestnicy naszej sondy ustosunkowali się do drugiego członu zadanego przez nas pytania. Część uniknęła odpowiedzi na to, co zrobiłaby w zasugerowanej przez nas sytuacji?

Niektórym osobom, które musiałyby wówczas podejmować decyzje zabrakło wyobraźni. Tymczasem zdarzenia, jakie miały miejsce w Słupsku są prawdopodobne i w naszym mieście. Wystarczyłoby, że do Lubonia przyjechałby pseudokibice obcej drużyny... Znany jest też fakt eskortowania przez policję lubońskiej ekipy po meczu w Wąlczu ubiegłego roku i nieśmiało (w tym kontekście) ekscyzy na boisku LKS-u podczas ostatnich Dni Lubonia, o których pisaliśmy w naszej relacji z obchodów.

*Sondę opracowała Hanna Siatka
Fotografie: Sebastian Linkiewicz*

1. Zaapelowałbym do rodziców o rozważę i zainteresowanie się dziećmi, tym co robią w godzinach wieczornych (jak spędzają wolny czas i z kim).

2. Jeżeli takie zdarzenie zaistniałoby „nie daj Boże” w Luboniu, to moim zdaniem powinna być wprowadzona godzina policyjna dla młodzieży do lat 18.

3. Działania policji powinny być zdecydowane oraz stanowcze. Nie mogą jednak zawierać aspektów prowokacji.



ANDRZEJ KOWALKIEWICZ
członek Zarządu LKS-u

Rynek rozrywki jest celowo kształtowany, co oznacza, że kształtowany jest odbiorca produktu. Człowiek uzależniony od produktu, nieodporny na pokusy, bez własnego, stabilnego systemu wartości jest najlepszym nabywcą, bo po prostu bez danego produktu nie może żyć. Impulsywność, żądza natychmiastowego spełnienia pragnień to zasadnicze cechy powszechnie znanego wzoru osobowości niedojrzałej emocjonalnie, a ta nader często charakterystyczna jest dla przestępców. Kontrola uczuć, zastanowienie nad skutkami działań, cnota pracowitości i umiaru to we współczesnej kulturze przeżytek „starych sztyniaków”, nie mający nic wspólnego z „pójściem na całość” i „odlotem”. Zdolność do długotrwałego wysiłku, przeżywania radości, wręcz upojenia z osiągnięcia trudnego celu staje się niedostępna nastolatkom, którym serwuje się różne formy oszołomienia narkotykami, specyficzną muzyką, seksem. Doświadczenia takie doprowadzają bowiem do swoistego wypalenia psychicznego. Młodzi ludzie pozbawiani zostają zdolności do cieszenia się zwyczajnym życiem.

Oprócz modelującej funkcji kultury chciałabym zwrócić uwagę na zjawisko zacierania różnic między dorosłym a dzieckiem. Dziecko swe poczucie mocy, znaczenia i bezpieczeństwa czerpie z identyfikacji ze znaczącym dorosłym.

Wszyscy znamy wypowiedzi przedszkolaków typu: „A mój tata to jest taki silny, że by cię podniósł tak wysoko, że nie wiem.” lub: „A mój wuj umie kierować każdym samochodem”. To dorosły nakazuje i zakazuje, określa, co dobre, co złe, wymaga, ale i wspiera swe dziecko w sytuacjach trudnych, ochrania przed złem. Wydaje się, że obecnie rodzice stosunkowo chętnie (z bardzo różnych przyczyn) rezygnują z naturalnej roli odpowiedzialnego dorosłego wobec swych dzieci na rzecz roli kumpla czy przyjaciółki. Pozbawiają w ten sposób swe dzieci koniecznego im oparcia jak również przestają być ważną stroną w koniecznych młodzieżowych sporach. Dziecku w procesie rozwoju psychicznego potrzebny jest silny, kompetentny i opiekuńczy dorosły, tzn. matka i ojciec, nie zaś kolejny kumpel z klasy.

Stwarzamy globalnie, jako dorośli, blokady na drodze rozwoju dziecka do dorosłości. Przy czym jedni na tym zarabiają - producenci i dystrybutorzy masowej kultury, w tym specyficznej ideologii dotyczącej wychowania, inni za to płacą - po pierwsze - rodzice zaburzającymi w sferze rozwoju moralnego i emocjonalnego swych dzieci, trudnościami wychowawczymi czy też widokiem swych dzieci na ławach oskarżonych, po drugie - samé dzieci - utratą życiowych szans.

Jak każdego roku, zarówno w czasie wakacji letnich jak i zimowych, tak i obecnie Zarząd Miasta Lubonia przygotował dla dzieci i młodzieży wiele ciekawych propozycji.

Na każde dziecko, które wzięło udział w formach półkolonijnych prowadzonych w szkołach, miasto przekazało na 2 tygodnie po 20 zł. Łącznie z opłatą, którą wnosili rodzice, pieniądze te przeznaczone były na słodycze, nagrody, przejazdy, bilety wstępu do kina i innych placówek. Każda grupa miała także możliwość wyjazdu przynajmniej na jedną wycieczkę autokarową, ponieważ za wynajem autokaru też płaciło miasto.

Dzieci zwiedziły m. in. muzeum w Uzarzewie, w Szreniawie, Kórniku i Rogalinie. Obejrzały wystawy w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Poznały urok ciepłego klimatu i jego oryginalnej roślinności w czasie pobytu w poznańskiej palmiarni a wyjątkowi szczęśliwcy „załapali” się

na wyjazd na pływaliń do Leszna. Licznie uczestniczyły dzieci w zajęciach komputerowych.

Możliwości korzystania z komputera i poznawania ciałe poszerzających się jego moż-

ków, zapewnienie opieki wychowawców, koordynacja wszystkich zadań), Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lubonianka” (organizacja wycieczek, balu, opieka nad dziećmi), Stowarzyszenie Społecznego Fundu-

szu „Ludzi Dobrej Woli” (przygotowanie żywienia) oraz Polski Komitet Pomocy Społecznej (zabawki na nagrody, środki czystości) Celem akcji było zapewnienie w okresie ferii zimowych opieki, posiłku, wypoczynku i zabawy. Zarząd Miasta dofinansował to wspólne przedsięwzięcie kwotą 916 zł, pokrywając koszty 145 posiłków oraz wydatki związane z balem karnawałowym. Tą formą opieki i zabawy objęto 62 dzieci.

Natomiast Gminna Komisja Przeciwdziałania Alkoholowego zakwalifikowała 9 -cioro dzieci z rodzin alkoholowych na obóz do Zaniemyśla i z posiadanych fun-

duszy opłaciła ich wyjazd. Koszt siedmiodniowego pobytu jednego dziecka wynosił 300 zł. Razem dało to kwotę 2700 zł. Dzieci, prócz wypoczynku, spokoju i zabawy miały zapewnione uczestnictwo w warsztatach terapeutycznych wspomagających je psychicznie do w miarę normalnego życia w środowisku i rodzinie nadużywającej alkoholu.

Jak wyżej przedstawiono, Zarząd Miasta objął opieką w całej akcji „Zima” bardzo dużą liczbę dzieci z terenu miasta, zaspakajając potrzeby różnych środowisk.

**Ewa Szymańska - kierownik
Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury**

W odpowiedzi na list koleżanki mgr Grażyny Kiercul dotyczący mojej wypowiedzi na łamach lipcowego numeru „Wieści Lubońskich” przepraszam nauczycieli lubońskich szkół, którzy czują się urażeni treścią udzielonego przeze mnie wywiadu.

**sekretarz ZM SZS
Bogdan Jędrzejewski**

ZIMA W MIEŚCIE '98

W lidze - zmiany

Polski Związek Piłki Nożnej przesłał do Lubońskiego Klubu Sportowego uchwałę Zarządu PZPN z dnia 29 czerwca 1997r. w sprawie nowego systemu współzawodnictwa sportowego w III i IV lidze piłki nożnej oraz klasach niższych. System obowiązuje od sezonu 1997/98.

Uchwała przewiduje zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia rady naszego makroregionu celem dostosowania i zatwierdzenia regulaminów III i IV ligi na sezon 1997/98r. do jej treści (14 lutego odbędzie się zebranie Makroregionu w Szreniawie). Załącznik do uchwały dotyczy reorganizacji III i IV ligi i klas niższych.

Sezon 97/98 II, III i IV liga.

Z II ligi spada 5 zespołów z każdej grupy. III liga liczy 8 grup po 18 zespołów (144 zespoły łącznie). 4 mistrzowie III ligi awansują po barażach po dwóch do każdej grupy II ligi. 10 zespołów z każdej grupy III ligi spada do IV ligi (makroregion). Liczba zespołów objętych spadkiem może ulec zwiększeniu w zależności od liczby zespołów, które spadną z II ligi i w przypadku, gdy żadna z drużyn nie awansuje z III do II ligi.

Z IV ligi (makroregion) do III awansują dwa zespoły. W ten sposób z każdej grupy III ligi pozostanie 9 zespołów:

18 - 1 (ewentualny awans do II ligi) - 10 (spadek) + 2 (awans z IV do III ligi) = 9 zespołów.

IV liga może składać się z jednej lub 2 grup po 18 zespołów w każdym makroregionie. Mistrzowie grup awansują automatycznie do III ligi. W przypadku jednej grupy do III ligi awansują mistrz i wice mistrz. 8 zespołów każdej z grup IV ligi

spada do klasy okręgowej. Liczba zespołów objętych spadkiem i w tym przypadku może ulec zwiększeniu w zależności od liczby zespołów spadających z III ligi.

Z klas okręgowych awansują tylko mistrzowie. W przypadku mniejszej liczby zespołów awansujących z klas okręgowych, liczba drużyn objętych spadkiem zmniejsza się. Każda grupa IV ligi posiada:

18 - 1 (awans do III ligi) + 4 (awans z klasy okręgowej) = 18 zespołów.

Do klasy okręgowej z IV ligi spada 8 zespołów z każdej grupy w zależności od warunków lokalnych. Mistrzowie klas okręgowych awansują automatycznie do IV ligi.

Wl. Szczepaniak

LKS na zimowisku

W dniach od 26 I 98 - 5 II 98r. Luboński Klub Sportowy przebywał na obozie kondycyjnym w Bielsku - Białej. „Wieści Lubońskie” przeprowadziły rozmowę z trenerem LKS-u Romanem Łosiem.

Panie trenerze, jaki był cel tego obozu?

Na obozie przebywało 26 zawodników pod kierunkiem moim jak również II trenera, Bogdana Samulczyka. Celem było przygotowanie zespołu do II rundy rozgrywek 97/98. Głównym akcentem zgrupowania była praca nad wytrzymałością i siłą zawodników. Ten wysiłek był przeplatany meczami kontrolnymi.



LKS na obozie w Bielsku-Białej

Czy, zostały zapewnione wszystkie warunki, które pozwoliłyby zrealizować zamierzony cel?

Tak, mieliśmy do dyspozycji właściwe zakwaterowanie, dobre wyżywienie i bardzo dobre warunki szkoleniowe. Do dyspozycji mieliśmy wymiarową halę sportową z kompletnym wyposażeniem, siłownię i saunę oraz dwa boiska piłkarskie. Wspaniała pogoda: śnieg, lekki mróz i słońce sprzyjały treningom biegowym, które mogliśmy kontynuować na wspaniałych szlakach Podbeskidzia.

W trakcie zgrupowania rozegrano 4 spotkania kontrolne i jeden turniej halowy.

Czy warunki, które stworzył panu LKS wystarczą do skutecznej walki o utrzymanie się w III lidze?

Jeżeli wszyscy myślimy o utrzymaniu zespołu w III lidze, to warunki, które stworzono mnie i zawodnikom do pracy były niezbędne. Teraz wszystko zależy od ambicji i woli walki samych zawodników i innych czynników zewnętrznych.

rozmawiał Władysław Szczepaniak

Halowy turniej w Śremie

W dniach 17-18 stycznia w Śremie odbył się VII Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza i Prezesa Odlewni Żeliwa „Śrem SA”. W turnieju wzięło udział 10 drużyn, dwa miejscowe zespoły Warty Śrem oraz Polonia Środa, Amica Wronki, Groclin Dyskobolia Grodzisk, Lech Poznań, Obra Kościan, Astra Krotoszyn, Sparta Oborniki i Luboński KS. Większość drużyn wystawiła zespoły młodzieżowe. Również trener lubońskiej drużyny - Roman Łoś - zdecydował się wypróbować jak największą liczbę młodych zawodników.

Drużyny zostały podzielone na 2 grupy. W pierwszym meczu młodzież lubońska sprawiła miłą niespodziankę, pokonując po bardzo dobrym i dramatycznym spotkaniu, Amicę Wronki 5:4. Bramki dla LKS-u zdobyli: Drewicz - 3, Kaźmierczak i Oszałek - 1.

Władysław Szczepaniak

W dalszych spotkaniach lubonianie przegrali z Astrą Krotoszyn 9:5 (bramki: Drewicz - 2 oraz Majchrzak, Cieciera i R. Solecki), z gospodarzami turnieju Wartą Śrem 4:2 (Drewicz, R. Solecki) i Polonią Środa 5:3 (Drewicz, Oszałek, samobójcza). Pomimo porażek, młodym zawodnikom LKS-u nie można odmówić ambicji. Wykazali dużą wolę walki i jeżeli nadal będą podchodzić z taką determinacją do gry, trenerzy Roman Łoś i Bogdan Samulczyk mogą liczyć, że w przyszłości będą z nich dobrzy zawodnicy.

Ostatecznie po eliminacjach grupowych do czwórki awansowały drużyny Śremu, Kościana, Krotoszyna i Obornik. Zwycięzcą turnieju została Warta Śrem, która w finale pokonała Spartę Oborniki 10:4.

Gratulacje

W związku z artykułem pt. „Nagrody z okazji Dnia Edukacji Narodowej”, jaki ukazał się w „Wieściach Lubońskich” w styczniu br. Prezydium Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 2 postanowiło publicznie wyrazić swoją opinię w sprawie przyznania takiej nagrody dyrektorowi SP nr 2 pani mgr Irenie Żurkiewicz.

Wyróżnienie to traktujemy jako uznanie dla osiągnięć i sukcesów wszystkich pracowników szkoły oraz uczniów. Pani Irena Żurkiewicz objęła stanowisko dyrektora szkoły 7 lat temu. Funkcję tę pełni już drugą kadencję po wygraniu konkursu ogłoszonego przez Urząd Miejski. W tym czasie w szkole zaszło wiele zmian. Dotyczy to przede wszystkim bazy lokalowej. Dobudowano kolejne skrzydło, oczekiwaną przez kilka pokoleń uczniów salę gimnastyczną i tak potrzebną Luboniowi Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną. Pani dyrektor Żurkiewicz była bardzo zaangażowana w rozbudowę szkoły. Śledząc postępy prac budowlanych, spędzała na budowie wiele dni wolnych od pracy czy to w weekendy, czy w wakacje. Swoją pracę dyrektora postrzega nie tylko jako pełnienie funkcji administracyjnych i dydaktyczno-wychowawczych, ale stara się też być menadżerem (świadczą o tym choćby jej wkład w obniżenie

kosztów urządzenia pracowni komputerowej). Doskonalać swój warsztat pracy, odbyła 180-godzinny kurs dla dyrektorów placówek oświatowych organizowany przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu. Mimo że szkoła nie otrzymuje specjalnych dotacji na dodatkowe zajęcia z uczniami najzdolniejszymi, mamy wielu laureatów olimpiad i konkursów przedmiotowych na szczeblu miejskim, rejonowym i wojewódzkim. Nasi absolwenci nie mają problemów ze zdaniem egzaminów wstępnych do szkół średnich. W czasie ubiegłorocznych wakacji, gdy Urząd Miejski wytypował Szkołę nr 2 jako miejsce zakwaterowania dzieci z terenów objętych powodzią, pani dyrektor w ciągu 2 dni zorganizowała kadrę opiekunów-wychowawców, obsługę kuchni, pielęgniarki, woźne i sprzątaczkę. Podczas kompleksowej wizytacji szkoły dokonanej z ramienia Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu przez wizytatora mgr Barbarę Zatorską-Gorzelaną, praca pani mgr Ireny Żurkiewicz na stanowisku dyrektora szkoły otrzymała ocenę bardzo dobrą.

Dotychczas jedyną formą podziękowania za duże osobiste zaangażowanie w pracy był uśmiech dzieci i wdzięczność rodziców. Cieszymy się, że po siedmiu latach efektywnej pracy na stanowisku dyrektora Zarząd Miasta Lubonia pozytywnie odniósł się do wniosku pana Burmistrza i przyznał jej po raz pierwszy nagrodę finansową. Z zadowoleniem przyjęliśmy do wiadomości fakt, iż przyznanie nagrody zostało pozytywnie zaopiniowane przez obydwie związki zawodowe działające na terenie Szkoły Podstawowej nr 2 tzn. NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Uważamy, że wyróżnienie dyrektora jest uznaniem osiągnięć szkoły. Naszej pani dyrektor życzymy wielu jeszcze sukcesów w pracy, zdrowia i pomyślności w życiu osobistym.

Prezydium Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 2 w Luboniu

Wrażenia spod Giewontu

Do Zakopanego dojechaliśmy 26 stycznia. W tym dniu zdążyliśmy jeszcze zwiedzić stary cmentarz w Zakopanym na Pęksowym Brzysku zwany Cmentarzem Zasłużonych, na którym spoczywają między innymi Tytus Chałubiński, Władysław Orkan, Stanisław Witkiewicz, Kazimierz Przerwa - Tetmajer.

Tatry przywitały nas śniegiem. Zima w górach jest cudowna. Mieliśmy okazję przekonać się o tym już podczas pierwszej wędrowki Staników Żlebem, gdzie po dotarciu na Jaworzynkę Miętusią oglądaliśmy Czerwone Wierchy, które cudownie lśniły w promieniach słońca.

Gdy szliśmy na Halę Gąsienicową „duło nie-

możebnie”. Szlak był bez przerwy zasypywany luźnym puchem śnieżnym od strony Kopy Magury. Kiedy jednak doszliśmy na Halę, widoki ośnieżonych Tatr Wysokich wynagrodziły nam trudy wędrowki. W Murowańcu przy „gorącym kubku” odpoczęliśmy i ruszyliśmy w drogę powrotną przez Boczań.

Dużo wrażeń dostarczyły nam wędrowki w dolinie Kościeliskiej i Chochołowskiej. Mieliśmy tam okazję oglądać „wesolego pluszcza” - ptaka, który pomimo silnego mrozu żeruje na dnie potoku szukając pożywienia. Zwiedziliśmy również Orawski Park Etnograficzny w Zubrzyca Górnej. Na Podhalu oglądaliśmy „żywy skansen” jakim jest Chochołów. Wyjątkowym przeżyciem było „spotkanie” z Matką Boską Ludźmierską. Przy tej okazji dowiedzieliśmy się o zdarzeniu, które miało miejsce kilkanaście lat temu podczas koronacji Matki Boskiej Ludźmierskiej. Wtedy to wypadło z jej rąk berło, które pochwycił, będący jeszcze wtedy Metropolitą Krakowskim Kardynał Karol Wojtyła. To wydarzenie pocytało jako znak. Później Karol Wojtyła został papieżem.

Odwiedziliśmy też Sanktuarium Maryjne na Krzeptówkach, zwiedziliśmy Muzeum Przyrodnicze Tatrzańskie Parku Narodowego. Mieliśmy również okazję zapoznać się z folklorem góralskim, podczas występów regionalnego zespołu Klimka Bachledy. Każdy dzień pobytu w Zakopanem kończył się wspólnym spotkaniem i podsumowaniem dnia. Wieczory poświęcone były szkoleniu kandydatów na opiekunów przyrody.

Podsumowując, tegoroczne zimowisko w Zakopanem było „fajne”. Wspaniała atmosfera, ciekawy program oraz bajeczna pogoda sprawiły, że żal było wracać.

Karolina Chojnacka, Oddział PTTK im. Cyryła Ratajskiego w Luboniu



Przy węźle szlaków na Przysłopie Miętusim

UWAGA ŻEGLARZE!

Liga Morska, Generalne Szypierstwo Splywu do Szczecina zaprasza na spotkanie 1 marca o godz. 10.00 do

Biblioteki Miejskiej (ul. Żabikowska 42) Szczegółowe informacje u p. Tadeusza Skroka (tel. domowy 810-34-25)

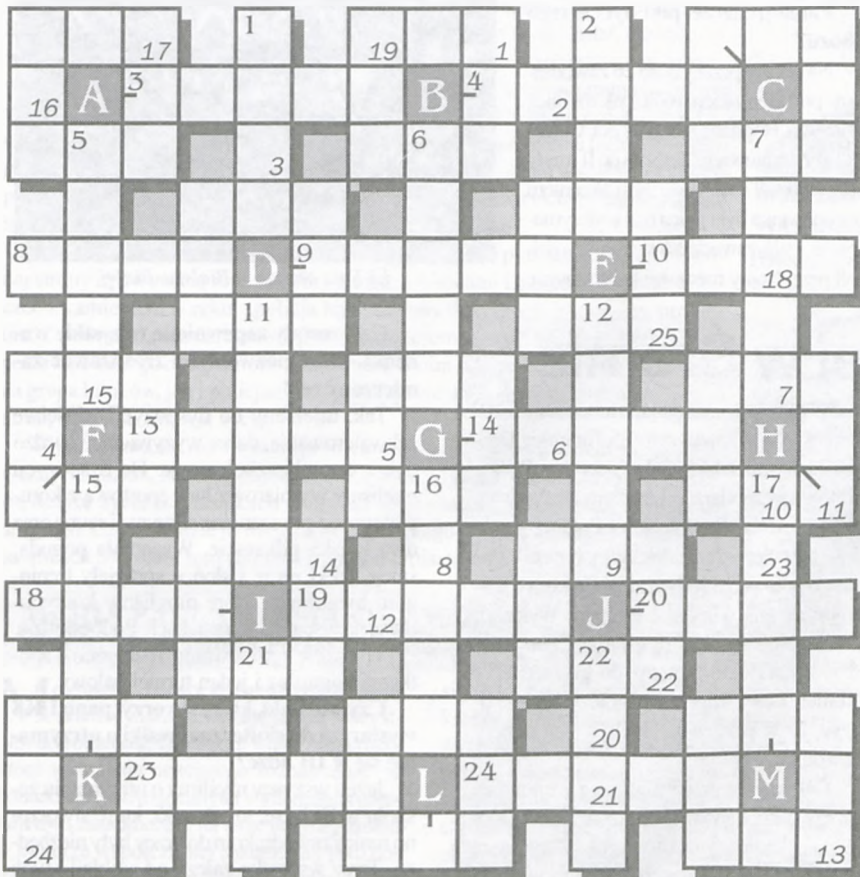
„Baw się z nami” - II' 1998

Imię i nazwisko

Adres

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24 25



Z SERCA

rubryka bezpłatna

☛ Kochanej **Justynce** z okazji 5-tych urodzin wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i uśmiechu życzą Paweł i Jacek z rodzicami.

☛ Naszej kochanej **Justynce** z okazji 5-tych urodzin słoneczka, zdrówka, radości i kolorowych snów życzą rodzice i siostrzyczki: Jagoda, Marta i Ola.

☛ **Pawłowi Siatce** z okazji 16-tych urodzin dużo uśmiechu na co dzień, miłości, radości i dobrych wyników w nauce życzą rodzice i brat Jacek.

☛ Kochanej **Mamie i Babcie Walentynie Rogackiej** serdeczne życzenia imienninowe dużo zdrowia, uśmiechu i powrotu do zdrowia życzą córki z wnukami.

☛ Koleżance **Marcie Jastrzab** serdeczne życzenia imienninowe, dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń, uśmiechu oraz wszystkiego najlepszego życzy koleżanka Paulina Czerwińska z braćmi i rodzicami.

☛ **Agnieszce**, z okazji 18-tych urodzin dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności, spełnienia najskrytszych marzeń, uśmiechu na każdy dzień życzy siostra Danka z Pawłem, rodzicami i babcią.

☛ Serdeczne życzenia z okazji imienin **Zbyszkowi Matuszakowi**, spełnienia wszystkich marzeń życzą rodzice z Beatą.

☛ Spóźnione, ale bardzo szczerze życzenia imienninowe dla kochanego syna **Jarosława Leonarczyka** składają Rodzice.

☛ Spóźnione życzenia imienninowe dla kochanego syna **Mariusza Leonarczyka** składają rodzice.

☛ Serdeczne życzenia imienninowe kochanej córce **Dorocie Dudek** składają rodzice.

☛ Agnieszko!

Z okazji Twojego święta jakaś rodzina o Tobie pamięta. Pamięta o Tobie, Śle Ci życzenia

Aby spełniły się Twoje marzenia.

Z okazji 18-tych urodzin życzenia składają Nowakowie.

☛ Kochanemu synkowi i bratu **Maciejowi Czerwińskiemu** z okazji imienin wszystkiego najlepszego życzą rodzice i rodzeństwo.

☛ Najukochańszej żonie **Krysi** z okazji urodzin, wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, szczęścia oraz samych słonecznych dni życzy mąż Bogdan z rodziną.

☛ Dla sympatycznej koleżanki **Joanny Wencel** z okazji skończenia 12 lat, dużo zdrowia i pomyślności na dalsze lata życia życzy koleżanka z klasy Monika Szprejda.

☛ *Życzenia nasze; Bądź rada, zdrowa i żywa!*

niechaj Ci zawsze, jak baśń tęczowa, czas spływa!

A gdy Twe lata być już przestaną

Zostań w pogodny wieczór lub rano

Mężatką!

Dla **Katarzyny Strykowskiej** życzenia w dniu imienin od Nikoli, Józia i Patryka.

☛ Znalczę wrażliwych ludzi, którzy czują to co my, jest z pewnością największym szczęściem na ziemi, a tym szczęściem dla nas jesteś Ty - Walentynkowe życzenia kochającemu Mężowi i Ojcu **Ryszardowi Bylińskiemu** - składa żona i córka.

☛ 14-lutego na św. Walentego przyszło na świat dziecię płci męskiej imieniem Janusz.

☛ Jubileuszowe życzenia **Januszowi Niwińskiemu** dalszych lat w szczęściu i miłości, byś nie zasnął smutku i przykrości. Dobroć niech Cię nie omija, a szczęście w życiu sprzyja. Dużo, dużo, dużo zdrowia! Tego życzą: siostra, szwagier i siostrzenica.

☛ Wszystkiego najlepszego z okazji imienin dla **Dziadka Józefa** życzą kochające wnuki.

BAW SIĘ Z NAMI

Litery z pól oznaczonych liczbami od 1 - 25 utworzą hasło, które po wpisaniu do kuponu (na karcie pocztowej) dostarczyć do redakcji. Wśród tych, którzy do końca lutego nadesłali prawidłowe rozwiązania, wylosujemy nagrodę.

Niespodziankę za właściwe odgadnięcie hasła krzyżówki ze stycznia (brzmiało ono: „Z Wieściami Lubońskimi w nowy rok”) otrzymuje pan **Sylwester Sękowski** ze Śremu, ulica Rowieckiego 14/10. Gratulujemy! Nagrodę odebrać można w godzinach dyżurów redakcyjnych.

Prawoskrętnie:

- A. zespół „Wieści Lubońskich”
 B. lubońska finna autobusowa
 C. cera
 D. okres zabaw
 E. spycharka na boisku „Stelli”
 F. przy placu Wolności
 G. lekarz ...
 H. zabawka
 I. na południu Lubonia
 J. artykuł dyskusyjny na łamach „Wieści Lubońskich”
 K. w latach 1964-1975 klub filmowo-dyskusyjny w Luboniu

- L. ozdoba garnituru
 M. miejscowość z ośrodkiem wypoczynkowym „Czyn”

Pionowo:

1. popularny w latach 70-tych zespół muzyczny
 2. herbata paragwajska
 5. cukierek w rulonice
 6. łąso
 7. zuch
 11. z kremem
 12. na plaży
 15. przeciwnik
 16. litera grecka
 17. naczynie na wino
 21. sąsiad Lubonia

22. produkowała w Luboniu budynic

Poziomie:

3. obrazkowa zagadka
 4. nakrycie głowy papieża
 8. ptak nocny
 9. powieść Amado
 10. nad oczami
 13. międzynarodowe w Poznaniu
 14. twórca „Siewcy”
 18. nieraz zakazany
 19. makata
 20. formularze podatkowe
 23. kolor
 24. naczynie do picia mleka (B.S.)



Posiadamy podwójne zaproszenia do kina Wilda na dowolnie wybrany film. **Zmieniamy zasady naszego konkursu.** Aby zdobyć jedno z zaproszeń należy znać odpowiedź na zadane przez nas pytanie, wpisać ją na kartkę pocztową i wraz z naklejonym kuponem (logo „Art-Film” wraz z numerem kuponu) dostarczyć do redakcji „WL”. Zaproszenia będą rozlosowane wśród uczestników, którzy nadesłali poprawne odpowiedzi do 31 lutego. Pytanie brzmi: **Jakie znasz tytuły filmów, w których jedną z głównych ról odgrywał Leonardo DiCaprio?**

FILMY KTÓRE WARTO OBEJRZEĆ:

☛ **„Titanic”** - Opowieść o katastrofie statku pasażerskiego, który zderzył się z górą lodową i zatonął 15 kwietnia 1912 roku. Jest to również, a może i przede wszystkim opowieść o miłości dwojga młodych ludzi, wtopiona w historyczne tło katastrofy „Titanic’a”.
 Cóż możemy powiedzieć?! 200 milionów dolarów, najdroższy film świata! Przy tak ogromnym nakładzie finansowym, efekt jaki osiągnięto jest chyba oczywisty. Wszystkiego dopełnia wspaniała gra aktorska dwojga młodych i utalentowanych aktorów: pięknej Kate Winslet i przystojnego Leonardo DiCaprio.

Reż. James Cameron, Wyk. Leonardo DiCaprio, Kate Winslet, Bill Paxton.

☛ **„G. I. Jane”** - Wedrzeć się w głąb terytorium wroga. Wykonać zadanie nie pozostawiając świadków. Nie liczyć na żadne wsparcie... Młoda kobieta porucznik Jordan O'Neil pracuje w centrali wywiadowczej marynarki amerykańskiej. Ze względu na szczególnie predyspozycje, zostaje przeniesiona do jednostki specjalnej Navy Seals, przeznaczonej do wykonywania superzajmów operacji wojskowych na terenie całego świata...
 Reż. Ridley Scott, Wyk. Demi Moore, Viggo Mortensen, Anne Bancroft.

☛ Serdeczne życzenia z okazji imienin kochanemu **Walusiowi i Danucie Nowackim** z „Waldrobu” składa Babcia i ciocia Józia Sumińska.

☛ **Hurtowni papierniczej „Impex - Duet BIS” s.c.** serdeczne podziękowanie za zyczliwość i serce składa w imieniu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej Maria Sumińska.

☛ Panu **Romualdowi Przybylakowi** z okazji imienin dużo zdrowia, pogody ducha oraz wytrwałości w realizowaniu zamierzonych celów życzy redakcja „WL”.

☛ Najukochańszej buni **Walentynie Wandas** z okazji imienin dużo zdrowia, pomyślności, spełnienia marzeń oraz samych pogodnych dni życzy zawsze pamiętający i kochający wnuczek Krystian z mamusią i tatusiem.

☛ Z okazji Walentynek dla moich serduszek, „pikpoczków” dużo zdrowia i uśmiechu życzy Tatus - „Kotus”

☛ Kolacja we dwoje

Po raz kolejny przedstawiamy propozycję dla wszystkich par małżeńskich obchodzących rocznicę wspólnego życia. Nadesłane do końca każdego miesiąca życzenia, wezmą udział w losowaniu zaproszenia dla jubilatów na **romantyczną kolację we dwoje**. Fundatorem jest właściciel restauracji „NOVA” przy ul. Poznańskiej 47 w Puszczykowie.

Przypominamy, że w losowaniu bierze udział tylko jedno życzenie nadesłane na nazwisko pary małżeńskiej zawierające dane osobowe, adres zamieszkania oraz numer telefonu jubilatów. Zamieszczenie życzeń w rubryce „Kolacja we dwoje” jest bezpłatne.

☛ Kochanym **Rodzicom** z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego, wszystkiego co się szczęściem zwie, życzy córka Małgorzata z mężem i dziećmi.

☛ Kochanym rodzicom **Zofii i Markowi Borowiczom** z okazji 21 rocznicy ślubu i wspólnie spędzonych lat. Najserdeczniejsze życzenia, przeżycia w szczęściu kolejnych lat życzą: Kamila i Robert.

☛ Z okazji 33 rocznicy ślubu **Zofii i Bogdana Leonarczyk**, dużo zdrowia, radości oraz wiele dalszych szczęśliwych i słonecznych lat życzą syn Jarosław z Małgorzatą.

☛ Z okazji 33 rocznicy ślubu **Zofii i Bogdana Leonarczyk** serdeczne życzenia, dużo zdrowia i pomyślności życzy Dorota z Rafałem i Agnieszka.

☛ Serduszką Wasze, zawsze biją dla nas. Życzenia szczęścia i pomyślności z okazji 50 rocznicy ślubu składa **dziadkowi i babcie Szajkom - Joasia** z rodzeństwem i rodzicami.

☛ Kochanym rodzicom **Sabinie i Januszowi Szprejda** z okazji 13 rocznicy ślubu, dużo zdrowia, pomyślności na dalsze wspólne lata życia życzą dzieci.

☛ **Małgorzacie i Andrzejowi Maciejewskim** z okazji 8 rocznicy ślubu, wszelkiej pomyślności, zdrowia, tolerancji i zrozumienia, samych pogodnych dni oraz dużo radości i spokoju na dalsze lata życia i pociechy z synka Macieja życzą rodzice i siostra z mężem.

☛ Z okazji 5 rocznicy ślubu **Agnieszce i Sławkowi Jędrzejewskim**, dużo zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności na długie lata życia życzą Rodzice.

W tym miesiącu na kolację we dwoje do restauracji „NOVA” pojedą państwo **Sabina i Janusz Szprejda**. Życzymy przyjemności! Zaproszenie prosimy odebrać w godzinach dyżurów redakcyjnych.

Antoni i Walentyna Wandas dziękują właścicielom restauracji „NOVA” za smaczną i romantyczną kolację we dwoje oraz miłą obsługę.

OGŁOSZENIA DROBNE

◆ Korepetycje matematyka - matury, egzaminy wstępne, dojazd do domu klienta, tel. 865-15-04 (003)
 ◆ Studentka V roku germanistyki udziela korepetycji z j. niemieckiego - matury, tłumaczenia, wypracowania, tel. 813-09-50 (006)
 ◆ Studenci PP udzielają korepetycji z matematyki i konstrukcji budowlanych, tel. 810-20-62 (009)
 ◆ Kupię działkę budowlaną, tel. 813-10-31 (010)
 ◆ PPU ALMETPLAST s.c. Bramy, Schody, Kraty, Konstr. Stalowe Luboń, ul. Pułaskiego 6, tel. 8102-938, fax/8102-172 (012)
 ◆ Komputerowe przepisywanie tekstów (również tabelki, schematy), tel. 810-33-24 (017)
 ◆ Język niemiecki - korepetycje, tel. 810-33-24 (018)
 ◆ Sprzedam tapczanik dziecięcy ze skrzynią na pościel - tanio, tel. 8103-496 (033)
 ◆ Sprzedam ogródek działkowy przy ul. Leszczyńskiej, tel. 813-14-91 (034)
 ◆ Wózek 3-funkcyjny stan bardzo dobry, tel. 810-41-69 po 20.00 (035)
 ◆ Sprzedam Simsona Skutera rok 1987, tel. 810-30-43 (036)
 ◆ Sprzedam suknię ślubną 162 cm, tel. 813-03-97 (037)
 ◆ Kupię dom, rozpoczętą budowę, tel. 813-03-49 (038)
 ◆ Sprzedam suknię ślubną, tel. 813-19-78 (039)
 ◆ Sprzedam zamrażarkę MORS-221 cena 300zł, tel. 810-31-70 (040)
 ◆ Sprzedam komputer PC 486 SX/66, tel. 810-31-70 (041)
 ◆ Fryzjerka damsko-męska potrzebna, tel. 810-68-31 (po 18 00) (042)
 ◆ Pani może być rencistka do sprzątania w zakładzie fryzjerskim - potrzebna, tel. 810-68-31 (po 18.00) (043)
 ◆ Sprzedam Amigę 600, tel. 810-30-43 (044)
 ◆ Zakład murarski wykonuje remonty, ocieplenie domów, układanie płytek, tel. (061) 813-18-04, tel. 060-229-33-05 (045)
 ◆ Sprzedam suknię ślubną. Model-kwiecień 97 r. Stan idealny, wzrost 162 cm Tanio, tel. 813-16-77 (046)
 ◆ Sprzedam łóżeczko z wyposażeniem, tel. 813-15-07 (047)
 ◆ Szukam opiekunki dla 2-letniego chłopczyka, tel. 810-30-42 (048)
 ◆ Szukam małego mieszkania do wynajęcia, tel. 810-30-42 (049)
 ◆ Rencista do lekkich prac ogrodowych. Warunki bardzo dobre, tel. 0602-742104 (050)
 ◆ Korepetycje - j. francuski, fizyka, tel. kontakt. 436-06-07 (051)

◆ Przyjmę pracownika, emeryta, rencistę, tel. kom. 0602-698-624 (052)
 ◆ Sprzedam więź „Radmor” z kolumnami „Altus”, tel. 810-38-43 (053)
 ◆ Sprzedam kawalerkę, Dębiec, telefon, tel. 832-40-98; 813-09-08 (054)
 ◆ Sprzedam wózek inwalidzki pokojowy, tel. 810-36-52 (055)
 ◆ Kupię dom do remontu w Luboniu lub okolicach, do 10 km od Lubonia, tel. 833-69-30 po godz. 20.00 (056)
 ◆ Kupię garaż w Luboniance, tel. 813-13-48 (057)
 ◆ Przyjmę krawcową, szycie kurtek i spodni również na 1/2 etatu, tel. 813-14-21 (058)
 ◆ Zespół muzyczny, tel. 810-43-24 (059)
 ◆ Młoda ekonomistka szuka pracy, tel. 0602-20-78-74 (060)
 ◆ Sprzedam suknię ślubną z welonem 38/165, tel. 813-17-57 (061)
 ◆ Sprzedam dom funkcjonalny 350 m² Luboń - Żabikowo, tel. 813-17-57 (062)
 ◆ Zatrudnię elektryków, pomocników, możliwość przyuczenia. Luboń, ul. Pułaskiego 22 (063)
 ◆ Domofony, tel. 810-28-41 (064)
 ◆ Sprzedam garaż, tel. 810-36-48 (065)
 ◆ Malowanie, tapetowanie, tel. 813-11-37 (066)
 ◆ Mitsubischi colt 1991r. 15 GLX, tel. 0602-618-249 (067)
 ◆ Kozę dojną i kozłatko sprzedam, tel. 813-19-61 rano (068)
 ◆ Kupię kosiarkę, tel. 813-19-61 (069)
 ◆ Tanio sprzedam nową kurtkę z lisa rozm. 42/44. Wiadomość w biurze ogłoszeń.
 ◆ Komputerowe przepisywanie tekstów (również tabelki, schematy), tel. 810-33-24. (017)
 ◆ Zakład szklarski. Usługi u klienta w domu i w warsztacie. Luboń ul. Jana Mazurka 8. tel: 813-16-31. (025).
 ◆ Sprzedam meble kuchenne: segment, stół, krzesła oraz pralkę, wirówkę tel. 813-09-36

KUPIĘ
DUŻĄ DZIAŁKĘ
BUDOWLANĄ
Luboń i okolice
tel. 810-33-43
(B-076)

URODZENIA

✱ Kamila Adamczyk 10.12.1997r. Luboń ul. Kręta 1
 ✱ Paweł Siewruk 11.12.1997r. Luboń ul. Kościuszki 43/10
 ✱ Marcin Siewruk 11.12.1997r. Luboń ul. Kościuszki 43/10
 ✱ Mikołaj Wąsowicz 15.12.1997r. Luboń ul. Osiedlowa 1/6
 ✱ Sara Gałęcka 17.12.1997r. Luboń ul. plac Wolności 3

✱ Krystian Smoczyk 18.12.1997r. Luboń ul. Żabikowska 56/20
 ✱ Patryk Trusiak 19.12.1997r. Luboń ul. Matejki 6A
 ✱ Adam Patelka 28.12.1997r. Luboń ul. Konarzewskiego 12
 ✱ Jakub Jurgowiak 01.01.1998r. Luboń ul. Nowa 15
 ✱ Wojciech Zieliński 05.01.1998r. Luboń ul. Migalli 31
 ✱ Maciej Przybylski 05.01.1998r. Luboń ul. Kollątaja 15/1
 ✱ Luiza Karasińska 05.01.1998r. Luboń ul. Kościuszki 39/2
 ✱ Natalia Gortat 06.01.1998r. Luboń ul. 11 Listopada 33
 ✱ Iga Skrzypczak 06.01.1998r. Luboń ul. Galla 2

✱ Katarzyna Różańska 07.01.1998r. Luboń ul. Walki Młodych 23
 ✱ Klaudia Łuczak 08.01.1998r. Luboń ul. Gen. Sikorskiego 11/3
 ✱ Michał Skóra 08.01.1998r. Luboń ul. Puszkina 19
 ✱ Agnieszka Dobrowolska 09.01.1998r. Luboń ul. Armii Poznań 6A
 ✱ Adam Balcerek 11.01.1998r. Luboń ul. Gen. Sikorskiego 13/39
 ✱ Krzysztof Wojtkowiak 12.01.1998r. Luboń ul. Pułaskiego 8
 ✱ Cezary Linowski 18.01.1998r. Luboń ul. Niepodległości 10A
 ✱ Marcin Jakubiak 18.01.1998r. Luboń ul. Kręta 32
 ✱ Agata Majewska 19.01.1998r. Luboń ul. Armii Poznań 21
 ✱ Julia Smelka 20.01.1998r. Luboń ul. Osiedlowa 16/6
 ✱ Mikołaj Tęgi 23.01.1998r. Luboń ul. Gen. Sikorskiego 21/7

ŚLUBY

17.01.1998r. ♥ Jarosław Pentek (Poznań) i Małgorzata Dembińska (Luboń)
 29.01.1998r. ♥ Maciej Woźniak (Luboń) i Danuta Maćkowiak (Strykowo)

ZGONY

✦ Anna Derda 1.94 Luboń ul. Fabryczna 65
 ✦ Kazimierz Poterski 1.81 Luboń ul. Brzozowa 4
 ✦ Stanisław Jędrus 1.91 Luboń ul. Rutkowskiego 4
 ✦ Jan Kaczmarek 1.77 Luboń ul. 1 Maja 18A
 ✦ Kazimiera Mosiek 1.83 Luboń ul. Poniatowskiego 52
 ✦ Stanisława Słownikowska 1.84 Luboń ul. Kwiatowa 32
 ✦ Antoni Żytkowiak 1.82 Luboń ul. Wojska Polskiego 79
 ✦ Czesław Madaliński 1.86 Luboń ul. Dąbrowskiego 1
 ✦ Jadwiga Przybył 1.86 Luboń ul. Ks. Streicha 15

SPRZEDAŻ TRUMIEN

duży wybór

- sarkofagi
- tabliczki
- krzyże
- obudowy mogił

Zapewniamy transport.

Luboń - Żabikowo, ul. Graniczna 31
czynne 8.00 - 20.00, tel. 813-01-55
400 m od ul. Cmentarnej

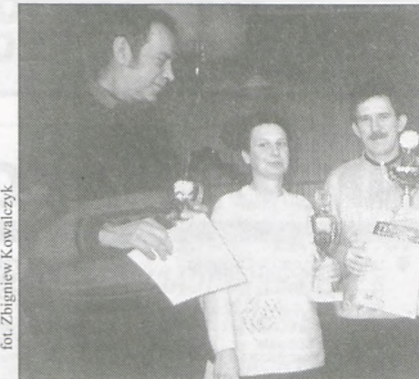
Kursy przygotowujące do egzaminów do szkół średnich
j. polski - 30 godzin
matematyka - 30 godzin
Informacji udziela sekretariat szkoły
codziennie w godzinach 8.00 - 13.00
tel. 810-22-78

Liceum Ogólnokształcące nr III w Luboniu na ulicy Armii Poznań 27
rozpoczyna nabór do klasy I w roku szkolnym 1998/99.

Wszelkich informacji udziela sekretariat szkoły
codziennie w godzinach 8.00 - 13.00 tel. 810-22-78

Taa...ka ryba!

Zgodnie z wcześniejszą obietnicą ogłaszamy wyniki konkursu na największą rybę złowioną przez mieszkańca Lubonia w 1997 roku. Zgłoszeń tym razem było wyjątkowo mało, bo tylko siedem. Odbiorcą nagrody ufundowanej przez „Więści Lubońskie” jest pan **Marek Sawala**, który w sposób zgodny z wymogami udokumentował złowienie latem minionego roku w Jeziorze Kierskim karpia o wadze 8,9 kg. Wśród zgłoszonych ryb były jeszcze 3 szczupaki, 1 lin oraz 2 karasie. Spoglądając na tak małą liczbę zgłoszeń, zastanawiam się nad przyczynami, bowiem podczas spotkań z kolegami wędkarzami słyszałem o złowionych 12-kilowych szczupakach, ponad 20 - kg sumach oraz o ponad 10 - kg karpach.



Zwycięzcy w kategorii seniorów: od prawej - **Tadeusz Nowicki (I miejsce), Maria Skibińska w imieniu syna Piotra (II miejsce), Jerzy Skibiński (III miejsce)**



Jerzy Skrok dekorowany Złotą Odznaką PZW

Skoro opowiedzieli te były prawdziwe, to dziwnie fakt niezgłoszenia ich do konkursu, zwłaszcza że nagroda jest atrakcyjna. Wytłumaczenia mogą być dwa. Pierwsze to takie, że wędkarze należą do gawędziarzy, lubiących przesadzać jak to jest w znanych dowcipach o naszym środowisku, a drugie to, że złowienia nie mogli udokumentować, bo żal im zdradzić swoje ulubione łowiska.

Z reporterskiego obowiązku informuję, że 18 stycznia koło PZW „Lubonianka” odbyło swoje coroczne zebranie sprawozdawcze, poświęcone problemom środowiska braci wędkarskiej, zakończone wręczeniem odznaczeń. Wśród wyróżnionych znaleźli się Urząd Miejski, firma „Novol” oraz firma „Anika”. Były także odznaczenia indywidualne, z których wymienię Jerzego Skroka - odbiorcę złotej odznaki PZW, przyznanej przez Zarząd Główny PZW i Waleriana Tesznera - srebrna odznaka. Na koniec zebrania wręczono puchary i dyplomy od Zarządu Koła. Otrzymali je trzej pierwsi wędkarze w poszczególnych kategoriach wiekowych.

INTERNET:

- projektowanie stron WWW
- konfigurowanie dostępu do Internetu

Michał Schmidt

813 - 06 - 17

E-mail: mschmidt@friko.onet.pl

SPECJALISTYCZNY ZAKŁAD ELEKTROMECHANIKI

- naprawy, przeróbki inst. elektrycznych
- pomiary elektr. - protokoły
- utrzymanie ruchu zakł. produkcyjnych
- układy sterowania
- bramofony, videobramofony

tel. 810-52-54

ZAPRASZAMY

do nowo otwartego studia kosmetyczno - fryzjerskiego

Luboń, ul. Kościuszki 114
tel. 81 30 975

Polecamy usługi w zakresie:

- * kosmetyki upiększające i lecznicze (konsultacja dermatologiczna)
- * solarium turbo 36/3
- * odchudzanie metodą limfatycznego odsysania tłuszczu
- * fryzjerstwo (pełen zakres usług)

CENY PROMOCYJNE

USŁUGI KRAWIECKIE

Luboń,
ul. Niepodległości 10 b

godz. przyjęć:
15.00 - 18.00

810-23-14

Biuro Podatkowe Pełna obsługa Firm

Księgi podatkowe, ZUS,
Rozliczenia pracowników,
zeznania roczne

mgr Włodzimierz Janicki
62-031 Luboń, ul. Sikorskiego 11
tel./fax 813-01-38
tel. kom. (0601) 74-73-96

SKLEP DYWANY CHODNIKI

KOŁDRY
POŚCIELE

KOCE
ŚPIWORY
RĘCZNIKI

I WIELE INNYCH ART.

**ATRAKCYJNE CENY
DUŻY WYBÓR**

Luboń, ul. Sobieskiego 100 D

Serdecznie zapraszamy

pon-pt: 10-17, sob: 10-13

LADY FITNESS CLUB

LUBOŃ, UL. 11-GO LISTOPADA 101
TEL. 813-04-64

oferuje:

- solarium z klimatyzacją
- statywowy opalacz twarzy i dekoltu
- siłownię
- aerobic
- koncesjonowany gabinet kosmetyczny szwajcarskiej firmy JUVENA
- wkrótce masaże relaksacyjne lecznicze sportowe odchudzające

**ZAPRASZAMY
codziennie 10.00 - 22.00
soboty 10.00 - 16.00**

ONYKS

Zygmunt Zawisłak Sp. z o.o.

OPAL

ul. Górecka 6
tel./fax 832-21-81

**Sprzedaż węgla i koksu
Najniższe ceny
Wysoka jakość**

Dowóz na terenie Poznania i Lubonia bezpłatny

INFORMATOR LUBOŃSKI

◆ **URZĄD MIEJSKI w LUBONIU**
pl. Wolności 2, tel. 813-00-11
czynny pn. 8.00 - 16.00
od wt. od pt. 7.15 - 15.00

◆ **Burmistrz Lubonia**
dr Włodzimierz Kaczmarek
tel. 813-01-41

◆ **Rada Miejska Lubonia**
przewodniczący
dr Zdzisław Szałrański
dyżury radnych w pon. 16 - 18
tel. 813-00-11, w. 226

◆ **POGOTOWIE RATUNKOWE**
ul. Pułaskiego 15, tel. 813-09-99

◆ **KOMISARIAT POLICJI**
ul. Powstańców Wlkp. 34
tel. 813-09-97 lub 813-03-42

◆ **POGOTOWIE WOD. - KAN.**
dla Lubonia
Mosina, tel. 813-21-71

◆ **STRAŻ MIEJSKA**
pl. Wolności 2
tel. 813-19-86

◆ **STRAŻ POŻARNA**
ul. Zabikowska 36
tel. 813-09-98

◆ **POSTERUNEK ENERGETYCZNY**
ul. Fabryczna 2
tel. 813-03-02

◆ **LUBOŃSKI OŚRODEK KULTURY**
ul. Armii Poznań 51a
czynny:
pn. - czw. 10 - 18
pt., sob. 12 - 20

◆ **DOM KULTURY ROLNIKA**
ul. Sobieskiego 97
tel. 813-00-72
pn-pt. 10.00 - 18.30
Sala Hala Miasta
pn-pt. 14.00 - 18.00

◆ **BIBLIOTEKA MIEJSKA**
ul. Zabikowska 42, tel. 813-09-72
czynna: pn, śr, pt. 12 - 18.30
wt, czw. 10 - 15, sob. 9 - 13

◆ **FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ**
Filia nr 2
ul. Armii Poznań (Ośr. Kultury)
pn. i pt. 12 - 18
2-ga i 4-a środa 11 - 17
Filia nr 3
Zakłady Chemiczne (Biurowiec)
wt, czw. 1-sza i 3-cia środa 9 - 15
Filia nr 4
ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika)
wt, czw. 11 - 17.30, pt. 9 - 15

◆ **PRZYCHODNIE**
Przychodnia Lekarza Rodzinnego nr 1
ul. Cyryla Ralskiego,
tel. 813-00-13
Przychodnia Lekarza Rodzinnego Luboń - Żabikowo
ul. Poniatowskiego 20,
tel. 813-09-01

◆ **APEKI**
pl. Wolności 6, tel. 813-02-82
czynna 8.00 - 19.00
w soboty 8.00 - 14.00
ul. Zabikowska 62 (pawilon), tel. 810-25-70
czynna 8.00 - 18.00
w soboty 8.00 - 13.00
ul. Kościuszki 51, tel. 810-31-85
czynna 8.00 - 20.00
soboty 8.00 - 14.00
ul. Kręta, tel. 810-55-93
czynna 9.00 - 17.00
soboty 9.00 - 13.00

◆ **POCZTY**
Luboń 1, ul. Zabikowska 62, tel. 813-03-66
czynna pn. pt. 8.00 - 18.00
wszystkie soboty 8.00 - 14.00
Luboń 3, ul. Poniatowskiego 3, tel. 813-02-33
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
soboty pracujące 8.00 - 15.00
Luboń 4, ul. Sobieskiego 97, tel. 813-03-82
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00

◆ **MIEJSKI OŚRODEK POMOZY SPOŁECZNEJ**
ul. Okrzei 65, tel. 813-19-39

◆ **PORADNIA PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNA w Luboniu**
tel. 813-01-73

◆ **BIURO NAPRAW TELEFONÓW**
pl. Wolności 6
tel. 813-00-04

◆ **MIEJSKA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA**
Spółka z o.o. "TRANSLUB"
ul. Przemysłowa 13, tel. 813-01-45

◆ **SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA**
ul. Zabikowska 62, tel. 813-01-71

◆ **TMML**
ul. Sobieskiego 97

◆ **PTTK**
ul. Zabikowska 60 (piwnica)
pon. 17.15 - 19.00

◆ **SZKOLY**
Nr 1, ul. Poniatowskiego 10, tel. 813-04-92
Nr 2, ul. Zabikowska 40, tel. 813-03-91
Nr 3, ul. Armii Poznań 27, tel. 813-04-42
Nr 4, ul. 1 Maja 10, tel. 813-03-81

◆ **KOŚCIOŁY**
św. Józef Boże, ul. Jagienny 11, tel. 813-04-51
św. Barbary, pl. Wolności 12, tel. 813-04-21
św. Maks. Kolbe, ul. 1 Maja 4, tel. 813-06-70

◆ **Dyżury redakcyjne:**

pn. 13.00 - 14.00
wt. 12.00 - 13.00
śr. 17.00 - 18.00
czw. 11.00 - 12.00
pt. 17.00 - 19.00
sb. 11.00 - 12.00

◆ **Od 01.01.98r. reklamy przyjmują:**

Biuro Ogłoszeń - Biblioteka Miejska,
ul. Zabikowska 42 - piętro, tel. 813-07-92
Redakcja „WL” - Biblioteka Miejska,
ul. Zabikowska 42 - parter, tel. 810-43-35
Biuro Rachunkowe,
ul. Armii Poznań 46, tel. 813-17-14
Agencja PZU,
8.00 - 14.00 hoi Urzędu Miejskiego,
pl. Wolności, tel. 813-00-11 w. 14
15.00 - 18.00 ul. Okrzei 32, tel. 813-02-34
**Jeśli nie możesz przyjść zadzwoń 810-22-67.
Przyjdziemy do Ciebie!**

Więści Lubońskie ISSN 1232-356 X

Niezależny Miesięcznik Mieszkańców. WYDAWCA: Stowarzyszenie „FORUM LUBOŃSKIE”, TEL. 810-43-35 E-MAIL: wiesci.lubonskie@polska.lex.pl,

ADRES: 62-031 Luboń, ul. Zabikowska 42 (Biblioteka, tel. 813-09-72), NASZ ADRES W INTERNECIE: <http://www.polska.lex.pl/prasa/Wiesci-Lubonskie/>

Sekretarz red. Hanna Siatka, asystent red. Regina Górniaczyk, red. naczelny Piotr Paweł Ruszkowski, red. techniczny Tomasz Linkiewicz, Michał Schmidt

Spoleczne kolegium redakcyjne: Wojciech Dutka, Eugeniusz Kowalski, Stanisław Malepszak, Izabella Szczepaniak, Władysław Szczepaniak, Jolanta Turzańska.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów.

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

ul. Biedrzyckiego 19
60 - 272 Poznań

tel./fax
866-41-95

Posiadamy bogatą ofertę domów,
działek, mieszkań oraz lokali użytkowych,
a dzięki stałej współpracy ze
sprawdzonymi partnerami możemy
skutecznie dopasować nasze propozycje
do indywidualnych potrzeb naszych klientów.

(A-002)



Zapraszamy do współpracy
zarówno właścicieli,
jak i osoby zainteresowane
kupnem lub najmem nieruchomości

Maciej Ellmann
właściciel

BIURO PRAWNO-PODATKOWE TERALEX

mgr ZBIGNIEW CHUDZICKI
pon. - pt. godz. 8.00-16.00

LUBOŃ UL. 1 MAJA 24A

tel. 810-52-11
tel. kom. 0601-755-211

(B-068)



Jan Jarecki

LUBOŃ, UL. ŻABIKOWSKA 54/13

TEL. 813-11-51

(b-067)



KOMPUTERY

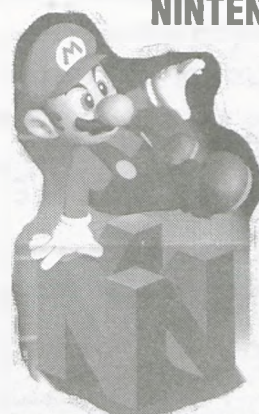
AKCESORIA - OPROGRAMOWANIE - GRY

GRY TELEWIZYJNE

NINTENDO 64, SONY PLAYSTATION
SEGA SATURN, PEGASUS

SPRZEDAŻ
WYMIANA CARDRIDGE
STANOWISKA DO GRY

CENTRUM HANDLOWE - GESA
LUBOŃ, ul. Paderewskiego 18
PON-PT: 12-20 SOB.: 10-17
NIEDZIELE: 12-17



(A-04)

SALON FRYZJERSKI „PAULINA”

DAMSKO - MĘSKI

Firmy KADUS - pracujący na
preparatach ekologicznych
SOLARIUM TURBO
ZAPRASZA

od pon - piąt - 9.00 - 20.00
sobota - 9.00 - 14.00

ul. Sobieskiego 36
tel. 813-14-40

Sklep AUTO-CZĘŚCI

ŻUK, LUBLIN,
POLONEZ TRUCK

ul. Armii Poznań 95
62-032 Luboń
tel. kom. 0 602 28 93 63

PN.-PT. 9.00 - 17.00
SOB. 9.00 - 13.00

(B-070)

Usługi płytkarskie

tel. 810-35-33

ul. Żabikowska 54/1
Luboń

(B-071)

USŁUGI BRUKARSKIE

Luboń, ul. Graniczna 53
Tel. 813-12-56

BUDOWA PARKINGÓW
oraz CHODNIKÓW z:

- kostki brukowej
- POZ-BRUK
- płytek chodnikowych
- kostki granitowej

Szybko i tanio!

(B-072)

Zestawy głośnomówiące

autoalarmy,
blokady skrzyń biegów
Poznań, ul. Kościelna 56

tel. 813-01-55
848-45-21 w.17

czynne
pn - pt 9.00 - 16.00

(B-074)

USŁUGI REKLAMOWE

B.H.U. JKS SERVICE poleca swoje usługi o zawarcie wynajmu
powierzchni reklamowych na terenie lubonia i okolic.
Oferujemy także kompleksowe wykonstwo reklam planszowych,
kasetonów, grafiki na samochodach.

tel. 0602 623 390, 813-03-28

(B-075)

NAPRAWA ŁODÓWEK

ZAMRAZAREK

PRALEK

AUTOMATYCZNYCH

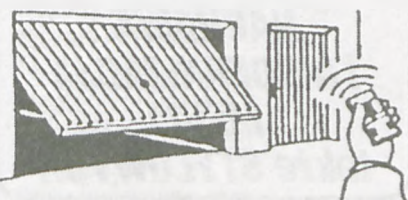
zmiana numeru
telefonu ze 813-04-03
na 0602-276-034

LUBOŃ
UL. MATEJKI 9A

(B-073)

HÖRMANN

Bramy garażowe i przemysłowe,
automatyka



BEZPŁATNY POMIAR

PHU „PORTA”

ul. 11 Listopada 17
Luboń

tel. 810-46-92

(B-077)

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

„PROTECT”

wykonuje systemy:

- alarmowe
- przeciwwłamaniowe
- kontroli dostępu
- przeciwpożarowe
- telewizji przemysłowej

0602 743677

(B-076)

USŁUGI ELEKTRYCZNE

* szafki
i rozdzielnice N/N
* automatyka
przemysłowa

tel. 810-54-10

(B-078)

Jeśli szukasz partnerki
na resztę życia
to zaufaj i zadzwoń
810-24-28

Biuro Matrymonialne „DUET”
w Luboniu pomoże Państwu zerwać z
samotnością.

Panie z dziećmi - wpisowe zniżka!

Polecamy także usługi
wróżki (karty Tarota)

(B-079)

ZAKŁAD

BLACHARSKO - LAKIERNICZY
AUTO - BODY - LACK S.C.

ŚWIADCZY USŁUGI
W ZAKRESIE:

1. NAPRAW BLACHARSKICH
NA RAMIE CELETTE
2. LAKIEROWANIA POJAZDÓW
W KABINIE BEZPYŁKOWEJ GARMAT
3. MIESZALNIA LAKIERÓW
SAMOCHODOWYCH GLASÜRIT

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE
Z FIRMAMI UBEZPIECZENIOWYMI
WYSOKA JAKOŚĆ USŁUG
I FACHOWA OBSŁUGA

GWARANTOWANE

UL. FABRYCZNA 55
62-031 LUBOŃ
TEL. 813-06-21

(B-062)

NAPRAWA LÓDÓWEK - ZAMRAŻAREK

Naprawy w domu klienta

tel. 810-75-30 0601-790-530

Luboń - Komorniki, ul. Fabianowska 11 (B-006)

DRESY

- * spodnie
- * kangury
- * bluzy

poleca producent
tel. 810-35-40

(B-042)

Pracownia odzieży
skórzanej
poleca:
odzież skórzaną
w dużym wyborze
wzorów i kolorów

Luboń
ul. Akacja 17
tel. 81-30-219

(B-036)

USŁUGI REMONTOWO- MONTAŻOWE

- MALOWANIE
- TAPETOWANIE
- PŁYTA G-K
- BOAZERIE
- ŁAZIENKI: PŁYTKI
INSTALACJE

TEL. po 18.00: 810-21-97

(B-06)

SKLEP



UBIERZE CIEBIE
i TWOJĄ RODZINĘ

ATRAKCYJNIE, MODNIE, TANIO

ODZIEŻ DAMSKA
MĘSKA
DZIECIĘCA

POLECAMY
KOŁDRY i PODUSZKI z PIERZA
(TAKŻE NA ZAMÓWIENIE)
„PUCHOWY SEN”
U NAS NAJTANIEJ!

BIELIZNA
RAJSTOPY
SKARPETY
RĘCZNIKI
POŚCIELE
OBRUSY
PASMANTERIA

LUBOŃ UL. DWORCOWA 12
przy przejeździe kolejowym

ZAPRASZAMY
PN - PT - 9.00 - 17.00
SOB. 10.00 - 13.00

(B-247)

WĘGIEL - KOKS - MIAŁ

K. KURASZ

LUBOŃ, UL. DWORCOWA 15 A
CZYNNE CODZIENNIE OD 6.00 - 15.00
W SOBOTY 6.00 - 13.00
TEL./FAX 81-02-247

(B-030)

Producent poleca:

GARNITURY
MARYNARKI, SPODNI

niskie ceny
sprzedaż hurtowa i detaliczna

60-009 Poznań, ul. Kotowo 39a
tel. (0-61) 830-71-49

(B-013)

Pranie i czyszczenie

DYWANÓW
WYKŁADZIN I TAPICERKI

TANIO I SZYBKO

Wystawiam
rachunki

Luboń
tel. 81-02-312

(B-023)

PZU SA ŻYCIE
ŻYCIE TO SKARB

ubezpieczenia na życie
posagowe
emerytalne

doradzi Ci
Doradca Ubezpieczeniowy

Teresa Przybylska
Luboń, ul. Wojska Polskiego 41a
tel. 8 - 103 - 628

(B-057)



**HURTOWNIA
ODZIEŻY**

Polecamy w sprzedaży
hurt-detal

odzież dziecięcą, młodzieżową,
damską i męską
oraz bieliznę i skarpetki,
rajstopy, pościel, ręczniki

Luboń - Żabikowo,
ul. Kasprzaka 10

(wejście od ul. Reja,
boczna od 11 Listopada)

813-10-06

Zapraszamy: (B-040)

pon.-pt.: 9 - 19, sob.: 9 - 14

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

**NISKIE
CENY**

SAT - CLUB - TV

SPRZEDAŻ
RATALNA
TOWARÓW
i USŁUG

SPRZĘT RTV
- telewizory
- magnetowidy
- wieże audio

**R
A
T
Y**

PHILIPS, SONY, PANASONIC
THOMSON, SAMSUNG

SERVIS TECHNICZNY
RTV/SAT
- tunery satelitarne
- konwertery sat.
- telewizory, magnetowidy
wieże

MONTAŻ ANTEN
SATELITARNYCH
MONTAŻ ANTEN
TELEWIZYJNYCH
MINIZBIORCZE INSTALACJE
DOMOWE TVP/SAT
godz. otwarcia 11.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00

IKUSI, ALCAD,
TELMOR, POLKAT

ZESTAWY SATELITARNE
OBROTNICE TV SAT
ANTENY TELEWIZYJNE
OSPRZĘT ANTENOWY TV

PAGE, AMSTRAD,
COMSAT, UNIDEN

CENTRUM HANDLOWE "GESA" PADEREWSKIEGO 18

0-602 30-66-77

8 131 489

(A-03)

SKLEP FARBY, LAKIERY,
ART. METALOWE

- poleca:
- FARBY, LAKIERY, KLEJE,
 - ZAPRAWY ATLAS
 - KOŁKI ROZPOROWE
 - GWOŹDZIE
 - NARZĘDZIA
 - WIERTŁA

GODZ. OTWARCIA
pon.-piąt. 8-18
sob. 8-15

LUBOŃ ŻABIKOWSKA 15
narożnik z ul. Szymanowskiego

USŁUGI TAPICERSKIE

Luboń 1
ul. Jagielly 12 a
16.00 - 20.00

**NAPRAWA
i MODERNIZACJA
MEBLI**
także **STYLOWYCH**

(B-024)

Zakład Parkieciarski

Oferujemy:

układanie i cyklinowanie

Robert Zieliński
ul. Migalli 31
62-031 Luboń

tel. 810 - 33 - 58

Dostarczamy parkiet pałacowy-egzotyczny

- parkietu
- mozaiki
- podłóg
- paneli
- wykładzin

(B-027)

ZAKŁAD ELEKTRYCZNY

poleca usługi w zakresie prac elektroinstalacyjnych.

Wystawiamy r-ki VAT.

tel. 81-30-076
81-30-557 (po 16.00)

(B-058)

Naprawa elektronarzędzi: wiertarki, szlifierki, młoty udarowo - obrotowe Celma, Bosch, Makita, Narex i inne oraz sprzętu gospodarstwa domowego, pralek wirmikowych i wirówek.

Luboń,
ul. Kopernika 1 (koło CPN)
tel. 81-02-621
czynne od 16.00 do 20.00

(B-021)

WYSTAWIAM FAKTURY VAT

 **tolplast**

OKNA I DRZWI Z PCV

PRODUKCJA • MONTAŻ • DORADZTWO
KRÓKIE TERMINY • CENY KONKURENCYJNE

(B-032)

61-424 Poznań
ul. Nizinna 20 tel./fax **830 10 77**

 **JM**

SPRĘŻYNY

JULIUSZ MICHALAK
wyrób - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne

Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 813-16-95

(B-007)


BIURO PROJEKTOWE
TADEUSZ WARMUZ

- projekty indywidualne i typowe
- nadzory budowlane - odbiory i kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych dokumentów
- mapy budowlane oraz na prąd - wodę - gaz
- podziały, zapisy notar.
- wybór wykonawców na roboty budowlane, elektryczne, wodne i gazowe

Luboń, ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)
TEL. 810-29-83

UWAGA!

BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH

(B-010)

**PIECE KAFLOWE
KOMINKI
PRACE
REMONTOWO-
-BUDOWLANE**

Zakład REMONTOWO - Budowlany
WALDEMAR LEHMANN
LUBOŃ, ul. Żabikowska 25
TEL. 81-31-960

(B-009)

Z.R.B.W. Michalski
tel. 810 - 50 - 51

- remonty łazienek, mieszkań
- ścianki, tynki
- boazerie

(B-022)

Luboń, ul. Polna 12

Tylko u nas gazowe kotły 2-funkcyjne

COSMOGAS

z gwarancją do 5 lat!!!

Niektóre zalety kotłów Cosmogas:

- Praca w układzie mieszanym, dwusystemowym:
 1. Instalacja wysokotemperaturowa (tradycyjne ogrzewanie grzejnikowe)
 2. Instalacja niskotemperaturowa (ogrzewanie podłogowe)
- Bezawaryjność wynikająca z prostej budowy kotła
- Najwyższa trwałość i żywotność
- Łatwość obsługi i regulacji
- Minimalna moc kotła już od 5,8 kW
- Ciepła woda wytwarzana jest zawsze, niezależnie od wysokości ciśnienia wody w sieci (nie ma zależności otwarcia zaworu gazowego od wysokości ciśnienia wody w sieci)
- Możliwość podłączenia cyrkulacji c.w.u.
- Brak możliwości przegrzania się wymiennika w przypadku braku wody w instalacji

DYSTRYBUCJA I SERWIS:

MACRO - TECHNIKA GRZEWCZA

Luboń, ul. Kościuszki 8

tel./fax 813-07-84 ; 867-33-08

Polecamy również:

- grzejniki Cosmo-Compact
- rury i kształtki miedziane
- izolacja do rur
- zawory, pompy...

Korzystne warunki współpracy dla instalatorów. Bezpłatne szkolenia.

Bezpłatny transport
Raty bez poręczycieli

ZAKŁAD
INSTALACYJNY
WOD-KAN, GAZ, C.O.

tel. (061) 810-27-85
tel. (061) 810-27-82

(B-081)

WYRÓB BOAZERII



- sosnowej długości już od 0,2m w cenie od 12.81 zł za m2

- do zastosowania na zewnątrz i do wewnątrz - listwy montażowe

ZAKŁAD STOLARSKI - ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL. 810-53-33

(W033)

ROLEX
tel./fax (061) 81-05-170
tel. kom. 0601 733515

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
„ROLEX”

ul. Sobieskiego 89, 62-032 Luboń

(B-017)

BRAMY

Garażowe - już od 125 zł za m2
Ogrodzeniowe
również zdalnie sterowane
Rolety okienne



RESTAURACJA

NOVA

62-040 PUSZCZYKOWO
UL. POZNAŃSKA 47
TEL. 81-33-012

(B-029)

SUPER NOWOCZESNE KARNISZE HURT - DETAL

PRODUCENT:



PARPLAST
LUBOŃ
ul. Chopina 16
tel. 813 08 44

(060)

FRYZJERSTWO MĘSKIE

LUBOŃ
ŻABIKOWSKA 62 "J"
ZAPRASZAM
WT. - PT. 10 - 18
SOBOTY 8 - 13

Marlena

(B-066)

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH I DORADZTWA TECHNICZNEGO

PROJEKTY TYPOWE I INDYWIDUALNE, WYCENY NIERUCHOMOŚCI

Luboń, ul. Wodna 6, tel. 8 102 771, Poznań, ul. Grobla 22/4, tel. 8 532 905
oferuje:

- ☐ projekty techniczne wszelkich budynków
- ☐ projekty techniczne, instalacyjne
- ☐ inwentaryzacje budowlane
- ☐ oceny, ekspertyzy i opinie budowlane oraz kosztorysowanie
- ☐ porady prawne z zakresu prawa budowlanego
- ☐ szacowanie i wyceny nieruchomości



(B-105)

BIURO CZYNNY PON. - SOB. 10.00 - 20.00
TELEFONICZNY CAŁODOBOWY AUTOMAT ZGŁOSZENIOWY 8532905

OKNA Z PCV

raty!

ROLETY ZEWNĘTRZNE
BOAZERIE PLASTIKOWE

raty!

DEPAW 62-040 Puszczkowo, ul. Poznańska 73
tel./fax (0-61) 81-33-986

„Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie”

(B-019)

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

„MAXBUD”

LUBOŃ, ul. Kościuszki 79
PROMOCJA!



- * STYROPIAN M-15 - 76 zł/m3
- * STYROPIAN M-20 - 93 zł/m3
- * SIPOREX „24” 4,10 zł/szt.
- * SIPOREX „12” 2,05 zł/szt.
- * WĘLNA MINERALNA /ROKMUR/ 2,71 zł/m2
- * CEMENT 164,50/tona

PLUS VAT

- * CEGŁA KLINKIEROWA
- * CEGŁA PEŁNA
- * PUSTAK SZCZELINOWY
- * KLEJ ATLAS
- * i INNE



TEL/FAX 81-31-920
CZYNNE OD 7.30 DO 16.00

PRZY PEŁNYM ZESTAWIE - TRANSPORT GRATIS!

(B-125)

Biuro Rachunkowe mgr Alina Pastusiak

Luboń, ul. Armii Poznań 46
tel. 813 - 17 - 14

świadczy pełen zakres
usług księgowo-finansowych

(B-059)

Usługi introligatorskie

oprawa książek, czasopism,
prac dyplomowych,
magisterskich,
dokumentacji, roczników
szybko! tanio!

Luboń, ul. Paderewskiego 29
(dawna Pasikowskiego)
tel. 810-24-35

(061)

„Odessos” sp z o.o.
Gabinet Rehabilitacji
i odnowy biologicznej
dr Irena Jaszyna

Pełna diagnostyka, na
podstawie badania
tęczówki oka
Skuteczna pomoc w
stanach chorobowych
metodami naturalnej
medycyny:

- # refleksoterapia (akupunktura)
- # homeopatia
- # zioła
- # apiterapia (leczenie produktami pszczelimi)
- # masaż i terapia

62-031 Luboń, ul. Wojska Polskiego 16
rej. tel. 810 - 36 - 97
pn. - pt. 10.00 - 14.00 / 16.00 - 20.00
sob. 10.00 - 14.00

(B-042)



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 81-03-031

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 16.00 - 20.00
SOBOTY 8.00 - 12.00

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnostyka ortodontyczna

(B-012)

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

Naprawa telewizorów i pilotów

Luboń - 3
ul. Kościuszki 41 (blok)

TEL. 813-13-48

(B-028)

Ośrodek Szkolenia
Zawodowego Kierowców
LOK - Poznań
ul. Czechosłowacka 108
organizuje kursy
prawa jazdy
kat. A, B, C, E-B, E-C
oraz kartę R i MR.
Możliwość opłaty w ratach.
tel. 830 - 10 - 96

(B-045)



SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY W POZNANIU

zał. w roku 1894

ODDZIAŁ W LUBONIU

62-030 plac Wolności 2, budynek Urzędu Miejskiego, wejście "B", II piętro
tel./fax 81-30-131

➔ przyjmowanie oszczędności oprocentowanych w stosunku rocznym:

➔ dla lokat i wkładów terminowych:

1-tygodniowych - 11%
2-tygodniowych - 12%
3-tygodniowych - 14%

1-miesięcznych - 16,5%
2-miesięcznych - 16,5%
3-miesięcznych - 18,5%
6-miesięcznych - 19,5%
12-miesięcznych - 20%
24-miesięcznych - 20,5%

➔ udzielanie kredytów

➔ na działalność gospodarczą oprocentowanych w zależności od skali ryzyka.

➔ dyskontowych 26%

➔ Kredyty preferencyjne
- inwestycyjne dla rolnictwa AR i MR
➔ Kredyty preferencyjne obrotowe dla rolników 9,8%

➔ kredyty gotówkowe: do 6 mies. 29%
powyżej 6 mies. 31%

➔ dla posiadaczy ROR: do 12 mies. 27%
do 36 mies. 28%

OBSŁUGA

w poniedziałki
8.00 - 15.30
od wtorku do piątku
7.45 - 14.00

Odsetki naliczane są według zmiennej stopy procentowej.
Bank stosuje kapitalizację odsetek po upływie zadeklarowanego okresu.
Wkłady oszczędnościowe są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

Oprocentowanie lokat oszczędnościowych

Okres trwania lokaty	Zmienna stopa procentowa*	Odsetki po okresie	Stala stopa procentowa*	Odsetki po okresie
1 tydzień	-	-	14,50%	0,28%
2 tygodnie	-	-	15,50%	0,59%
3 tygodnie	-	-	16,50%	0,95%
4 tygodnie	-	-	17,50%	1,34%
1 miesiąc	17,75%	1,48%	17,75%	1,48%
2 miesiące	18,89%	3,15%	18,89%	3,15%
3 miesiące	20,05%	5,01%	19,03%	4,76%
4 miesiące	20,22%	6,74%	19,18%	6,39%
5 miesięcy	20,65%	8,60%	19,60%	8,17%
6 miesięcy	21,09%	10,55%	21,09%	10,55%
7 miesięcy	21,27%	12,41%	21,49%	12,54%
8 miesięcy	21,45%	14,30%	21,67%	14,45%
9 miesięcy	21,92%	16,44%	22,09%	16,57%
10 miesięcy	22,11%	18,43%	22,40%	18,66%
11 miesięcy	22,30%	20,44%	21,43%	19,64%
12 miesięcy	23,09%	23,09%	21,61%	21,61%
2 lata	23,95%	47,89%	-	-
3 lata	28,39%	85,16%	-	-
4 lata	31,84%	127,37%	-	-
5 lat	35,84%	179,21%	-	-

* EFEKTYWNA STOPA PO OKRESIE LOKATY W UJĘCIU ROCZNYM
- UWZGLĘDNIĄ MIESIĘCZNĄ KAPITALIZACJĘ ODSETEK

Jeśli wptacisz, to nie stracisz,
gdy zabraknie, to wyptacisz.



BANK PRZEMYSŁOWY SA w ŁODZI

Oddział w Luboniu, ul. Sikorskiego 44, tel. (0-61) 813-14-11